



Potrzebujesz pomocy
w zrobieniu zakupów?
Zadzwoń
tel. 500 502 242
Przywieziemy też
Tygodnik Podhalański

4 maja ruszają hotele. str. 2

Podhalański

ROK XXXI NR 18/1568
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 30 kwietnia 2020 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818



TEL. ALARMOWY
601 100 300

UKAZU... WIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Baca ma kłopot

Nie dość, że Włosi w tym roku nie kupili jagniąt, to jeszcze hodowcom owiec we znaki daje się susza.

Jolanta Flach

Nastroje nie są może grobowe, bo słońce świeci, owieczki wcinają wiosenną trawę, ale sytuacja nie jest tak dobra jak rok temu. - Robimy oscypki, ale turystów nie ma, więc na razie nie będzie komu ich sprzeda-

wać. Wszystko zmienia się, jak ruszą hotele i pensjonaty, ale kiedy się to stanie? - zastanawia się Marian Barnaś, baca z Szymoszkowej w Zakopanem, którego odwiedziliśmy we wtorek rano.

Pan Marian ma ponad setkę jagniąt, które zabrał na wypas. Na razie oscypki się wędzą. Robi ich niewie-

le, bo mleko wypijają młode. Trochę bundzu przerebi na bryndzę. Niedługo będzie też kwaśna żętyca.

Do problemów z koronawirusowym brakiem turystów dochodzą jeszcze kłopoty ze sprzedażą jagniąt.

dokończenie
str. 8

Turystyczne podziemie

Oficjalnie wynająć na Podhalu pokoju nie można, zainteresowanie turystów jednak jest spore, niektórzy właściciele ryzykują.

Beata Zalot

Patrzę na profil znajomej z Warszawy, a ona właśnie jest w Gliczarowie i jeszcze umieszcza zdjęcia z balkonu w pensjonacie. Pytam przez telefon, co tu robi, a ona mówi, że przyjechała z rodziną w góry

na 2 tygodnie - to jeden z telefonów od naszej czytelniczki. Rzeczywiście - choć oficjalnie nie można wynająć domku letniskowego czy pokoju w hotelu, na Podhalu jest sporo obcych rejestracji. Czy wszyscy przyjeżdżają tu do swoich apartamentów? Oficjalnie obowiązuje zakaz wy-

najmu krótkoterminowego. Jest jednak kilka wyjątków. Właściciele kwater mogą wynająć pokój osobom w delegacji, na kwarantannie lub pracownikom służby zdrowia. Wiele osób próbuje przepisy ominąć lub je nagiąć.

dokończenie
str. 2

ZAKOPANE

Restauracje bez wsparcia

Nasza sytuacja jest wyjątkowo ciężka, zostaliśmy pozbawieni wszelkich dochodów. str. 7

NOWY TARG

Wrzawa nad pustą trumną

W mieście burmistrz toczy spór na postanowienia z właścicielem zakładu pogrzebowego. str. 3

PIENINY

Co dalej, wójcie?

Zaciskamy pasa, czy inwestujemy? str. 10

ZAKOPANE

Dobranocki czasów zarazy

Marta i Paweł Dobrzyńscy robią dla uwięzionych w domach dzieci dobranocki. str. 14

NOWY TARG

Paraliż wyborczy

Odwołany rektor jeszcze w zeszłym tygodniu uczył na Podhalańskiej etyki. str. 5

WRÓBLÓWKA

Maseczki dla wszystkich

Choć początkowo wydawało się, że dzieciom z Domu Dziecka we Wróblówce się nie należą. str. 2



salon: tel. 18 261 02 12
serwis: tel. 18 261 02 10



salon: tel. 18 261 02 22
serwis: tel. 18 261 02 23



salon: tel. 18 264 14 80
serwis: tel. 18 264 14 80

Centrum Likwidacji Szkód
tel. 18 200 08 00
autoremo.pl

W trosce o bezpieczeństwo naszych Klientów i ich samochodów - **jesteśmy dostępni!**



Wróblówka

Maseczki jednak dla wszystkich

Choć początkowo wydawało się, że dzieciom z Domu Dziecka we Wróblówce się nie należą.

Przypomnijmy, że gmina Czarny Dunajec kupiła maseczki ochronne dla mieszkańców, a ich rozdawaniem zajęli się strażacy. Paulina Puławska, dyrektor Domu Dziecka we Wróblówce, opowiada, że kiedy znalazła w internecie ogłoszenie o darmowych maseczkach z urzędu gminy, postanowiła się po nie zgłosić. - Nasze dzieci nie opuszczają placówki, jest zakaz odwiedzin. Ale nigdy nie wiadomo, co się wydarzy. Może się okazać, że trzeba będzie gdzieś

pojechać z dzieckiem i maseczka będzie potrzebna - wyjaśnia. - Stwierdziłam, że skoro urząd dostarcza maseczki, to może warto się odezwać. Dzieci są czasowo zameldowane we Wróblówce, więc są mieszkańcami gminy - dodaje.

Jedna z pracownic domu dziecka skontaktowała się z Urzędem Gminy w Czarnym Dunajcu. - Niestety usłyszała, że dla nas te maseczki nie są przewidziane, bo jesteśmy fundacją. Ale jeśli chcemy je otrzymać, to musimy wystąpić z oficjalnym pismem do wójta -

twierdzi Paulina Puławska. Dyrektor jest zaskoczona całą sytuacją i podejściem władz gminy. - Ja nie chcę robić afery. Tylko jest to trochę dziwne. Jesteśmy jedyną taką placówką w powiecie. Potrzebowaliśmy zaledwie 12 maseczek na wszelki wypadek, gdyby trzeba było gdzieś wyjść z dzieckiem - tłumaczy kierowniczka domu dziecka. - Nie przypuszczałam, że dla nas ich nie będzie. To było zaskakujące, zwłaszcza teraz, kiedy ludzie tak bardzo się wspierają - mówi ze smutkiem.

Dyrektor skontaktowała się

w tej sprawie z radnym Bartłojem Bukowskim. Po telefonie od pani dyrektor radny kupił z własnych pieniędzy 20 maseczek i dostarczył je do domu dziecka. - Stwierdziłem, że nie będę rozmawiał o tym z panem wójtem o tym, jeśli tak zdecydował, to nie będę pytał dlaczego, bo to jego decyzja, i tyle - podsumowuje radny Bukowski. - Dzieci są zameldowane czasowo w naszej gminie i nie wiem, dlaczego się im nie należą maseczki jak każdemu innemu mieszkańcowi. Postanowiłem, że pomogę pani dyrek-

tor i dzieciom. Zapytałem tylko, ile maseczek potrzebują, i im zaoferowałem - dodaje. Zaznacza, że maseczki są z atestem wielorazowego użytku i pochodzą od lokalnego producenta.

O komentarz zwróciliśmy się do wójta Marcina Ratułowskiego. - Urzędnik ustalił, że dom dziecka otrzymał maseczki - poinformował krótko wójt w poniedziałek.

W tym samym dniu do dyrektora placówki zadzwonił jeden z urzędników. - Zapytał, ile potrzebujemy maseczek. Tłumaczyłem, że nie zostały nam wydane, ponieważ nie było nas na liście - mówi Paulina Puławska.

Lista sporządzona była na podstawie deklaracji za śmieci. A my sami je opłacamy, mamy osobną umowę z zakładem, dlatego nas nie uwzględnili w gminie - dodaje. Mówi, że nie będzie pisać oficjalnych wniosków do gminy o maseczki. - Przecież nie o to w tym wszystkim chodzi. Potrzebowaliśmy zaledwie kilkanaście maseczek i otrzymaliśmy je od radnego Bukowskiego, bez zbędnej biurokracji, za co bardzo gorąco dziękujemy - podsumowuje dyrektor domu dziecka. I dodaje, że jej placówce zależy na dobrych relacjach z urzędem gminy.

mon

Nowe Bystre

Mandat za dachowanie

O dużym szczęściu może mówić 19-letnia mieszkanka powiatu tatrzańskiego, której auto dachowało w Nowym Bystrem.

Wpiątek na drodze prowadzącej przez Nowe Bystre jechało subaru prowadzone przez 19-latkę. W pewnym momencie samochód zjechał na przeciwległy pas, wpadł do rowu, uderzył w przeprost i dachował. Do szpitala trafiła 19-lotka i 18-letnia pasażerka.

- Obie kobiety odniosły lekkie obrażenia. Kierująca była

trzeźwa. Policjanci ukarali ją mandatem w wysokości 500 zł - informuje Krzysztof Waksmundzik z zakopiańskiej policji.

Policjanci cały czas apelują o ostrożność. Na drogach jest nieco mniej aut niż zwykle, co nie znaczy, że jest bezpieczniej. W ostatnich tygodniach doszło już do kilku kolizji aut kierowanych przez młode osoby. **pp**



Wypadek wyglądał bardzo poważnie. Na szczęście skończył się na lekkich obrażeniach kierującej i pasażerki.

Fot.: Bartłomiej Jurecki

Pieniny

Wejścia limitowane

Można już korzystać ze szlaków turystycznych w Pieninach, ale wejście na galerie widokowe jest limitowane.

Od ubiegłego tygodnia można podziwiać widoki ze szczytu Trzech Koron i Sokolicy. Pieniński Park Narodowy wprowadził jednak czasowe limity dla osób, które chcą wejść na galerie widokowe - maksymalnie mogą na niej przebywać cztery osoby. W najbliższym czasie mają zostać udostępnione do zwiedzania ruiny

zamku w Czorsztynie (40 osób).

Jak informuje PPN, do odwołania pozostaje zamknięta wystawa przyrodnicza w dyrekcji PPN w Krościenku oraz pawilony edukacyjne PPN.

Przypominamy, nadal nie można korzystać z przejścia granicznego w Szczawnicy, na Dro-dze Pienińskiej.

ad

dokończenie
ze str. 1

Turystyczne podziemie

- Non stop mam zapytania, głównie o długi weekend majowy - mówi właścicielka urokliwych drewnianych domków pod Zakopanem. Ludzie piszą, dzwonią. - Ostatnio chciały do mnie przyjechać na weekend dwie pary z Krakowa. Mówię im, że mogę tylko wynająć osobom w delegacji. "To nie jest problem, bo mam firmę" - usłyszałam - opowiada właścicielka, która jednak odmówiła przyjęcia gości. Jedną z kobiet błagała prawie z płaczem, by jednak wynająć jej rodzinie na tydzień domek. Mówiła, że już drugi miesiąc jest uwięziona z dziećmi w bloku, że nie ma nawet balkonu. Jeszcze trochę, a zwariuje.

Czas oszustów

Czasem przychodzą dość dziwne zapytania. Oto jedno z nich, w dodatku w języku angielskim, choć granice są zamknięte: "Jestem Max. Jadę w podróż służbową na Podhale. Chciałbym zarezerwować domek. Zdecydowałem jednak, że nie stanę w twoim mieszkaniu po przyjeździe, będzie mnie gościł mój stary przyjaciel. Mój plan jest taki: zarezerwuję twój apartament, ale się nie pojawia. Czynszem się podzielimy. Jeśli jesteś zainteresowany zarabianiem łatwych pieniędzy, daj znać".

Ktoś inny pyta, czy mógłby wynająć domek w trybie długoterminowym. Jest w stanie na-

wet wynająć na miesiąc. Proponuje umowę na kilka miesięcy, którą po miesiącu anulują.

Wynająć nie mogę

Najczęściej jednak są to zapytania typu: "Czy w związku ze znośzeniem obostrzeń związanych z wirusem przyjmujecie Państwo rezerwacje? Rozważam termin 29.04-4.05" albo "Czy wynajmuje Pani aktualnie domek? Chcielibyśmy przyjechać w 3 osoby (ja, mąż i moja mama) + mały kot nawet dziś, ewentualnie jutro na ok. tydzień". Za każdym razem Anna wysyła tę samą formułkę: "Niestety w związku z obowiązującymi przepisami nie mogę Państwu wynająć w tym terminie domku, mogę jedynie wynajmować osobom na kwarantannie, ze służby zdrowia lub w delegacji. Zapraszam w normalniejszych czasach".

Z bólem odmawia przyjęcia gości do swojego pensjonatu Marian Antonik, właściciel pensjonatów "Alta" w Bukowinie Tatrzańskiej i "Jadzia" w Dolinie Strążyskiej. Mówi, że w czasie pandemii miał tylko 2 osoby na krótkiej delegacji. W obu pensjonatach na gości czeka w sumie 80 miejsc. Antonik spłaca kredyt ("Altę" kupił 2 lata temu), musi utrzymać obiekty, zatrudnionych na etatach ludzi i rodzinę. Pieniądze zarobione zimą powoli topnieją. - Zapytań mam

dużo, głównie dotyczą weekendu majowego lub wakacji. Jeśli chodzi o wakacje, idę ludziom na rękę, ustalamy, że jeśli dalej nie będzie można przyjechać, to zwrócę pieniądze lub przesunę termin przyjazdu - mówi. - Z bólem odmawiam przyjazdu teraz, bo pieniądzy się kończą, powoli szukamy z żoną innych pomysłów na życie - mówi Marian Antonik.

Kara 30 tys. zł

Jolanta Bakalarz, szefowa nowotarskiego sanepidu, przypomina, że cały czas obowiązuje zakaz wynajmu krótkoterminowego. A za złamanie tego zakazu grozi właścicielowi obiektu kara od 5 do 30 tys. zł. - Owszem, można wynająć pokój w hotelu, jeśli ktoś jest na delegacji, ale jeśli ktoś wynajmuje domek letniskowy w miejscowości turystycznej, to ta delegacja jest już mocno naciągana - podkreśla. Można też wynająć swój obiekt osobom na kwarantannie, i takie przypadki w powiecie nowotarskim były. Ludzie przechodzili kwarantannę np. w gorczańskich baczówkach. Można też wynająć pokoje dla pracowników na okres powyżej miesiąca. Dyrektor stacji epidemiologicznej tłumaczy, co oznacza pozwolenie na wynajem służbie zdrowia. - Dotyczy to np. lekarzy, którzy ze względu na bezpieczeń-

stwo rodziny nie chcą po pracy w szpitalu wracać do domu i wynajmują pokój czy apartament w pobliżu szpitala - tłumaczy. - Mam sygnały, że ktoś mimo zakazu wynajmuje pokoje i sprawdzamy takie donosy. Uczuliłam też policję, żeby sprawdzać samochody na obcych rejestracjach - mówi Jolanta Bakalarz.

Turysta z koroną

Na początku maja przepisy mogą się zmienić. Nieoficjalnie mówi się, że wynajem może być przywrócony od 4 lub od 11 maja. - Nie ukrywam, że bardzo się tego boję - mówi szefowa sanepidu. Teraz powiat nowotarski ma najniższą zapadalność na koronawirusa w województwie małopolskim w przeliczeniu na liczbę mieszkańców. - Długi weekend może nam się odbić czkawką. Razem z przyjazdem turystów może u nas wzrosnąć liczba zarażonych - mówi. Wielu turystów może przechodzić koronawirusa bezobjawowo i nie zdawać sobie sprawy, że zaraża.

Beata Zalot

Z ostatniej chwili:

W środę premier Mateusz Morawiecki poinformował o otwarciu w poniedziałek 4 maja hoteli i pensjonatów. Oznacza to oczywiście powrót turystów na Podhale. Zamknięte pozostają nadal restauracje, również te działające w hotelach.

Bukowina Tatrzańska

Egipskie ciemności

Od godziny 23 Bukowina Tatrzańska tonie w ciemnościach.

Gmina wpadła na pomysł, aby podczas pandemii skrócić czas świecenia się ulicznych latarni. "W związku z wprowadzonymi obostrzeniami na terenie całej Polski w zakresie przemieszczenia się, mającymi ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa, wójt gminy Bukowina Tatrzańska informuje, że od 25 kwietnia aż do odwołania wprowadza się ograniczenie w oświetleniu ulicznym na terenie całej gminy Bukowina Tatrzańska" - czytamy w oficjalnym komunikacie.

Punktualnie o godzinie 23 lampy gasną, ale nie wszędzie. W ciemności toną między innymi główne ulice w Bukowi-

nie Tatrzańskiej - Kościuszki i Długa. Ciemno jest w Bukowinie dolnej, gdzie nie ma chodnika. Latarnie świecą za to w rejonie górnego ronda, kilka przy zjeździe na Głodowski Wierch.

Podczas gdy w Bukowinie ciemności, to przez całą Białkę Tatrzańską wzdłuż głównej drogi w poniedziałek w nocy świeciły się wszystkie lampy. Podobnie przy drodze krajowej w Czarnej Górze. W internetowych komentarzach przeważają krytyczne opinie na temat pomysłu wyłączenia lamp. Mieszkańcy zastanawiają się, dlaczego gmina nie wprowadziła tych ograniczeń na początku pandemii, a dopiero teraz.

mon

POŻEGNANIE

Z wielkim żalem żegnamy zmarłego
dn. 24. 04. 2020 naszego Kolegę

Józefa Skawiańczyka

Rodzinie Zmarłego

składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Koleżanki i Koledzy z Liceum w Rabce,
maturzyści rocznik 1955

Wrzawa nad pustą trumną

W mieście burmistrz toczy spór na postanowienia z właścicielem zakładu pogrzebowego.

Nie chcę, by dzieci patrzyły z okna na worki z ciałami - irytuje się sąsiadka, podsuwając plik dokumentów mających dowodzić, że zakład pogrzebowy Sięków jest nielegalny.

Nie mniej pokażny plik mający dowodzić, że jest wręcz przeciwnie - podsyła Bogusław Sięka.

Zgodność po czasie

A chodzi o jedno zaświadczenie, które ma wydać burmistrz Grzegorz Watycha. Napisanie zaświadczenia o tym, czy inwestycja jest zgodna z planem zagospodarowania przestrzennego, zajmuje mu już rok, choć powinno mu na to wystarczyć 7 dni. I nie zanoszi się, by proces pismieniczny miał przyspieszyć.

- Chciałem, by w Nowym Targu był wreszcie zakład na najwyższym poziomie, z kompleksowymi usługami, wszystko w jednym miejscu - opowiada Sięka, który 32 lata temu zaczął od zakładu kamieniarskiego, a rok temu wybudował okazałe centrum pogrzebowo-kamieniarskie. Mówi, że podobnie widział w Ameryce i pomyślał, że jego miasto też na taki zakład zasługuje.

Pokazuje piętro z wystawą trumien i roztaczającym się za



Bogusław Sięka przed swym centrum pogrzebowym, w którym pogrzebu zrobić nie może.

oknem widokiem na pobliski cmentarz. Schodzimy na parter, gdzie mijamy toalety niczym w drogim hotelu, by przejść do chłodni. Wielkie lodówki mają uchylone drzwi - od początku stoją nieużywane. Stąd wystarczy wysunąć trumnę na wózek i przez okienko w ścianie wyłożyć je wprost na katafalk w sali pożegnań. Tu obite sztuczną skórą ławy, przesuwany ołtarz - wszystko w drewnie i na wysokości połysk.

Sięka siada ciężko za stołem w obszernym holu służącym za biuro do obsługi klientów. A właściwie ich żyjących bliskich.

Rok temu ukończyli dzieło. I gdy już tylko myśleli o uroczystym otwarciu, zaproszeniu ofi-

cjeli z burmistrzem na czele - zaczęły się kłopoty.

Sięka pokazuje dokumenty - zatwierdzenie projektu budowy, zgoda na użytkowanie, brakuje tylko zgody na zmianę sposobu użytkowania części budynku. Bo Siękowie, rozbudowując działając tu od 15 lat swój stary zakład kamieniarski, zgłosili rozbudowę zakładu kamieniarskiego z salą ekspozycyjną. - Może to był błąd, tak nam doradzano, że będzie szybciej. A przecież, jeśli chodzi o uciążliwość, to ludzie powinni być zadowoleni, bo odeszliśmy od ciężkich maszyn - takie prace zlecamy na zewnątrz.

Karolina Szews, adwokat reprezentująca Sięków, przekonuje, że zmiana sposobu użytkowania dotyczy niektórych po-

mieszczeń w budynku, który już tu stał, a tylko częściowo nowego budynku. By starosta mógł zająć stanowisko, potrzebne jest jedynie zaświadczenie burmistrza. Pierwszy wniosek złożyli w maju 2019 roku. Burmistrz odesłał go do starostwa. Kolejny raz odmówił wydania tłumacząc, że teren przewiduje zabudowę mieszkaniową z funkcją rzemieślniczą, a obiekty mogą mieć kubaturę nie większą niż 1000 m sześc. Odwołanie trafiło do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które przyznało rację Sięce, że zakład składa się z 2 budynków, z których jeden z osobna nie przekracza dopuszczalnej kubatury. Także Wojewódzki Sąd Administracyjny odrzucił skargi burmistrza na orzeczenie SKO.

W lutym tego roku SKO wydało kolejne postanowienie, w którym uznaje, że burmistrz dopuścił się bezczynności, choć "bez cech rażącego naruszenia prawa". I dało mu miesiąc na załatwienie sprawy. Dodaje jeszcze na zakończenie, że złożone przez burmistrza zaskarżenie do WSA "nie wstrzymuje wykonania tego aktu".

Swoje skargi do WSA złożyli także Siękowie, tym razem na przewlekłość postępowania. Sprawa jest w toku.

Burmistrz i sąsiedzi mówią: nie

Nie próżnuje także druga strona. Sąsiadka prosząca o zachowanie anonimowości "w imieniu mieszkańców" napisała petycję. Apeluje w niej, by podczas opracowywania zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zapisać wyłączenie w tym terenie "krematorium, stacji paliw, domu pogrzebowego, uciążliwych warsztatów rzemieślniczych itp." "Jesteśmy poszkodowani, ponieważ poprzez wygląd nowo powstałego budynku nasze domy i działki straciły na wartości, a co dopiero, gdyby taka działalność miała się na stałe rozpocząć. Już mieliśmy widoki zwłok w workach foliowych" - przekonują w piśmie do burmistrza sąsiedzi.

O "działającym nielegalnie i bez jakichkolwiek zezwoleń i wymogów" zakładzie pogrzebowym sąsiadka zaalarmowała nadzór budowlany na szczeblu powiatowym i wojewódzkim, wydział architektoniczno-budowlany starostwa, burmistrza i radnych. W minionym tygodniu skarga była rozpatrywana przez komisję skarg i petycji rady miasta.

Radni zapowiedzieli, że do sprawy wrócą, gdy będzie dyskusja nad samym planem.

Tymczasem Bogusław Sięka

przekonuje, że z wyjątkiem jednego pogrzebu na samym początku, gdy był przekonany, że pozwolenie będzie lada dzień, pożegnań w zakładzie nie urządzi. A to też dla niego koszt, bo prowadząc usługi, wynajmuje chłodnię i salę obrzędową domu przedpogrzebowego na cmentarzu.

A tajemnicze ciała w workach widziane przez sąsiadkę?

- To nieprawda. Istnieją drobne procedury. Zgodnie z umową z prokuraturą zabieramy ciała z miejsc wypadków, ale wówczas ciało zabezpieczamy w specjalnej kapsule, która trafia do szpitala, z którym mamy umowę. Te ciała ani żadne inne w ogóle nie pojawiają się na terenie zakładu przy ul. Norwida, ze szpitala są przewożone do sali pożegnań na cmentarzu. Są na to dokumenty - podkreśla Bogusław Sięka.

Burmistrz Grzegorz Watycha nie myśli ustępować. - Nie mogę wydać zaświadczenia, bo uważam, że działalność zakładu pogrzebowego jest niezgodna z planem zagospodarowania przestrzennego. Nie mam nic przeciwko, by nadal prowadzili tam biuro, usługi kamieniarskie, sprzedaż trumien czy zniczy. Ale organizacja pogrzebów nie wchodzi w grę - podkreśla Watycha.

Tekst i fot.: Józef Figura

Zawoja

Koronawirus pod Babią Górą

W gminie Zawoja zachorowało 18 osób.

Wsumie w powiecie suskim potwierdzonych jest od początku epidemii 28 przypadków zakażenia koronawirusem. Najwięcej osób, bo aż 18, zachorowało w gminie Zawoja. W Suchej Beskidzkiej - 4, w gminie Maków Podhalański - 3 i w gminie Stryszawa - 3.

Jak dowiadujemy się w sąniepidzie w Suchej Beskidzkiej, 2 osoby - z gminy Stryszawa i Suchej Beskidzkiej - zostały już wyleczone, a 3 są hospitalizowane.

jof

Krościenko nad Dunajcem

Kreatywna majówka

Mamy dla Was Niespodziankę! Ogłaszamy, że tegoroczna majówka się odbędzie!

To ogłoszenie Centrum Promocji i Kultury w Krościenku wywołało niemałe poruszenie. Dyrektor placówki uspakaja i podkreśla, że majówka odbędzie się w innej formie niż dotychczas. - Zapraszamy każdego, kto chciałby spędzić z nami majówkę, do łączenia się online oraz słuchania nas ze swoich domów i podwórek - zachęca Karolina Gugala, dyrektor CKiP w Krościenku.

Od piątku do niedzieli będziemy z Centrum Kultury i Promocji nadawać ze Starej Plebanii słuchowiska i rozmowy z zaproszonymi gośćmi.

1 maja będzie można posłuchać o czytelnictwie w czasach domowej izolacji (16.00-18.00). Gościem specjalnym będzie Weronika Walkowska, kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej. 2 maja przewodnik Jakub Wolski opowie, jakimi ścieżkami warto podążać podczas wolnych dni (16.00-18.00). W niedzielę 3 maja krótka lekcja historii i spotkanie z Krzysztofem Koprem (13.00-15.00).

Majówka online będzie dostępna na stronie na FB Centrum Kultury i Promocji w Krościenku nad Dunajcem.

ad

Zakopianka

Ostatni wybuch pod Małym Luboniem

Potężna eksplozja, kruszące się skały, opadający pył i światło w tunelu.

Powstaje nowa zakopianka.

Podczas poniedziałkowej wideokonferencji prasowej Andrzeja Adamczyka, ministra infrastruktury, można było zobaczyć na żywo obraz z wysadzenia ostatniego brakującego odcinka prawego tunelu zakopianki.

Pierwszy tunel został przebity na wylot w październiku

2019 r. W miniony poniedziałek robotnicy dokonali ostatniej, już 800. detonacji ładunku wybuchowego. Dzięki temu pojawiło się światło, a kierowcy mogą liczyć, że przejazd drogą nastąpi jesienią przyszłego roku.

Tak przynajmniej zapewniali podczas konferencji przedstawiciele Generalnej Dyrekcji

Dróg Krajowych i Autostrad. Pod koniec przyszłego roku mamy więc bez problemów przejechać całym, liczącym niemal 17 km, odcinkiem zakopianki między Lubniem a Chabówką. W tym przez 2 km ciągnąć się będzie przejazd tunelem.

- Po przebicciu tunelu nie pozostaje nam nic innego, jak wy-

budować drogę - przekonuje minister infrastruktury podkreślając, że epidemia koronawirusa nie ma wpływu na inwestycje w Polsce. Włoscy pracownicy budującej tunel firmy Astaldi przez 2 miesiące nie wyjeżdżali z Polski do swych rodzin.

Na przełomie maja i czerwca ma ruszyć budowa ostatniego odcinka zakopianki - z Rdzawki do Nowego Targu.

fig



I po wybuchu - przebitym tunelem mamy przejechać za półtora roku.

Fot.: GDDKiA

ODBLOKUJ KRAŻENIE!

Redukcja cholesterolu i udrożnienie tętnic w 5 tygodni!



Prof. Stephen Sato

Światowej sławy specjalista w dziedzinie chorób układu krążenia odkrył wyjątkową kompozycję składników, która odblokowuje krążenie. Całkowicie naturalny preparat skutecznie **usuwa niebezpieczne złoże płytki miażdżycowej i cholesterolu blokujące tętnice**. Czy to rewolucyjne odkrycie zagrozi pozycji koncernów farmaceutycznych?



Wołanie o pomoc

Miażdżyca atakuje ukradkiem jak cichy zabójca. Problemy związane ze złym krążeniem, wysokim poziomem cholesterolu oraz nadciśnieniem narastają stopniowo i niepostrzeżenie już po 30. roku życia - możesz nawet nie wiedzieć, że je masz.

Działaj, zanim będzie za późno! Nie ignoruj sygnałów ostrzegawczych!

Jeśli:

- ✓ łatwo i szybko się męczysz
- ✓ miewasz bolesne **skurcze nóg** podczas chodzenia
- ✓ masz **zimne dłonie** i stopy nawet latem
- ✓ odczuwasz bóle lub **zawroty głowy**
- ✓ słyszysz piszczenie w uszach lub **dzwonienie**,
- ✓ masz **kłopoty z koncentracją** i pamięcią

oznacza to, że Twoje tętnice są stopniowo blokowane złożami cholesterolu oraz zwapniałą blaszką miażdżycową i potrzebują szybkiego oczyszczenia. **Jesteś w grupie wysokiego ryzyka!**

Na ratunek tętnicom

Lata naukowych poszukiwań doprowadziły prof. Sato do przełomowego odkrycia. Opracował on całkowicie naturalny i bezpieczny środek, który udrażnia tętnice i naprawia powstałe uszkodzenia. Dzięki unikalnej kompozycji witamin i silnych

antyoksydantów, preparat oczyszcza dławiące się tętnice ze zwapniałych złożeń blaszki miażdżycowej i gębczastych narośli cholesterolu. Gdy krążenie zostaje odblokowane, kuracja odżywia martwiejące komórki oraz przeciwdziała powstawaniu nowych zatorów.

„Od dawna byłem przekonany, że stosowanie syntetycznych, mało

provincji Sendai w Japonii. Rośliny na takich wysokościach są wolne od zanieczyszczeń, a otrzymany z nich wyciąg jest wyjątkowo mocny i nasyczony. Wysoka zawartość skoncentrowanej witaminy D, *hippocastinum L.* oraz *Rucus aculeatus* sprawia, że złoże zalegające w tętnicach zostają szybko zniszczone, a ciało - oczyszczone z cholesterolu.

Przebieg odblokowującej tętnice kuracji profesora Sato



Przed kuracją: złoże całkowicie blokuje tętnicę, tworzą się zakrzepy. Zagrożenie zawałem, udarem mózgu.



2. tydzień kuracji: blokada tętnicy wyraźnie się kurczy, następuje ogólna poprawa stanu zdrowia.



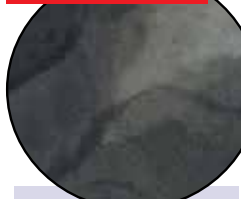
5. tydzień kuracji: złoże zniknęło całkowicie, krew płynie swobodnie, niosąc tlen i substancje odżywcze

przyswajalnych preparatów nie daje dobrych efektów. Po latach badań odkryłem, że rozwiązanie miałem cały czas obok siebie”, mówi prof. Sato. „To w mądrości kraju moich przodków znalazłem odpowiedź – roślinę niezwykle bogatą w substancje, które udrażniają tętnice i regulują poziom cholesterolu we krwi. Stała się ona podstawą rewolucyjnej zmiany w sposobie przeciwdziałania problemom układu krążenia”.

Sensacyjne odkrycie

Źródłem niezwykłych właściwości kuracji prof. Sato jest *Sophora Japonica*, roślina, której zdrowotne działanie wykorzystuje się od ponad 2000 lat w medycynie naturalnej Chin i Japonii.

PRZED KURACJĄ



Krew z trudem przeciska się przez tętnicę z powodu blokady zwapniałą płytką miażdżycową i złożami cholesterolu. Ciało zaczyna się dusić z braku tlenu, komórki obumierają bez substancji odżywczych. Narastająca blokada z czasem zatyka tętnicę całkowicie.

Działa ona jak potężny **taran**, który z wielką siłą uderza w zwapniałe złoże płytki miażdżycowej i cholesterolu blokujące tętnicę, rozpuszcza je i otwiera swobodny przepływ krwi.

Do produkcji preparatu wykorzystano jego kwiaty i owoce hodowane w górskiej

Dzięki temu krew wreszcie dociera bez przeszkód do wszystkich organów i naczyń włosowatych. Efekty? Nie trzeba na nie długo czekać! Po 3 dniach czujesz się lepiej – znikają zawroty głowy, piszczenie w uszach i bolesne skurcze nóg. Po 2 tygodniach nie odczuwasz już bólu w okolicy mostka, znikają opuchlizna kończyn. Po 5 tygodniach tętnice zostają całkowicie odblokowane. Komórki Twojego ciała wypełniają się życiodajnym tlenem, mózg i serce pracują pełną parą!

Efekty już po kilku dniach

Całkowicie naturalny skład preparatu profesora Sato sprawia, że jest

w 100% bezpieczny, można go stosować bez obaw, także z lekami. A efekty kuracji zadziwiły świat nauki:

- ✓ całkowite usunięcie blaszki miażdżycowej i złożeń cholesterolu,
- ✓ pełne odblokowanie tętnic i przywrócenie krążenia,
- ✓ powstrzymanie degeneracji komórek mózgu (wzrost koncentracji i jasności myślenia)
- ✓ prawidłowe ukrwienie kończyn (powrót krążenia, zanik skurczów i opuchlizny),
- ✓ poprawa funkcjonowania serca (brak zagrożenia zawałem).

Wyniki kuracji prof. Sato zostały potwierdzone podczas badania wśród 650 uczestników. Po tygodniu 89% z nich **pozbyło się obrzęków** kończyn lub duszności, nastąpiła ogólna poprawa stanu zdrowia. Badania wykonane po 5 tygodniach kuracji wykazały, że u 99% badanych nastąpiła **poprawa krążenia dzięki rozbiciu złożeń płytki miażdżycowej i cholesterolu**.

Naturalna kuracja prof. Sato cofa zmiany miażdżycowe, udrażnia naczynia krwionośne, likwiduje obrzęki. Pozwala zmniejszyć ryzyko choroby wieńcowej, schorzeń serca i zawału. Zdobyła popularność na całym świecie, a w tym roku trafiła również do Polski, gdzie jest dostępna wyłącznie w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie trzeba wcześniej nic płacić - dopiero - w momencie odbioru przesyłki. Obecnie trwa promocja i pierwsze 100 osób może otrzymać dużą zniżkę.



„Moje ostatnie badania były jak wyrok: bardzo wysokie ciśnienie, zapchane tętnice, kiepska kurczliwość lewej komory serca. Byłam przerażona. Nie chciałam zawału! Przecież nie jestem jeszcze w tym wieku... Oprócz lekarstw zaczęłam kupować wszystkie naturalne preparaty, jakie tylko mogłam znaleźć. A efektów nie było... Wtedy przyjaciółka poleciła mi preparat prof. Chao. Wyniki badań po 6 tygodniach kuracji były niesamowite: nie było śladu po miażdżycy, praca serca w normie. A najlepsze, że mogę go brać bezpiecznie z innymi lekami”.

Halina (67 l.) z Wrocławia

PROMOCJA KLUBU SENIORA!

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do 7 maja 2020 r., przysługuje **72% dofinansowanie** na oczyszczający tętnice roślinny preparat prof. Sato za udział w Klubie Seniora **tylko za 317 87 zł (przesyłka GRATIS!)**

Zadzwoń: 81 300 31 41

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



Fot.: Jurek Jurecki

Pusta przystań flisacka w Sromowcach Kątach na nowo ma zacząć tętnić życiem od 1 maja.

Pierwszy raz od wojny

Ruszą 1 maja, choć - jak podkreślają - raczej wizerunkowo, niż zarobkowo.

W związku z epidemią flisacy nie wypłynęli tradycyjnie 1 kwietnia. Przez ostatnie tygodnie przystań w Sromowcach świeciła pustkami. Obrazek nabrzeża bez łodzi i turystów na długo zapadnie w pamięć. - Takiej sytuacji nie było praktycznie od wojny, ja sobie nie przypominam, a flisakiem jestem 35. rok, żebyśmy nie rozpoczęli spływu - mówi Jerzy Regiec, prezes Polskiego Stowarzyszenia Flisaków Pienińskich. - Nawet w stanie wojennym łodzie płynęły. Były wówczas robione listy uczestników spływu, żeby ktoś przypadkiem nie uciekł, ale działaliśmy, inaczej niż teraz - dodaje.

Mimo że w rozporządzeniach rządu z 19 kwietnia związanych z ograniczeniami nie było wyszczególnionej działalności flisaków, nie wypłynęli w związku z innymi obostrzeniami, dotyczącymi choćby zachowania bezpiecznej odległości. By przewozić

nicy mogli ruszyć, potrzebna była zgoda sanepidu. Swoje stanowisko miał też wyrazić wojewoda małopolski. Decyzja, która zapadła w ostatnich dniach, jest pozytywna. W efekcie tegoroczny sezon na Dunajcu rozpocznie się 1 maja. Jednak na łodzi ma być tylko 6 pasażerów. Wszyscy korzystający ze spływu mają zasłaniać usta i nos. To nie jedyna zmiana. Wszystkie ulgowe bilety dla dzieci do lat 10 oraz młodzieży szkolnej są zawieszone.

Jak na stronie internetowej informuje PSFP: "Łódź wypłynie z przystani po opłaceniu podstawowego kosztu w wysokości 6 osób dorosłych plus karty wstępu na szlak wodny zgodnie z obowiązującym cennikiem (spływ do Szczawnicy - 336 zł plus karty wstępu do PPN)".

- Ruszamy pewnie dla celów wizerunkowych, bo trudno mówić tu o jakimś zarobku, przy sześciu osobach nie zarabiamy nawet na utrzymanie przystani i pokrycie wszystkich związa-

nych ze spływem kosztów - przyznaje prezes. - Chcemy jednak pokazać, że coś się dzieje i że coś wraca do życia - dodaje.

Większość flisaków, zwłaszcza ci, którzy wznowili działalność gospodarczą od 1 kwietnia dla zachowania ciągłości zatrudnienia, wyczekiwała informacji o otwarciu spływu. - Nas niestety żadna z tarcz antykrzysowych nie objęła - tłumaczy Jerzy Regiec. - Ci, dla których flisakowanie jest jedynym źródłem utrzymania, nie mieli wyjścia, musieli otworzyć działalność, by nie stracić m.in. uprawnień emerytalnych. Proszę się postawić na miejscu osoby, która ma 60 lat - co ona miała zrobić? Musiała się przeciwieć opłacie, chociaż nie zarabia - podkreśla.

Ten sezon będzie trudny dla flisaków. To, jak bardzo, zależy będzie głównie od wakacji i od tego, czy i kiedy rozpocznie się ruch turystyczny i jaki on będzie.

ad

Atak na Babią Górę

Po zniesieniu zakazu wstępu z powodu koronawirusa turyści ruszyli na królową Beskidów.

20 kwietnia zniesiono zakaz wstępu do Babiogórskiego Parku Narodowego, a już w nocy rzesza turystów ruszyła na Diabłak, aby obejrzeć wschód słońca. Następnego dnia rano zdarzył się wypadek. Mężczyzna poślizgnął się podczas podejścia i złamał kość ramieniową. Zdarzyło się to na czerwonym szlaku prowadzącym z przełęczy Krowiarki na szczyt Babię Góry. Musieli interweniować ratownicy Sekcji Babiogórskiej Grupy Beskidzkiej GOPR, którzy prowadzą dyżury na Markowych Szczawinach. - Babia Góra jest zimowa. W wie-

lu miejscach, zwłaszcza w górnych partiach, zalega śnieg i lód, więc wędrowka bez raków jest problematyczna. A niekiedy idą w adidasach - mówi Maciej Mażul z BgPN.

W miniony weekend Park sprzedał ponad 200 biletów wstępu. Na parkingu na Krowiarkach było około 70 samochodów na rejestracjach z Krakowa, Śląska, Dolnego Śląska, Łodzi, Warszawy. W Zawoi - Markowej zaparkowanych było zaledwie 10 pojazdów.

- Chociaż nie było tłumu, to ci, którzy weszli, zostawili po sobie mnóstwo śmieci na szlakach i na szczycie. To

głównie rękawiczki jednorazowe, butelki po wodzie i puszkę po piwie - alarmuje Maciej Mażul.

Przy zamkniętym schronisku PTTK na Markowych Szczawinach też kupa śmieci. Puskami po piwie zainteresował się niedźwiedź, który tamte dy przechodził.

"W górach na całym świecie jest normą zwyczajową, że co wniosłeś, to znieś. Przez te kilka tygodni przyroda odżyła - rysie podchodziły pod schronisko. Czy naprawdę chcemy pozostawić po sobie obraz walających się śmieci" - pisze na Facebooku Izabela Hudziak, gospodyni schroniska.

jof

PPUZ

Paraliż wyborczy

Odwołany rektor jeszcze w zeszłym tygodniu uczył na Podhalańskiej etyki. Kolejny termin wyborów uzupełniających. Nepotyzm i coraz mocniejsze podziały na uczelni.

Po odwołaniu 17 marca rektora Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu - ks. Stanisława Gulaka jego obowiązki przejęła do czasu wyborów uzupełniających dr Halina Romualda Zięba, jako najstarszy członek uczelnianego senatu. Same wybory uzupełniające miały się odbyć 6 kwietnia, potem komisja wyborcza zmieniła datę na 11 maja, teraz mówi się o 29 maja. Na przeszkodzie w wybraniu rektora, który dokończyłby kadencję 2016-2020 stanęła nie tyle pandemia, ile konflikt pomiędzy radą uczelni a senatem. Rada chce, by dr Halina Romualda Zięba pełniła tę funkcję do końca tej kadencji. Przed nowym rokiem akademickim i tak muszą być bowiem przeprowadzone kolejne wybory, już na kadencję 2020-2024 r. Z kolei senat domaga się trzymania się przepisów i przeprowadzenia wyborów uzupełniających - zgodnie z przepisami - niezwłocznie.

Obydwie grupy szukają ratunku w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W imieniu grupy senatorów do ministerstwa pismo w tej sprawie wysłał dr Andrzej Sasuła. Donosi w nim, że obecna pani rektor narusza prawo, uniemożliwiając przeprowadzenie wyborów uzupełniających.

W miniony piątek przysłała odpowiedź z ministerstwa w tej sprawie. Dr Anna Budzanowska wyraźnie pisze w nim, że przepisy nie przewidują możliwości pełnienia przez dr Halinę Romualdę Ziębę obowiązków rektora do końca kadencji. Na rektorze spoczywa też obowiązek umożliwienia niezwłocznego przeprowadzenia zdalnych wyborów. "Wszystkie działania związane z procesem wyborczym muszą być dostosowane do aktualnych wymogów sanitarno-epidemiologicznych" - podkreśla w piśmie do senatorów PPUZ Anna Budzanowska. "Wprowadzone przez MNiSW czasowe ograniczenie działalności uczelni w związku z COVID-19 nie oznacza zamknięcia uczelni".

- Naprawdę ani przez chwilę nie zależało mi na pełnieniu funkcji rektora do końca kadencji. Jestem już bardzo zmęczona, pracuję od rana do wieczora - mówi dr Halina Romualda Zięba. Dodaje, że kiedy obejmowała to stano-

wisko w marcu, usłyszała od przewodniczącego komisji wyborczej, że termin wyborów 6 kwietnia jest nierealny i że zostanie przesunięty, że będzie kierować uczelnią co najmniej 2 miesiące. - Na PPUZ jest wielka walka o krzesło, które ja zajmuję tylko na chwilę. Jest też wiele nieprawidłowości, niestety także dotyczących nepotyzmu. Ja nie mam żadnych ambicji, ja tylko staram się tu trochę posprzątać, bo zależy mi na tej uczelni, a przede wszystkim na studentach. Pracuję tu 15 lat i doskonale znam to środowisko - mówi p.o. rektora.

Mówi, że są naciski na nią, żeby jak najszybciej zwołała obrady senatu. Senatorzy muszą zmienić statut uczelni, bo teraz nie ma w nim zapisu o możliwości wyborów online. Dopiero ta zmiana i ich zielone światło na przeprowadzenie zdalnych wyborów pozwoli p.o. rektora na zakup programu do przeprowadzenia wyborów online. Zdaniem dr Haliny Romualdy Zięby termin 29 maja jest realny dla przeprowadzenia wyborów uzupełniających. Od 7 do 13 maja jest czas na zgłaszanie kandydatów.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, kandydatem rady uczelni ma być Anna Mlekoć, senat z kolei lobbuje kandydaturę Roberta Włodarczyka. Na przedwyborczej giełdzie pojawiają się też nazwiska Huberta Wolskiego, Dariusza Muchy, Sławomira Mazura i Janusza Ślusarczyka.

Ktokolwiek wygra, jego rządy na uczelni będą trwały krótko, około 3 miesięcy. Przed następnym rokiem akademickim odbędą się bowiem wybory na kolejną, pełną już kadencję (2020-2024).

Uczelnię czeka w najbliższym czasie audyt. Zapowiadało go już ministerstwo zaraz po odwołaniu Gulaka, teraz kontroli domaga się także rada uczelni. Z kolei senat chce powołania nowej rady uczelni.

Tymczasem odwołany przez ministerstwo rektor ks. Stanisław Gulak (z powodu plagiatu w swojej pracy habilitacyjnej) jeszcze w zeszłym tygodniu był nauczycielem akademickim na PPUZ i uczył... etyki - w czasach pandemii zdalnie. Został zawieszony w tej funkcji dopiero w poniedziałek 27 kwietnia. Zgodnie z przepisami - na 6 miesięcy i z 50% wynagrodzeniem.

Beata Zalot

Razem dla turystyki

Urząd marszałkowski uruchomił branżowy serwis internetowy, który ma pomóc przedsiębiorcom turystycznym w czasach pandemii.

Serwis razemdlaturystyki.visitmalopolska.pl powstał z myślą o przedsiębiorcach, których biznesy unieruchomiła epidemia koronawirusa. Mogą tu znaleźć rzetelne i sprawdzone informacje dotyczące turystyki. Najnowsze wiadomości, informacje o finansowych i innych formach wsparcia, analizy dotyczące turystyki. W serwisie publikowane są szczegółowe informacje dotyczące przyjętych i planowanych przez władze województwa małopolskiego rozwiązań na rzecz przedsiębiorców, organizacji pozarządowych i beneficjentów środków unijnych, mających na celu zminimalizowanie skutków epidemii wirusa SARS-CoV-2.

Przedsiębiorcy znajdą tu zalecenia,

instrukcje postępowania, zasady bezpieczeństwa oraz bieżące informacje na temat sytuacji epidemiologicznej w Małopolsce. Jest tu także oferta kulturalna Małopolski online.

Na stronie publikowane są na bieżąco najczęściej zadawane pytania i odpowiedzi. Osoby, które mają pytania, chcą poinformować o swoich działaniach, podzielić się swoimi obserwacjami, pomysłami na wsparcie branży turystycznej, mogą kontaktować się za pośrednictwem maila: redakcja.msit@umwm.malopolska.pl

Jest też zakładka "Sprawdź, jak możesz pomóc", gdzie turyści i mieszkańcy znajdą podpowiedź, jak wesprzeć lokalną turystykę.

bz

Budowa w zawieszeniu

Susza lub pandemia przerwała budowę molocha na Szymonach. Pytanie na jak długo?

Sprawę budynku, który powstaje na Szymonach, na terenie po dawnej spółdzielni "Cepelia", opisywaliśmy wielokrotnie. W zeszłym roku w lipcu mieszkańcy alarmowali nas o fikcyjnych wstrzymaniach budowy. Teraz wszystko wskazuje na to, że budowa została faktycznie przerwana. Robotnicy od kilku dni pakują maszyny i składają ciężki sprzęt, opuszczają ramiona dźwigów. Odjeżdżają z placu budowy. Czy to technologiczna przerwa, czy wynik działania służb nadzoru budowlanego? Prowadząca prace spółka nie odpowiada na nasze zapytania.

Budowę bloku na terenie po dawnej "Cepelii" rozpoczęto w 2017 roku. Gdy ruszyła budowa wielkiego jak na zakopiańskie warunki blokowiska, do boju ruszyli okoliczni mieszkańcy. Zaczął się wyścig z czasem. Mieszkańcy pisali pisma, a budowlancy dzień w dzień betonowali jak największą kubaturę. W końcu Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Zakopanem wydał decyzję o wstrzymaniu budowy. Był koniec marca 2019. W trakcie przeprowadzonej kontroli stwierdzono, że inwestor, którym jest firma JHM Development S.A., dokonał istotnych zmian w zatwierdzonym projekcie. Zmieniona została lokalizacja budynku miesz-

kalno-usługowego, powiększona została kubatura kondygnacji. Zwiększono kondygnację podziemną pod częścią obiektu, co było niezgodne z wydanym w 2011 roku pozwoleniem na budowę. Po wstrzymaniu budowy 10 kwietnia PINB nałożył na inwestora obowiązek sporządzenia zamiennego projektu budowlanego. I wyznaczył termin do końca września tego roku. Tyle że budowę zatrzymano jedynie na papierze. Roboty szły pełną parą, budowlancy pracowali nawet po 10 godzin dziennie, na co z kompletną bezradnością patrzyli okoliczni sąsiedzi. W lipcu alarmowali nas, że inwestycja nie została wstrzymana ani na jeden dzień. Robotnicy zdążyli przez dwa miesiące wyciągnąć w górę dwie kondygnacje na postawionej wcze-

śniej jednej kondygnacji i podziemnych garażach.

Inspektor powiatowy Jan Kęsek wyjaśniał wtedy, że PINB nie ma możliwości fizycznego zatrzymania prac, zaplombowania budowy. W dodatku inwestor przedłożył ekspertyzy specjalistów, wykazujące technologiczną konieczność kontynuowania prac. W przeciwnym razie fundamenty potężnej budowli narażone mogły być na niszczącą siłę - wody wypierające. W obawie o działanie wód gruntowych PINB dopuścił do kontynuowania prac.

Niestety, do chwili wysłania gazety do druku nie udało nam się porozmawiać z inspektorem nadzoru powiatowego. O przyczynach opuszczenia budowy milczy też wykonawca.

rav



Fot.: Maciej Jonek

Ekipy budowlanców opuszczają inwestycję na Szymonach.

Ruszyła kwarantanna zbiorowa

Zakopiańska "Wanta" ma pierwszych gości, którzy stosują się do rygorystycznego regulaminu.

Pobyty przypomina trochę "wczasy" w więziennej lub klasztornej celi. Jednak rygorystyka jest konieczna, by spowolnić ewentualne skutki pandemii na naszym terenie. W powiecie tatrzańskim uruchomiono jeden obiekt kwarantanny zbiorowej. - Na chwilę obecną obowiązkową kwarantannę odbywają w nim dwie osoby - informuje Joanna Pietras, główny specjalista ds. zarządzania kryzysowego w starostwie powiatowym. - Kwarantanna polega na odosobnieniu osoby zdrowej, która przebywała w rejonie zagrożenia lub mogła być narażona na ewentualne zakażenie. Odbywający kwarantannę zobowiązani są do bezwzględnego przestrzegania rygorystycznego regulaminu. Mają też stosować się do poleceń personelu, nie mogą przemieszczać się po terenie obiektu ani między pokojami. Po prostu mają na stałe przebywać w wy-

znaczonych dla siebie pomieszczeniach. Policijny patrol kontroluje przebieg kwarantanny.

Jak zaznaczają w starostwie, personel w "Wancie" został przeszkolony, a procedury postępowania w obiekcie zostały opracowane w taki sposób, aby praktycznie wyeliminować kontakt pracownika z osobą przebywającą na kwarantannie. Do tego pracownicy zostali zaopatrzeni zarówno w środki ochrony osobistej, jak i środki dezynfekcyjne. - Wszystko to w celu zminimalizowania ryzyka rozprzestrzeniania się koronawirusa, jak również w trosce o personel pracujący w tym obiekcie - dodaje Joanna Pietras.

Przypomina, że do wyznaczonego obiektu kwarantanny zbiorowej skierowani są wyłącznie mieszkańcy powiatu tatrzańskiego. Są to powracający z zagranicy, którzy nie mają możliwości jej zorganizowa-

nia w stałym miejscu zamieszkania. Powody mogą być różne, jak np. małe mieszkanie i w związku z tym brak możliwości odseparowania się od pozostałych członków rodziny. Ponadto z obiektu zbiorowej kwarantanny mogą skorzystać funkcjonariusze powiatowych służb, inspekcji i straży oraz pracownicy służby zdrowia. - Czyli ci, którzy w sposób szczególny włączeni zostali do walki z zagrożeniem, jakie stanowi koronawirus, na rzecz miejscowej społeczności - podsumowuje Joanna Pietras. Personelowi "Wanty" należą się słowa uznania za podjęty trud pracy w niełatwych warunkach zagrożenia. Przeszkolenie pracowników, wdrożenie surowych zasad bezpieczeństwa oraz przygotowanie do pracy w okresie pandemii z pewnością zaprezentują wzrostem zaufania przyszłych gości.

rav

Można tylko w kamperze

Nie ma zakazu przemieszczania się i do Zakopanego możemy przyjechać na przykład kamperem, w którym spędzimy noc.

Od prawie dwóch tygodni nie obowiązuje już zakaz przemieszczania się, policjanci nie stoją na rogatek Zakopanego i nie pytają o powód przyjazdu. W niedzielę do czterech otwartych dolinek reglowych przyjechało sporo turystów. Nie mogą oni jednak wynająć pokoju na noc. To jest zakazane, a właścicielowi grozi policyjny mandat do 500 złotych,

a także kara z sanepidu opiewająca nawet na 30 tys.

Na forach internetowych pojawiło się pytanie, czy do Zakopanego na weekend majowy można przyjechać kamperem. Okazuje się, że jeżeli nie złamięmy przepisów drogowych, to nie ma prawnych przeciwwskazań, aby spędzić w kamperze czy samochodzie noc.

Zamknięte są tylko kempin-

gi, pola namiotowe, samochodu z przyczepą kempingową nie możemy zostawić też na zwykłym miejskim parkingu, bo za to grozi mandat.

- Jest natomiast wiele miejsc na drogach, gdzie nie ma zakazu parkowania. Jeżeli zaparkujemy tam kamper lub inne auto i się w nim prześpiemy, to nie łamiemy przepisów - odpowiada na nasze pytanie Krzysztof Waksmundzki, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji. **pp**

Pandemiczne Pola Nadziei

W tym roku hospicjum nie wysyła wolontariuszy na ulice Zakopanego, przez stronę pomagam.pl można wesprzeć zbiórkę pieniędzy na zakup leków dla podopiecznych.

W związku z pandemią koronawirusa nie możemy przeprowadzić akcji Pola Nadziei tak, jak to było w poprzednich latach - informuje Anna Węglarz, prezes Podhalańskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Chorych Hospicjum Jezusa Miłosiernego w Zakopanem. - W tym roku postanowiliśmy uruchomić zbiórkę na pomagam.pl, żeby nasi darczyńcy mieli możliwość nas wesprzeć.

Hospicjum Jezusa Miłosiernego wypełnia misję służenia choremu u kresu jego życia oraz wspierania rodziny chorego w trudnym okresie odchodzenia bliskiej osoby. Powołany przez Stowarzyszenie Niepubliczny Zakład Opieki Hospicyjnej obejmuje chorego opieką medyczną, pielęgnacyjną, duchową, psychologiczną i socjalną. Stara się czynić wszystko, aby mógł żyć on bez bólu, wśród bliskich

i przyjaznych mu osób do naturalnej śmierci. - Z pozyskanych środków akcji Pól Nadziei finansujemy zakup leków, środków opatrunkowych, środków medycznych dla naszych podopiecznych - dodaje Anna Węglarz.

Na stronie pomagam.pl/pola-nadziei-2020 wpłacać można datki z przeznaczeniem na podhalańskie hospicjum domowe. **rav**

Wstyd przemocowy

Walka z przemocą w rodzinie to obowiązek gminy, Trybunał Konstytucyjny "zaorał" wniosek z Zakopanego.

Władze miasta nic nie wskórały, blokując wprowadzenie w życie ustawy antyprzemocowej, na wniosek radnych suchej nitki nie zostawia tak marszałek sejmiku, jak i prokurator generalny. - To wielki wstyd dla miasta - komentuje były wiceburmistrz Mariusz Koperski.

Rada Miasta Zakopanego zaskarżyła przepisy ustawy w maju 2015 r. Radni mieli zastrzeżenia m.in. do tego, że w ustawie mamy pojęcia niezdefiniowane, że nie wiadomo, kto jest "ofiara przemocy w rodzinie", że pojęcie "rodziny zagrożonej" jest nieostre. Radni podkreślali też, że to państwo, a nie gmina, ma się zająć przemocą w rodzinie.

Trybunał Konstytucyjny po zasięgnięciu opinii marszałka sejmiku i prokuratury generalnej 11 marca tego roku umorzył postępowanie w sprawie wniosku złożonego przez Radę Miasta Zakopanego. Tym samym władze miasta i radni przegrali batalię, która miała udowodnić, że zapisy ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 218) są sprzeczne z konstytucją.

Zdaniem sędziów TK zakopiańscy radni nie przedstawili przekonujących argumentów, że wykonywanie przez gminy zadań związanych z przeciwdziałaniem domowej agresji narusza konstytucję. Pod decyzją TK podpisy pięciu sędziów, jako pierwsza podpisała się Julia Przytyłbska. "Trybunał podkreśla, że wnioskodawca nie przedstawił żadnego argumentu na poparcie swojego

zarzutu. Rolą Trybunału Konstytucyjnego nie jest rozważanie, jaki problem konstytucyjny wnioskodawca widzi w zaskarżonych przepisach, ani jakie znajduje na udowodnienie tego problemu argumenty. Spośród czterech wymaganych elementów, które w uzasadnieniu musi zawierać skierowany do Trybunału wniosek, wnioskodawca nie spełnił właściwie żadnego" - czytamy w uzasadnieniu.

Do decyzji TK dołącza dokumenty. Blisko 90 stron wyjaśnień Marka Kuchcińskiego, marszałka Sejmu, oraz prokuratora Roberta Hernanda, który wypowiada się z upoważnienia prokuratora generalnego. Obaj wykazują, że żaden zarzut radnych odnośnie 9 artykułów ustawy nie ma uzasadnienia, a wprowadzone zapisy ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie są w pełni zgodne z Konstytucją.

Marszałek Kuchciński dodatkowo przypomina zakopiańskim radnym, że samorząd powinien z definicji współpracować z organami przez siebie powołanymi, a takimi są zespoły interdyscyplinarne, które pracują z rodzinami zagrożonymi przemocą. Natomiast prokurator generalny podkreśla, że "Nałożenie na gminy obowiązków z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie wpisuje się w tendencję do uznawania jej za odpowiedzialną za sprawy mieszkających na jej terenie rodzin".

Mariusz Koperski, były radny i wiceburmistrz Zakopanego, dosadnie skomentował orzeczenie Trybunału. - Wyrok Trybunału jest, a wstyd będzie teraz

jeszcze większy, bo po raz kolejny Trybunał skargę odrzucił - Mariusz Koperski przypomina, że po raz pierwszy TK odrzucił wniosek rady już w 2012 roku. Zdaniem Mariusza Koperskiego radni powinni udzielić się w pierś i przyznać się wreszcie do błędu. - Bez dalszego bicia piany, uprawiania polityki i ideologii i czym prędzej uchwalić program przeciwdziałania przemocy, powołać zespół interdyscyplinarny - dać pracować ludziom, którzy się na tym znają i chcą pomagać ofiarom przemocy domowej.

Zapytaliśmy przewodniczącego rady miasta, czy jest szansa, by w najbliższym czasie radni w końcu podjęli stosowną uchwałę, tak by po tylu latach sporów w Zakopanem mógł podjąć pracę zespół interdyscyplinarny. Zdaniem Jana Gluca paradoksalnie spór, jaki się toczy wokół ustawy antyprzemocowej bardzo pomógł samemu zainteresowanemu. - Jako gmina robimy dużo więcej niż samorządy, które podjęły uchwałę o zwalczaniu przemocy w rodzinie - mówi Jan Gluc. - Od 3 lat w starostwie działa Punkt Pomocy Ofiarom Przepływów, pomagamy nawet ludziom spoza gminy, ludzie, którzy potrzebują wsparcia psychologa, nie muszą na wzięcie czekać miesiące, tylko mogą się umówić w jeden dzień. Przewodniczący rady miasta skromnie podkreśla, że jest tylko jednym z 21 radnych. Tym niemniej, szanując orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, "nada bieg sprawie", gdy radni poznają uzasadnienie wyroku. Następnie temat zostanie przekazany komisji rodziny, by trafić pod obrady kolejnej sesji rady miasta. **rav**

Uff, pacjent ujemny

Nad personelem i pacjentami szpitala rehabilitacyjnego na Ciągłowie na kilka dni zawisło widmo kwarantanny.

Gdy pod placówkę podjechał specjalny transport po pacjenta z gorączką i problemami płucnymi, przez Zakopane przebiegła szepciana pocztą pantoflową wiadomość - mamy ofiarę koronawirusa pod Giewontem.

Pacjent trafił do Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego na Ciągłowie w czwartek. - To starszy człowiek, po udarze, z niedowładem, z epizodami mózgowymi - wyjaśnia Krystyna Walendowicz, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego w Zakopanem. - Został poddany procedurze, przebadany, zmierzona została temperatura. Umieściliśmy go w pojedynczej sali - bo takich procedur się trzymamy. Najpierw kilkuniedniowa obserwacja.

Niestety w piątek mężczyzna poczuł się gorzej. Miał podwyższoną temperaturę - 37,5 stopnia Celsjusza. - Do tego doszły problemy z płucami. My nie możemy stwierdzić, czy to tylko stan zapalny, czy zaczyna się coś poważniejszego, dlatego stwierdziliśmy z panem ordynatorem, że pacjent nie może być u nas, nie możemy pobrać wymazu i czekać na wyniki, tylko należy go ratować, bo nie nadaje się na rehabilitację, tylko dalsze leczenie - dodaje dyrektor szpitala na Ciągłowie.

Niestety, dwie firmy transportowe, z którymi szpital ma podpisaną umowę na przewóz pacjenta, wyraziły obawy co do transportu pacjenta z podejrzeniem koronawirusa i odmówiły usługi. Dyrekcja szpitala wezwała więc specjalistyczną eki-

pę, która obsługuje przewozy zarażonych koronawirusem.

Pacjent tego samego dnia trafił do szpitala w Myślenicach, na tamtejszy oddział wewnętrzny. Sala, w której przebywał pacjent, została zamknięta w oczekiwaniu na przeprowadzenie ewentualnej pełnej dezynfekcji. Personel i pacjenci w napięciu czekali na wyniki testów. Najmocniej za zdrowie mężczyzny trzymała kciuki czwartkowa i piątkowa zmiana. Kilka pielęgniarek i lekarzy, którzy mieli bezpośredni kontakt z pacjentem.

W sobotę wszyscy w placówce odetchnęli, przed południem nadeszły wyniki testów, przeprowadzone w Myślenicach. - Wynik u pacjenta jest ujemny, pacjent jest bezpieczny, przebywa obecnie na internie w szpitalu w Myślenicach. Jeśli wyzdrowieje i jego stan będzie na to pozwalać, będzie mógł do nas wrócić na rehabilitację - informuje Krystyna Walendowicz. Podkreśla, że szpital jest bezpieczny, nie ma potrzeby wprowadzania kwarantanny dla personelu, który miał styczność z przewożonym pacjentem. - Nie wolno nam wpadać w taką panikę, wiadomości o podejrzeniu koronawirusa u naszego pacjenta wzbudziły prawdziwą burzę, a przecież musimy mieć świadomość, że ten wirus będzie obecny w Zakopanem, trzeba mieć przygotowane procedury postępowania i ich przestrzegać, aby zminimalizować skutki wystąpienia kolejnych zakażeń - podsumowuje szefowa placówki na Ciągłowie. **rav**

Bez wsparcia restauracje padną

Nasza sytuacja jest wyjątkowo ciężka, zostaliśmy pozbawieni wszelkich dochodów, a wciąż ponosimy wysokie koszty - piszą restauratorzy do burmistrza Leszka Doruli.

Restauracje nie działają już od półtora miesiąca. Zakopiańskim restauratorom jest coraz trudniej. Niektórzy uruchomili sprzedaż na wynos, ale to tylko namiastka prawdziwej działalności. W weekend majowy też nie zarobią, bo nadal nie znamy terminu, kiedy będzie mogła ruszyć gastronomia.

- Nawet jeśli rząd zadecyduje o otwarciu restauracji, to dawne czasy szybko nie wrócą. Część osób będzie się bała korzystać z usług, trzeba też będzie z pewnością pomyśleć o mniejszej liczbie stolików, tak aby zapewnić dystans - mówi jeden z zakopiańskich restauratorów.

Wielu z nich wysłało pracowników na urlop. Nie chcą ich zwalniać, szczególnie że jeśli biznes ruszy, trudniej będzie na przykład o pracowników z Ukrainy, z których część wyjechała do domu, a nie wiadomo, kiedy granice zostaną otwarte. Stanie się to być może na końcu znoszenia obostrzeń.

W takiej sytuacji restauratorzy szukają pomocy u burmistrza Zakopanego. W pakiecie pomocowym przedstawionym przez władze znalazły się rozwiązania, które dostępne były również wcześniej.



Fot.: Magdalena Lipkowska

W poniedziałek Krupówki nadal świeciły pustkami. Zapelnia się dopiero, gdy otwarte zostaną hotele i restauracje.

- To zdecydowanie za mało w sytuacji, gdy nie mamy jak zapłacić czynszu czy pracownikom. Jeśli to potrwa dłużej, wiele restauracji po prostu padnie - twierdzi zakopiański restaurator.

33 restauratorów podpisało się pod pismem do burmistrza Leszka Doruli. Postulują w nim o zwolnienie lub maksymalne zredukowanie opłat za zajęcie pasa drogowego na ogródki re-

stauracyjne, zwolnienie z opłat za odpady, zwrot pieniędzy z tytułu koncesji za alkohol.

Jak podkreślają, nie produkuje w tej chwili w ogóle śmieci i w ogóle nie korzystają z koncesji alkoholowych.

"Doceniamy Zakopiański Pakiet Wsparcia dla przedsiębiorców zaprezentowany przez Pana, ale z uwagi na to, że nie posiadamy zaległości, które można rozłożyć na raty lub umorzyć,

dzierzawimy lokale od osób prywatnych, nie korzystamy z wieczystego użytkowania, pakiet ten nie jest w stanie nam pomóc" - czytamy w apelu.

Dodają, że restauracje są często wizytówką miasta, podobnie jak inne atrakcje Zakopanego.

"Nie pozwólmy zniknąć żadnej z nich z mapy turystycznej Podhala".

pp

Zgłoszenia niepotwierdzone

W miniony weekend policja odebrała kilka telefonów o nielegalnym wynajmowaniu kwater lub złamaniu zasad kwarantanny.

Tych zgłoszeń przez weekend było dokładnie cztery. Dwa dotyczyły przypadków wynajmowania pokoi, co jest obecnie zabronione. W obu przypadkach okazało się, że chodzi o właścicieli mieszkań spoza Podhala, którzy po prostu do-

nich przyjechali.

- Kolejne zgłoszenie dotyczyło złamania zasad kwarantanny. Okazało się jednak, że ta osoba miała prawo przebywać w tym miejscu i odbierała po prostu jedzenie - informuje Krzysztof Waksmundzki z zako-

piańskiej policji.

Ostatni telefon policjanci odebrali od osoby, która twierdziła, że w jednej z restauracji wydawane są posiłki nie tylko na wynos. Również to zgłoszenie okazało się nieprawdziwe.

pp



Fot.: Magdalena Lipkowska

Szara marzy, aby wstąpić w szeregi psów ratowniczych. Grey - jej starszy kolega - wie już, co to jest ratownicza dola. Ratownicy TOPR (na zdjęciu Marcin Józefowicz) czas, gdy zamknięta jest w Tatrach większość szlaków, wykorzystują m.in. na szkolenie swoich podopiecznych.

Wideosesja

Sesja zakopiańskiej rady miasta w czwartek 30 kwietnia.

To powinno być krótkie spotkanie, na którym głównym punktem będzie podjęcie uchwały dotyczącej przedłużenia terminów płatności rat podatku od nieruchomości dla

przedsiębiorców, których działalność w związku z pandemią utraciła płynność finansową.

Tradycyjnie w programie spotkania będą wolne wnioski, oświadczenia i komunikaty.

Sesja będzie przeprowadzona za pomocą wideokonferencji. Początek o godz. 10. Wcześniej, o godz. 8, w formie wideospotkania zaplanowano posiedzenie komisji ekonomiki.

jof

Pościg za crossowcem

Przez Zakopane przemknął policyjny pościg za nastoletnim rodzeństwem, które uciekało crossowcem.

W poniedziałek na trasie Zakopane - Kościelisko rozegrały się sceny niczym z filmu sensacyjnego. Policjanci zakopiańskiej drogówki patrolujący rejon Harendy zauważyli motocykl typu cross bez tablicy rejestracyjnej. Pasażerka jechała bez kaszki. Kierowca, zamiast zatrzymać się na wezwanie do kontroli, rozpoczął ucieczkę przez trudno dostępne tereny w kierunku Rafaczówek.

Pościg przemknął pismem Gubałówki do Kościeliska i skierował się do Zakopanego. Na wysokości Polany Szymoszkowej patrol zauważył motocyklistę, który znów ruszył do ucieczki ul. Nędzy Ku-

bińca. - Na wysokości skrzyżowania z ulicą Salamandra policjanci zatrzymali motocykl, który już po zatrzymaniu w wyniku szamotaniny przewrócił się na bok - wyjaśnia Krzysztof Waksmundzki.

Na szczęście dla kierującego i pasażerki ucieczka zakończona wywrotką skończyła się na powierzchni otarciach i potłuczeniach. Niegroźne obrażenia ręki odniósł również jeden z policjantów. - Okazało się, że kierującym motocyklem był szesnastolatek, natomiast pasażerką jego piętnastoletnia siostra. Kierujący bez prawa jazdy, motocykl nie zarejestrowany, bez ubezpieczenia. Poza wspomnia-

nymi wykroczeniami kierujący, nie stosując się do polecenia zatrzymania wydanego przez policjantów przy pomocy sygnałów świetlnych i dźwiękowych, dopuścił się czynu stanowiącego przestępstwo - wylicza przezwinięcia rzecznik prasowy zakopiańskiej policji.

Z uwagi na wiek uciekinierów sprawa zostanie przekazana do sądu rodzinnego.

Przepisy jasno określają, że po drodze publicznej może poruszać się wyłącznie pojazd zarejestrowany, ubezpieczony, spełniający wymogi techniczne i prowadzony przez osobę trzeźwą, posiadającą uprawnienia. Kto udostępni pojazd bez spełnienia tych warunków, podlega karze grzywny.

rav

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pełka p.pełka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec

(Bukowina Tatrzańska, Szafłary, Cz. Dunajec) m.para@24tp.pl

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pełka sport@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYSTONEK

Zygmunt Pytlik

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

• ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogloszenia@24tp.pl

• ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 000, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starczowska

k.starczowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska

magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopanie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczynskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać
pod adres: a.nowelli@24tp.pl
Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

PRENUMERATA

krajowa

kwartalna

70 zł

półroczna

120 zł

roczna

210 zł

zagraniczna

kwartalna

150 zł

(Europa)

półroczna

300 zł

roczna

550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.pre-

numerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kiero-

wać na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontak-

tując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ISBA WYDAWÓW REAG

3G1

Jarmark wraca do życia

Jako jedni z pierwszych "klientów" pojawili się miejsy inkasenci.

Na Nowej Targowicy powiało lek-
kim optymizmem - blisko setka
handlujących czeka na klientów.
Najwięcej jest stoisk z wa-
rzywami, kwiatami i sadzonkami, nie brak
też sprzedawców odzieży czy pamiątek.
Liczą na to, że po miesiącu przestoju po-
woli zacząć cokolwiek zarabiać. - Ludzi
nie ma za wielu, a Słowaków, wiadomo,
nie ma wcale, bo granica zamknięta. Ale
już przynajmniej na chleb zarobiłem. Su-
chy co prawda, ale zawsze to coś - nie kry-
je delikatnego optymizmu sprzedawca ko-
szulek.

Wtórąj mu sąsiedzi licząc, że po Pod-
halu rozejdzie się wieść o tym, że jarmark
już działa. I ludzie zaczną robić zakupy na
świeżym powietrzu i u miejscowych han-
dlarzy czy dostawców.

- Najgorsze jest to, że sezon się zmie-
nia, a my nie sprzedaliśmy towaru. Kurt-
ki, bluzy z długim rękawem, a tu już lu-
dzie chcą kupować rzeczy na lato. I co
z tym zrobić? - zastanawia się sprzedają-
ca odzież.

Humor handlującym popsują wizyta
miejskich inkasentów, którzy pobrali opła-
tę targową.

Roman Kurańda ze Stowarzyszenia
Kupców na Nowej Targowicy nie kryje
irytacji. - Burmistrz, zamiast pomóc, wy-
słał urzędników, by opłaty zbierali. To ja-
kaś paranoja, przecież my tu zaczynamy
wszystko niemal od początku, jak 3 lata
temu - podkreśla.

Jak przekonuje burmistrz Grzegorz

Watycha - podobnie jak w przypadku zwol-
nienia z opłat parkingowych także zwol-
nienie z opłaty targowej wymaga uchwa-
ły rady miasta.

Tymczasem właściciel jarmarku -
spółka Nowa Targowica podczas przestoju
pobiera zmniejszoną opłatę. Zamiast wcze-
śniejszych 4 zł kasuje za rezerwację miej-
sca od 0,30 do 1 zł za metr.

Tekst i fot.: Józef Figura



Na Nowej Targowicy panuje umiarkowany optymizm.

dokończenie
ze str. 1

Baca ma kłopot

Przed świętami było z tym bardzo źle,
teraz jest trochę lepiej, ale mocno spadła
cena. - Rok temu sprzedawaliśmy kilogram
za 8-9 zł, teraz zaledwie za 6, za taką cenę
trudno będzie wyżyć - dodaje pan Marian.

Tak źle jeszcze nie było

Wojciech Gromada z Zębu, który bacą
jest od 42 lat, a od dziecka pracuje przy
owcach, przekonuje, że tak zły perspek-
tywy wypasu, jak w tym roku, jeszcze nie
było. - Nie pamiętam takiej sytuacji, żeby
zostały wszystkie jagnięta, nie było komu
sprzedać serów i do tego była taka susza -
mówi baca, który swoją baciówkę ma w Ja-
workach. - W 1986 roku, kiedy był Czarno-
byl, na 3 tygodnie wstrzymano skup mleka,
ale później wszystko wróciło do normy. Jak
będzie w tym roku, nie wiadomo - martwi
się pan Wojciech. Twierdzi, że gdyby była
normalna sytuacja, już od tygodnia był-
by w Jaworkach na wypasie. Baca ma 160
swoich owiec i 180 jagniąt, które jeszcze
długo będą karmione owczym mlekiem,
więc oscypków nie będzie robił zbyt dużo.
Ma nadzieję, że w lecie sytuacja się popra-
wi i przyjadą goście, którzy będą kupować
sery. Z owcami w Pieniny zamierza poje-
chać w przyszłym tygodniu. Jego letnie sta-
do zawsze liczy ok. 700 owiec.

Władysław Klimowski, prezes Regio-
nalnego Związku Hodowców Owiec i Kóz
w Nowym Targu, też uważa, że w tym roku
bacowie i hodowcy będą mieć duży pro-
blem. Sam jest hodowcą i bacą. Połowa jego
stada jak co roku zostanie na wypasie za
szpitalem w Nowym Targu, a druga część
pojedzie do Jaworek. Władysław Klimow-
ski liczy, że odbędą się skuppy interwen-

cyjne jagniąt. Takie są sygnały z urzędu
marszałkowskiego. Bacowie nie chcą mieć
zbyt dużych stad, więc zwierzęta zostają
w gospodarstwach. - W tym roku jest tak,
że hodowcy chcą nawet dopłacać bacom,
aby ich owce wzięli na wypas. Słyszałem,
że dają nawet 50 zł od owcy, a niektórzy
bacowie się targują i żądają po 100 zł. To
nienormalna sytuacja, nigdy tak nie było
- mówi prezes.

Włosi kupują dopiero teraz

Jan i Andrzej Hyrczykowie bacują na
Baligówce k. Czarnego Dunajca i na Łą-
kach w Jabłonce. - Sami z koronawirusem
dajemy sobie jakoś radę, nie odwiedzamy
znajomych, nosimy maseczki, także nie
jest źle, gorzej ze sprzedażą jagniąt - za-
znacza Andrzej Hyrczyk.

Przed świętami sprzedaż kompletnie
stanęła. Włosi nie kupowali nic, na Pół-
wyspie Apenińskim koronawirus zbierał
śmiertelne żniwo. Włosi zostali w do-
mach, nie było więc dużych przyjęć wiel-
kanocnych. Popyt na jagnięcinę z Polski
spadł niemal do zera. Teraz się trochę po-
prawiło, pandemia w Italii słabnie i Wło-
si zaczęli kupować podhalańskie jagnięta.
Są też zamówienia z Litwy. Interes powo-
li zaczyna się kręcić, ale jest też drugi po-
ważny problem.

O ile pod samymi Tatrami, w Zakopa-
nem, Kościelisku niewielkie opady były,
w wielu miejscach niedawno stopniał
śnieg, więc gleba jest w miarę wilgotna, to
w okolicach Czarnego Dunajca susza za-
czyna być katastrofalna. - Jak deszcz nie
zacznie padać, to owce nie będą po pro-
stu miały co jeść, bo trawa tak szybko nie

odrośnie. Patrzymy więc w niebo i modli-
my się o deszcz - mówi Andrzej Hyrczyk.

Przekonuje, że będzie problem ze
sprzedażą oscypków, bo teraz przychodzą
po sery mieszkańcy okolicznych miejsc-
owości. - Kupią pół kilo bundzu czy jedno-
go oscypka, i to wszystko. A do tej pory
zamawiali na różne uroczystości, komu-
nie, wesela. Wysyłali do Ameryki, Austrii
- opowiada. Na razie Hyrczykowie wypa-
sają 700 owiec, ale jeszcze dojadą zwierzę-
ta od różnych gospodarzy.

Nie ma trawy, jest susza

Janina Rzepka z Brzegów, pierw-
sza kobieta, która zdała egzamin i zosta-
ła bacą, też jest załamana. Swoją baciów-
kę, która stoi przy drodze z Bukowiny Ta-
trzańskiej na Łysą Polanę, otworzyła tra-
dycyjnie tuż po świętym Wojciechu. Pod-
czas naszej rozmowy akurat *pucyla* oscyp-
ki, które teraz przez kilka dni będą się wę-
dzić. - Nie wiem dla kogo, ale mam na-
dzieję, że przyjadą jacyś turyści z Krako-
wa. Może też mieszkańcy Bukowiny czy
Brzegów - ma nadzieję pani Janina, której
stado liczy 60 owiec i ponad 20 jagniąt.
- Na razie nie biorę owiec od ludzi, bo nie
wiem, co będzie dalej. Zostawiam jagnię-
ta na odnowienie własnego stada. Nie ma
też na czym paść, bo jest bardzo sucho, nie
ma świeżej trawy. Pastwisko jest całe żółte
- mówi kobieta.

Hodowca Stanisław Jachymiak część
swojego stada oddaje na wypas Józefo-
wi Klimowskiemu, który bacuje w Czar-
nem w Beskidzie Niskim. W tym roku
ma ponad setkę jagniąt, ale nie martwi się
zbyt tym, że zostały na gospodarstwie.

Dla medyków

Od lat są znani między innymi
z organizowania akcji oddawania
krwi czy bezpłatnych przeglądów
samochodów. Tym razem członkowie
i sympatycy IPA wsparli medyków.

1500 maseczek ochronnych dla nowo-
tarskiego szpitala przekazali członkowie
i przyjaciele Międzynarodowego Stowarzy-
szenia Policji IPA Region w Nowym Targu.
Kolejne 200 maseczek otrzymały Domy
Pomocy Społecznej w Rabce i Zaskalu.

- System ochrony zdrowia w ostatnich
tygodniach przechodzi jedną z najtrudniej-
szych prób - podkreśla Mateusz Kapočka,
członek nowotarskiego koła IPA. - Leka-
rze, pielęgniarki, ratownicy, a także perso-
nel medyczny muszą mierzyć się z ciągłym
niebezpieczeństwem zarażenia się.

Wystarczyło kilka telefonów i na od-
zew nie trzeba było długo czekać. W ciągu
kilkunastu godzin do spontanicznej akcji
zgłosiły się kolejne osoby, dokładając swo-
ją część dobra. Wstępnie zaplanowany za-
kup kilkuset maseczek zmienił się w liczbę
prawie dwóch tysięcy sztuk. Tym sposo-
bem wszyscy, którzy zaangażowali się w ak-
cję, chcą nie tylko pomóc, ale i podziękować
osobom pracującym w ochronie zdro-
wia za trudną i obciążającą służbę.

fig

- Może będzie jeszcze jakiś skup jagniąt,
a jak nie, to zawsze się jakoś je utrzyma.
Poza tym będę miał dopłaty, bo mam po-
nad sto sztuk owcy rasy cakiel, a reszta to
polska owca górska, do której też jest dop-
łata, choć mniejsza - mówi pan Stani-
sław. Przyznaje, że jagnięta, które zosta-
ły, to duży problem dla wielu hodowców
czy baców.

Baca Jarek Buczek z Ochotnicy Gór-
nej, który prowadzi spore gospodarstwo
owczarskie, od kilku lat nie oddaje jagniąt
do skupu. Ma swój rynek zbytu na jagnię-
cinę. Z baraniego mięsa robi kiełbasy, a z
mleka owczego różne sery. Przetwarza
wełnę. Na razie z owcami nie wyszedł na
gorczańskie polany, bo nie ma warunków
do wypasu. Na górze w niektórych miej-
scach zalega jeszcze śnieg, a trawa nie na-
daje się do wypasu. - Zawsze trzeba się li-
czyć z tym, że mogą nadejść gorsze chwi-
le. Byłem w ubojni, mam już trochę zgromadzonej
jagnięciny - mówi. Bundz czę-
ściowo przerabia na bryndzę, ale z mleka
majowego i czerwcowego, bo jest najwar-
tościowsze, produkuje głównie sery doj-
rzewające pod nazwą "brusek ochotnicki",
które dojrzewają w naturalnych warun-
kach przez pół roku. - Oscypki to dopie-
ro w lecie robię, najczęściej na zamówie-
nie - tłumaczy baca. Jarek Buczek podzielił
swoje stado na dwa kierdle. Jeden tworzą
owce, które się nie doją i pasą się w wyż-
szych partiach gór. - Te owce to żywe ko-
siarki, nie dopuszczają, aby polany zara-
stały. Mam na to umowę z parkiem gor-
czańskim. Te, które się doją, pasą się ni-
żej - opowiada. Wciąż nie traci nadziei, że
niedługo wszystko się unormuje.

Jolanta Flach, pp

REKLAMA

RADIO TAXI ZAKOPANE
191-92
1820-1111

TYGODNIK Podhalański
OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY
do Tygodnika Podhalańskiego
w Czarnym Dunajcu
i Jabłonce
przyjmuje codziennie
KANTOR „U BOBKA”
Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7

WWW.EUROZAKOPANE.EU
RADIO TAXI EURO
24h 196 88 **18 2000 688**
+48 602 822 666
TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY

Bez kierownika

Robert Kowalski nie jest już kierownikiem Muzeum Podhalańskiego.

Odejście odbyło się "za porozumieniem stron", a decyzję o rezygnacji ze stanowiska podjął sam kierownik.

- Obronił niedawno doktorat na Uniwersytecie Rzeszowskim, pewnie dostał propozycję pracy naukowej, co zresztą zawsze miało dla niego duże znaczenie. Poza tym doszły do tego sprawy rodzinne. Mam nadzieję, że życie mu się ułoży i zrobi karierę naukową - zauważa Bolesław Bara, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, dotychczasowy zwierzchnik Roberta Kowalskiego.



Robert Kowalski odchodzi z Muzeum Podhalańskiego.

Kierownik z pasją zajmował się badaniami i popularyzacją wiedzy historycznej.

Jak się okazuje - jego następcy póki co nie będzie. Sprawy muzeum poprowadzi Barbara Wiśniewska, pracownica muzeum. - Nie ma potrzeby zatrudniania nowej osoby, MOK

jest w remoncie, a jeśli w końcu dojdzie w Polsce do otwarcia placówek muzealnych - kadra będzie zapewniona - przekonuje Grzegorz Watycha.

Burmistrz zapowiada, że w przyszłości powróci sprawa wyodrębnienia nowej placówki muzealnej, która będzie się zajmować nie tylko udostępnianiem zbiorów, ale i działalnością naukową. Obejmować ona będzie oprócz mieszczącego się w ratuszu Muzeum Podhalańskiego także Muzeum Drukarstwa przy ul. Sobieskiego czy znajdującej się przy stacji kolejowej wieżę wodną. Ta ostatnia placówka szczególnie teraz głównie pełni rolę siedziby administracji remontowanego MOK-u.

Tymczasem wszystkie muzea w kraju są zamknięte, więc pracownicy korzystają z okazji, by pomalować wnętrza Muzeum Podhalańskiego. Wkrótce ma zostać też uruchomione wirtualne zwiedzanie wystawy papieskiej, a potem także zbiorów etnograficznych. Jak przekonuje Bolesław Bara, trwa też realizacja finansowanego przez Euroregion Tatry projektu digitalizacji zbiorów Muzeum Drukarstwa. W planach jest także uruchomienie zabytkowej maszyny drukarskiej, tak by podczas warsztatów można było wydrukować dawnym sposobem ulotkę czy tekst.

fig

Burmistrzu, nie blokuj

- apelują Lejowie. Ale zdaniem magistratu problem przebudowy skrzyżowania nie zależy tylko od burmistrza.

Burmistrzu, czy blokujesz skrzyżowanie Grel - św. Anny?" - dostawczak z takim napisem na pace zaparkował w poniedziałek rano przed urzędem miasta. Z tyłu jest jeszcze "Skrzyżowanie hańby!!!".

To kolejna odsłona sporu toczącego się od blisko 10 lat w sprawie przebudowy newralgicznego skrzyżowania w Nowym Targu. Tak burmistrz, jak i Estera oraz Paweł Lejowie, właściciele stojącego tam domu ze sklepem - zarzucają przeciwniej stronie utrudnianie potrzebnej kierowcom inwestycji.

Przypomnijmy, że przebudowa miała już zgodę na realizację, tzw. ZRID, ale wojewoda uchylił ją po odwołaniu Lejów, dopatrując się wielu uchybień. Projekt trzeba opracować od nowa, tymczasem nie ma porozumienia pomiędzy powiatem, do którego należy ul. św. Anny, i miastem (właścicielem ul. Grel) już w kwestii sposobu finansowania samego projektu.

W ubiegłym roku miasto porozumiało się z Powiatowym Zarządem Dróg co do realizacji i finansowania dokumentacji projektowej. Miasto miało przeznaczyć 100 tys. zł na opracowanie dokumentacji, z czego 50 tys.



Dostawczak przed urzędem miasta stanął w poniedziałek.

zł miało pokryć połowę kosztów przebudowy skrzyżowania, a resztę miał zapewnić powiat. Kolejne 50 tys. zł z miejskiej kasy miało pokryć koszty projektu remontu ul. Grel.

Po 3 miesiącach okazało się, że umowa przysłana ponownie do podpisania przez PZD różni się od tej wcześniej uzgodnionej. Pojawił się w niej nowy paragraf mówiący, że miasto udzieli dotacji niezależnie od uzyskania przez projektantów pozwolenia na realizację inwestycji. Jeśli zgody nie będzie - przekazana dotacja nie będzie podlegać zwrotowi. Gdy nie zosta-

nie uzyskana zgoda na skutek zaskarżenia w części ul. Grel - miasto pokryje całość zlecenia. Krótko mówiąc - miasto ma zapłacić za całość, jeśli nie uda się uzyskać zgody.

Zamiast umowy póki co powstał 4-osobowy zespół urzędników, mający wypracować kompromis pomiędzy miastem a powiatem. Ze względu na pandemię koronawirusa spotkali się oni tylko raz na wideokonferencji. Uzgodnili, że trzeba będzie usprawnienia ruchu na ul. św. Anny, obejmującą samą koronę skrzyżowania, bez ulicy Grel.

- Analiza powinna być gotowa w lipcu lub sierpniu, potem zapadnie decyzja odnośnie sposobu uzyskania poprawy bezpieczeństwa - tłumaczy burmistrz Grzegorz Watycha.

Czy uda się wypracować porozumienie z rodziną Lejów? Ci niezmiennie przekonują, że poszerzenie ul. Grel, dochodzącej do skrzyżowania, uniemożliwi im handel, bo droga zajmie parking dla klientów. Złożyli więc burmistrzowi propozycję wykupu całego domu za 6 mln zł. Ten jednak przekonuje, że do realizacji przebudowy nie potrzeba miastu domu, jest też wiele pilnych inwestycji, na które trzeba szukać pieniędzy.

Drugie wyjście to zamknięcie samego sklepu w zamian za działkę przy ul. Targowej, gdzie mogliby przenieść handel. Jednak i do tego rozwiązania Grzegorz Watycha się nie przychylił, podkreślając, że wysokość odszkodowania ustala rzeczoznawca.

Porozumienia nie widać - czy przybliży je postawienie dostawczaka przed oknami magistratu?

- Cóż, niech stoi. Z tego co wiem, pan Leja płaci za parking, kwitek jest za szybą, co mogą zrobić? Jednak wydaje mi się, że efekt tego jest odwrotny - dodaje burmistrz.

fig



IANAS®



Zapraszamy do sklepu internetowego

<https://sklep.firmajanas.pl/>



Oferujemy bezkontaktowe zakupy z dowozem do domu, z zachowaniem łańcucha chłodniczego.



Czas realizacji zamówienia max. 48 h w dni robocze.



Zamówienia dostarczamy według opcji do wyboru w sklepie internetowym: dowóz, odbiór własny albo lodówkomat.



Przy zakupach od 149,00 zł.



facebook.com/firmajanas



instagram.com/fhpjanas/



www.firmajanas.pl



Nowy Targ, ul. Ludźmierska 29, tel. 18 261 06 10



Myślenice, ul. Słowackiego 81b, tel. 12 274 01 46

Co dalej, wójcie?

Zaciskamy pasa czy inwestujemy? Pytamy, na co władze gminy decydują się podczas epidemii koronawirusa.



SZCZAWNICA w ostatnich dniach dokładnie obliczyła, o ile w porównaniu do roku ubiegłego spadły jej dochody w przeciągu niecałych dwóch miesięcy. Do połowy kwietnia wpływy z samego najmu mienia i dzierżawy były niższe o ponad 20 tys. zł w porównaniu do 2019 r. Podobną obniżkę miasto odnotowało w przypadku opłat naliczanych z tytułu użytkowania wieczystego. W związku z tym, że nie ma mowy o wynajmie noclegów, nie ma także wpływów z opłaty uzdrowskiej. To w ciągu samych 15 dni kwietnia spowodowało obniżenie wpływów rzędu około 38 tys. zł. - Miasto będzie mieć też mniejsze wpływy choćby z udziału w podatkach dochodowych PiT i CiT a także z czynszu - mówi burmistrz Grzegorz Niezgoda. - Co do prowadzonej działalności całorocznej mamy już kilkanaście pism od mieszkańców o niepobieranie podatku - tłumaczy. W związku z mniejszymi wpływami Szczawnica zmniejsza wydatki. Oszczędza na kulturze, sporcie i działaniach związanych z promocją miasta. Miasto w zeszłym i w tym miesiącu nie wypłaciło godzin nadliczbowych nauczycielom. - Nie planujemy nowych inwestycji, a jedynie kontynuujemy te, które rozpoczęliśmy - zaznacza wójt miasta. - Ograniczamy się tylko do niezbędnych remontów. Czas pokaże, co będzie dalej - podkreśla.

Gdy w niektórych pienińskich gminach pojawia się zastój, w **KROŚCIENKU** jest inaczej. Wykonawca nie zwolnił



tempa przy rewitalizacji ratusza ani przy przebudowie płyty rynku. Zaplanowane na ten rok inwestycje mają się rozpocząć zgodnie z harmonogramem. Oszczędności? - Planujemy zrealizować zaplanowane inwestycje na ten rok, choć nie wykluczam pewnych "cięć" lub szukania oszczędności na każdym kroku - przyznaje wójt Jan Dyda. - W tym momencie wiemy, że gmina ma o 100 tys. zł obcięta subwencję oświatową. Zmartwieniem są również ograniczenia związane z rozprzestrzenianiem się koronawirusa, które mogą być przyczyną zubożenia mieszkańców. Ograniczone wpływy z turystyki dotkną także gminny budżet - podkreśla.

Krościenko za część pieniędzy przeznaczonych na zarządzenie kryzysowe zakupiło środki ochronne dla ratowników GOPR, strażaków, policji oraz pracowników miejscowego ośrodka zdrowia. Maseczki otrzymały również siostry zakonne z Przytuliska św. Alberta w Grywałdzie i zgromadzenia w Krościenku. - Otrzymaliśmy również zamówione na początek marca 24 kombinezony ochronne, które zostały przekazane dla pracowników ośrodka zdrowia oraz druhów OSP. Zakupiliśmy jeszcze 2000 maseczek ochronnych - wylicza wójt gminy. Gdy inne gminy wszystkim mieszkańcom dostarczyły maseczki, Krościenko nie zdecydowało się na podobne rozwiązanie.

GMINA OCHOTNICA DOLNA jako jedna z pierwszych dostarczyła mieszkańcom maseczki, starannie zadbała także o doposażenie służb mundurowych i pracowników urzędu gminy. Mimo trwającej epidemii wójt jak na razie nie zwalnia inwestycyjnego tempa. Tym bar-

dziej że - jak zauważa - w związku z koronawirusem wykonawcy nieco obniżyli ceny. W ostatnim czasie rozpisane zostały dwa przetargi na remont drogi Bliszcz - Płańcie oraz Potok - Miazgi w Tylmanowej. Oba zadania wstępnie wyceniono na niemal 2,4 mln zł. Jak się okazało po przetargu, najniższe oferty są o mniej więcej 40% niższe



od kwoty w kosztorysach inwestorskich. - Póki co nie podejmujemy żadnych pochopnych decyzji dotyczących budżetu - mówi Tadeusz Królczuk. - Analizujemy cały budżet - wydatki we wszystkich jednostkach, jak również wpływ epidemii koronawirusa na dochody budżetu. Naszą analizę zakończymy w maju. Oczywiście pewnym optymizmem napawają niższe niż do tej pory ceny ofert w przetargach. Obecnie nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak sytuacja będzie wyglądać za 2 miesiące, dlatego przygotowujemy się na wszystkie scenariusze - podkreśla wójt. Wójt Ochotnicy pomimo obniżki subwencji oświatowej o 43 tys. zł - w zeszłym miesiącu wypłacił nadgodziny nauczycielom. - Aktualnie normalnie, tak jak do tej pory, nadgodziny wypłacamy - zapewnia wójt gminy.

ŁAPSZE NIŻNE póki co, nie rezygnują z żadnych inwestycji. Obecnie gmina czeka na rozstrzygnięcie konkursów do których złożone zostały wnioski. Wójt jednak nie wyklucza, że jeśli sytuacja związana z ko-



ronawirusem będzie się przedłużać, to wówczas zacznie rozważać rezygnację z niektórych wydatków inwestycyjnych. - Od 3 tygodni analizujemy, z czego dochody będziemy mieć mniejsze lub z czego nam nie wpłyną do budżetu - mówi wójt Jakub Jamróz. - Szukamy rozwiązania, które mogłoby wesprzeć lokalnych przedsiębiorców, będziemy o pomysłach dyskutować z radnymi na komisjach. Obawiamy się jednak, że po stronie bieżących dochodów będzie pewnie niewykonanie, a z kolei w obszarze kultury czy sportu wydatki się zmniejszą - dodaje.

Łapsze także, jak inne gminy, otrzymały niższą subwencję oświatową. - Wstrzymaliśmy wypłatę niektórych nadgodzin np. nauczyciela w przedszkolu, bo wątpliwe było ich wypłacanie - zaznacza wójt gminy.



W **CZORSZTYNIE** póki co nie ma mowy o rezygnacji z inwestycji. Na końcowym etapie jest obecnie budowa Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Niebawem mają ruszyć prace przy sali gimnastycznej w Sromowcach Niżnych. Dodatkowo gmina planuje budowę kolejnych dwóch sal gimnastycznych w Kluszkowcach oraz Sromowcach Wyżnych. Ich koszt oszacowany został na 10 milionów zł. Gmina nie planuje także oszczędzać na oświacie. - O tym, o ile mniejsze będą wpływy z podatków, przekonamy się z końcem kwietnia - tłumaczy Krzysztof Górecki, zastępca wójta gminy Czorsztyn. - Mamy kilkanaście pism z prośbą o przesunięcie czy też odroczenie należności. W tej sprawie 5 maja, po sesji, zapadnie decyzja i pojawi się rozporządzenie wójta.

Tekst i fot.: Aneta Dusik



Przed wejściem na salę do głosowania wyborcom z Krośnicy mierzono temperaturę.

Krośnica

Wybory w cieniu koronawirusa

Głosujący przed wejściem na salę mieli mierzoną temperaturę, a także otrzymywali jednorazowe rękawiczki i długopisy - tak wyglądały wybory uzupełniające do Rady Gminy Krościenko.

W niedzielę od godz. 7 trwały wybory uzupełniające w Krośnicy. Zorganizowano je z zapewnieniem wszystkich możliwych środków bezpieczeństwa. Głosowanie odbyło się na spełniającej standardy gabarytowe sali gimnastycznej, a miejsce do głosowania było każdorazowo dezynfekowane. Do godz. 12.30 lokal wyborczy odwiedziły zaledwie 24 osoby. Ogółem w wyborach uczestniczyły 94 osoby na 420 uprawnionych do głosowania.

O miejsce w radzie zabiega trzech kandydatów z Krośnicy. Najwięcej głosów otrzymał 28-letni **Bartłomiej Czechowski**. Zagłosowało na niego 47 osób. Marcin Markot otrzymał 38 głosów, a Łukasz Kočańda - 9.

Przypomnijmy, wybory uzupełniające do Rady Gminy Krościenko odbyły się po tym, jak w styczniu z mandatu radnego zrezygnował radny Józef Kacperek.

Tekst i fot.: Aneta Dusik

Niedzica/Kacwin

700-lecie z poślizgiem

Niedzica i Kacwin miały w tym roku świętować 700-lecie, ale raczej nie będą.

Trudno nam w tej chwili tak zupełnie jednoznacznie powiedzieć, czy będziemy obchodzić uroczystości związane z tymi jubileuszami - mówi wójt Jakub Jamróz. - Te bliższe imprezy związane z 700-leciem w Niedzicy i w Kacwinie raczej się nie odbędą, a co z pozostałymi - nie wiem. Niewykluczone, że przełożymy świętowanie na przyszły rok. Skoro Euro 2020 odbędzie się za rok pod tą samą nazwą, to może podobnie będzie u nas - dodaje. Pod znakiem za-

pytania w gminie Łapsze stanęły nie tylko obchody w Kacwinie i w Niedzicy, ale także organizacja 100-lecia przyłączenia części Spisza do Polski, na które gmina otrzymała w ramach Programu Dotacyjnego "Niepodległa" 100 tys. zł dofinansowania. Łapsze mały organizować "Spiskie drogi do niepodległości". Wójt gminy zapowiada, że będzie pytać, czy środki na ten cel będą mogły być wydane w przyszłym roku.

ad

REKLAMA

Fundacja Ratownictwa Tatrzańskiego TOPR

11% Pomóż ratować w Tatrach
Twoja pomoc ma znaczenie

Przekaz 1% podatku:
KRS 0000030706

Wpłać na konto:
87 1240 1574 1111 0010 8831 0382

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica, ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro

telikom: 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Miroslawa Misińskiego

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Konserwator czeka

Do 20 maja mieszkańcy mogą składać wnioski i uwagi do strefy konserwatorskiej Krościenka.

Rynek, a także znacząca część ulicy Jagiellońskiej, Trzech Koron, alei Wędkarzy, Sienkiewicza, Jaśka Knutelskiego i Grotowskiego mają zostać objęte rejestrem zabytków układu urbanistycznego Krościenka nad Dunajcem. Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków, powołując się na obowiązujące przepisy, postanowił wyznaczyć obszar, który podlegać będzie szczególnej ochronie. W ubiegłym tygodniu Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Kra-

kowie do 20 maja przedłużył mieszkańcom Krościenka możliwość składania uwag i wniosków. - Gmina wniosła swoje uwagi do granic obszaru planowanego ochrony - mówi wójt Jan Dyda. - Wnioskowaliśmy o korektę granic opracowywanego dokumentu w rejonie: Ośrodka Zdrowia, amfiteatru "Pod Wierzbą", ronda, ul. Sienkiewicza oraz ul. Trzech Koron, a także w sprawie Toporzyskowa, choć wyznaczona strefa nie wyklucza planowanej w tym miejscu inwestycji czyli budowy wyciągu - wy-

mienia.

- Zwracam uwagę, że każdy mieszkaniec powinien indywidualnie odnieść się do swojej nieruchomości i w razie potrzeby wnieść uwagi do konserwatora tym bardziej, że termin został przedłużony - dodaje wójt gmin.

Wójt w ostatnich dniach zwrócił się do konserwatora zabytków z prośbą o pisemne wyjaśnienie skutków prawnych jakiego dla mieszkańców niesie ujęcie w rejestrze zabytków planowanego obszaru. Po uzyskaniu

odpowiedzi od konserwatora, ta opublikowana zostanie na stronie internetowej gminy. Przypomnijmy, Krościenko miało we wcześniejszym planie zagospodarowania przestrzennego wyznaczoną strefę konserwatorską. Gdy dokument stracił ważność w 2003 r., przestała ona obowiązywać. Obecne postępowanie ma na nowo przywrócić obszar chroniony przez konserwatora zabytków. Nowa strefa ma być o 1/3 mniejsza od tej, która wcześniej obowiązywała w pienińskiej miejscowości.

ad

Wspierali, aż wygasili

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa nie przedłużył umowy z dzierżawcą, a teraz chce sprzedać 150-hektarowe gospodarstwo w Rabie Wyżnej.

Owzбудzającej kontrowersje sprawie pisaliśmy przed dwoma tygodniami. Gruntami po dawnym państwowym gospodarstwie w Rabie Wyżnej administruje w imieniu Skarbu Państwa Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Przez ostatnie 27 lat grunty i zabudowania wydierżawiał Paweł Pieczonka ze współnikiem. W tym czasie gospodarstwo wyspecjalizowało się w ekologicznej produkcji mleka. Stado liczy dziś ponad 140 mlecznych krów i jest największym tego rodzaju przedsiębiorstwem na Podhalu. Gospodarstwo produkuje ponad 400 tysięcy litrów mleka rocznie, uzyskało unijne certyfikaty i jest głównym dostawcą mleka dla zakopiańskiej Mlekovity. Pod koniec marca dobiegał końca kolejny okres obowiązywania umowy dzierżawy z KOWR. Początkowo ośrodek jednoznacznie dawał do zrozumienia, że jest zainteresowany przedłużeniem umowy na kolejny 6-letni okres. Zmiana stanowiska nastąpiła w połowie stycznia.

W pierwszej wersji ośrodek zobowiązał dzierżawców

do opuszczenia gospodarstwa przed końcem obowiązywania umowy, czyli przed końcem marca. Ostatecznie przystał na aneksowanie umowy do listopada. W tym czasie współnicy mają "wygasic" gospodarstwo - pozbyć się ponad 140 mlecznych krów (oddac je na rzeź lub sprzedać), wręczyć wypowiedzenia pracownikom, rozwiązać umowy z kontrahentami.

O przyczyny nieprzedłużenia umowy dzierżawy rabiańskiego gospodarstwa próbowaliśmy zapytać w KOWR. Odpowiedź nadeszła po z górą dwóch tygodniach i choć jest dość obszerna - nie zawiera wielu konkretnych. Kwestie przyczyn nieprzedłużenia umowy i ewentualnych zastrzeżeń do dotychczasowych dzierżawców rzecznik KOWR pominął milczeniem. Przedstawiciel KOWR potwierdził natomiast, że gospodarstwo zostanie przeznaczone na sprzedaż. Ośrodek zamierza ogłosić serię "ograniczonych" postępowań przetargowych. Będą w nich mogli wziąć udział miejscowi rolnicy, których grunty przylegają do sprzedawanych terenów skarbu państwa. Paweł Pieczonka mówi



Paweł Pieczonka - rolnik wygaszany...

wprost, że ta forma sprzedaży jest skazana na porażkę i pewnie ma tylko pełnić funkcję zastępczą. - Kilka lat temu zmieniły się zapisy w planie przestrzennego zagospodarowania. Przeznaczenie terenów zostało zmienione z rolnego na takie, gdzie jest dopuszczona zabudowa. To oznacza mniej więcej 10-krotną wyższą wartość. Jeśli hektar pola rolnego kosztuje średnio 38 tysięcy, to już hektar gruntu pod zabudowę może osiągnąć łatwo cenę 400 tysięcy - zaznacza. Przewiduje przy tym, że na powiększenie swego gospodarstwa za tak duże pieniądze

żaden z okolicznych rolników nie będzie sobie mógł pozwolić. Z kolei rzecznik KOWR w swej odpowiedzi nie wybiega tak daleko w przyszłość. "Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa gospodaruje zasobem własności rolnej skarbu państwa w drodze m.in. wydierżawiania albo sprzedaży nieruchomości rolnych na powiększenie lub utworzenie gospodarstw rodzinnych. (...) Zarówno wydierżawienie, jak i sprzedaż nieruchomości rolnych następuje w drodze przetargu ofert pisemnych lub publicznego przetargu ustnego" - informuje Wojciech Adam-

czyk, rzecznik prasowy KOWR.

Dotychczasowi dzierżawcy twierdzą, że ten ruch ośrodka miał na celu wyeliminowanie ich z udziału w przetargu. - Gdyby przetarg został ogłoszony w czasie, gdy jeszcze obowiązywała umowa dzierżawy - przysługiwałoby nam prawo pierwokupu. Tymczasem po zakończeniu umowy w ograniczonym przetargu nie będzie wolno nam wziąć udziału - tłumaczy prawne zawiłości Paweł Pieczonka. Podkreśla przy tym, że terenami w Rabie Wyżnej od dawna interesuje się lokalny biznes. Tygodnikowi udało się dotrzeć do pisma z lipca ubiegłego roku, w którym jeden z lokalnych biznesmenów, znany między innymi z działalności rolnej, ale też deweloperskiej, zaproponował KOWR wydierżawienie gruntów w Rabie. W piśmie sugerował, że dotychczasowy dzierżawca zaniedbał dzierżawione od państwa zasoby. A dalej zapewnił, że jego gospodarstwo rolne jest prowadzone wzorowo, a wydierżawienie właśnie jemu "obiektów, jak i ziemi" pozwoli na rozszerzenie produkcji. Nasze pytanie o to, czy przedstawiciele lokalnego biznesu byli zainteresowani gruntami w Rabie - KOWR pozostawił bez słowa komentarza.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Było wysypisko, nie ma wysypiska

Wielka sterta śmieci przy drodze na Gilówce posprzątana.

Owielkiej stercie śmieci pisaliśmy w internetowym wydaniu Tygodnika. Dzi-

kie wysypisko znajdowało się dosłownie na poboczu drogi łączącej Gilówkę z zakopianką -

w miejscu, gdzie trakt zbliża się do lasu. Wśród porzuconych odpadów dominowały zdezelowa-

ne części samochodowe - plastikowe uszczelki, części silników. Oddzielną stertę stanowiły butelki. Sprawcę należałoby typować spośród mechaników samo-

chodowych.

Niedługo po naszej publikacji sterta została posprzątana.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski



Tak jeszcze niedawno wyglądało pobocze, dziś po kupie śmieci nie ma śladu.

Obława na crossowców

Policjanci łapali amatorów jazdy na maszynach terenowych na leśnych drogach w Harkabuzie. Nie złapali ani jednego.

W miniony weekend policjanci z nowotarskiej komendy wspólnie z rabczańskimi policjantami przeprowadzili działania ukierunkowane na osoby jeżdżące quadami oraz motocyklami crossowymi po terenach leśnych w Harkabuzie. Do działań użyto quada i motocykli służbowych, będących na wyposażeniu nowotarskiej komendy - informuje małopolska policja. I potwierdza, że liczba nielegalnie wjeżdżających do lasów quadów i crossów rośnie lawinowo. Rajdy terenowe są uciążliwe dla mieszkańców. Stąd dość częste policyjne działania. "Przypominamy, że las i podobne tereny rekreacyjne nie są miejscem dla osób, które stwarzają zagrożenie dla innych, niszczą środowisko naturalne, płoszą dzikie zwierzęta i łamią obowiązujące przepisy" - zwraca uwagę małopolska policja.

W czasie weekendowych działań funkcjonariusze nie złapali żadnego amatora jazdy w terenie. Powód: mały ruch w terenach leśnych związany z obowiązującym jeszcze w niedzielę zakazem wstępu do lasu i przemieszczania się. "Tego typu działania będą odbywać się cyklicznie, a kolejne zostaną przeprowadzone już w najbliższych dniach" - zapowiada policja.

mk

Poetka w maseczce

Antonina Zachara-Wnękowa i Julian Zubrzycki założyli maseczki.

Maseczki pojawiły się na twarzach dwóch rabczańskich obelisków. Ochronę twarzy nosi siedząca na ławeczce w Parku Zdrojowym rabczańska poetka, a także stojący na cokole założyciel zdrojowiska. Akcja przyozdobienia pomników maseczkami to inicjatywa rabczańskiej straży miejskiej.

- Chcieliśmy zwrócić rabczanom uwagę, że pomimo iż park został na powrót udostępniony dla spacerowiczów, to jednak powinni oni pamiętać o wymogu zakrywania ust i nosa - zaznacza Kazimierz Zapala, szef miejskich strażników.

mk

Bukowina Tatrzańska

Sekrety zbójnickiej izby

Dom Ludowy - największy drewniany budynek w Polsce stoi na ramionach czterech zbójników.



Bartek Koszarek tym razem zabiera nas do świetlicy Domu Ludowego. Tutaj odbywają się promocje książek, wernisaże, spotkania z artystami.

W czasie pandemii Bukowińskie Centrum Kultury można zwiedzać wirtualnie i poznać ciekawe miejsca, również te na co dzień niedostępne. Po Domu Ludowym oprowadza Bartek Koszarek, dyrektor BCK. Do tej pory odwiedziliśmy kulisy sceny - garderobę, salę z rekwizytami. Zobaczyliśmy też, co kryje strych największego w Pol-

sce drewnianego budynku.

W kolejnym odcinku zwiedzania zagłębiamy się do zbójnickiej izby, czyli świetlicy. - W tej sali jeszcze przed II wojną światową odbywały się kursy spółdzielcze - opowiada dyrektor Bukowińskiego Centrum Kultury. Obecnie w świetlicy organizowane są m.in. wystawy, wernisaże, promocje książek, płyt, spotkania z artystami, naukowcami.

- W 1964 r. wnętrza świetli-

cy zaaranżował i wykonał słynny artysta bukowiński Franciszek Sztokfisz wraz ze swoim synem Antonim. To oni dali pomysł i wszystko tu wykonali - wyjaśnia Bartek Koszarek.

Franciszek Sztokfisz był gawędziarzem, rzeźbiarzem, snycerzem, meblarzem. Pasję po ojcu odziedziczył syn Antoni, który w centrum Bukowiny ma swoją pracownię. - Jest tam jeszcze dużo sprzętów, które jego tata wykorzy-

stywał - zaznacza dyrektor Domu Ludowego.

W 2017 r. udało się gruntownie wyremontować i odnowić świetlicę. - Wymieniliśmy podłogi, ściany, deski, które powykręcał czas. Piaskowaliśmy powały, sosręby i wszystkie elementy, żeby nabrały świeżości i nowego blasku - przypomina Bartek Koszarek. I wyjaśnia, dlaczego świetlica była nazywana salą zbójnicką. - Często w historii pojawiała się ta nazwa, ale się nie przyjęła. Główne elementy, które stanowią ozdobę sali, to filary. Symbolizują

Fot.: Bukowińskie Centrum Kultury "Dom Ludowy"



Jeden z filarów ze zbójnikiem.

czterech zbójników, podtrzymujących cały Dom Ludowy swoimi rękami. Na piersiach mają wykute gwoździe w formie spinek. A na każdej kolumnie, pod lampami, są wyrzeźbione postacie. Mamy Jantka, Franka, Józka, Szymka - opowiada. A są to konkretne postaci, które na trwałe wpisały się w historię Bukowiny Tatrzańskiej i Domu Ludowego. To Franciszek Ćwizewicz - pierwszy prezes Spółdzielni Kulturalno-Oświatowej, budowniczy Domu Ludowego. Jantek to Antoni Chowaniec - artysta rzeźbiarz, snycerz, aktor bukowińskiego teatru. - Wspierał Franciszka Ćwizewicza w dążeniach do tego, by Dom Ludowy mógł powstać - dodaje Bartek Koszarek. Kolejny "zbójnik" to Józef Chowaniec Suchowion. Był jed-

Dwa

Zero stresu dla zwierząt, zero wpływu ze sprzedanych biletów, czyli o plusach i minusach pandemii na tatrzańskich szlakach opowiada Szymon Ziobrowski, dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego, w rozmowie z Rafałem Gratkowskim.

- Możemy już wchodzić do Doliny Białego, Strążyskiej, za Bramką i Ku Dziurze. Dlaczego TPN zdecydował się otworzyć tylko część szlaków i dlaczego są to akurat dolinki reglowe? Czy chodzi o to, by łatwiej było kontrolować ruch na tym terenie?

- Udostępniliśmy akurat te cztery doliny reglowe, aby - zgodnie z wytycznymi ministra zdrowia - uniknąć koncentrowania się ludzi na popularnych tatrzańskich szlakach. W tych miejscach nie powinno również dochodzić do wypadków wymagających interwencji ratowników TOPR.

Ludźmierz

Jak co roku na św. Wojciecha bacowie i juhasi przybyli do sanktuarium w Ludźmierzu, by z Bogiem rozpocząć wiosenny redyk.

Bo małe jest piękne

Trzymać w dłoniach dolinę Pienińskiego Potoku? Niemożliwe? A jednak...

Pasja bierze się z fascynacji, a tej od dawna nie brakuje Zbigniewowi Urbańskiemu z Krościenka. Gdy większość z nas zamartwia się koronawirusem, on tworzy i ma głowę pełną nowych... makiet. Te zaczął składać po chorobie, ponad 15 lat temu, by przywrócić dawną sprawność dłoniom. Początki były trudne, ale o zniechęceniu nie było mowy. I choć pierwsze prace nie wyglądały tak jak te obecne, cieszyły autora. Każda makietka jest inna. Inaczej przemyślana i przygotowana. Tym razem na warsztat pan Zbigniew wzięł dolinę Pienińskiego Potoku, która jest ścisłym rezerwatem przyrody. - Najpierw było zgłębianie historii z książek oraz map, a potem dopiero można było rozpocząć pracę - podkreśla pan Zbigniew. - Dolina Pienińskiego Potoku rozdziela masyw Trzech Koron od pasma Pieninek. Od prawej strony prowadzi tu szlak turystyczny Sokół Perć. Skąd taka nazwa w Pieninach? Jak podają źródła, Sokół Perć utworzył poprzez połączenie istniejących wcześniej ścieżek i wytyczenie kilku odcinków granicznych ks. Walenty Gadowski, a twórca tatrzańskiej Orlej Perci - i stąd nazwa. Było to w roku 1926 r. Ci, którzy zgłębiają historię, wiedzą, że pierwotnie

nazywano ją "Pienińską Orlą Percią". Po lewej stronie makiety nad doliną Pienińskiego Potoku góruje zamek Pieniny. W nim w latach 1287-1288 r. schronienie znalazła księżna Kinga wraz z konwentem zakonu podczas najazdu Tatarów na Sądęczynę. Tym razem na makiecie pan Zbigniew skrupulatnie opisał wszystkie wzniesienia, szlaki i charakterystyczne miejsca. Nie bez powodu, bo jak podkreśla, dzięki temu każdy oglądający miniaturę z łatwością uzmysłowi sobie, gdzie się one znajdują, a odwiedzając dolinę Pienińskiego Potoku, bez problemu je odnajdzie. Dzieło, które mierzy około 70 centymetrów, ma od

strony Szczawnicy dokładnie wyznaczoną Skalną Perc, która wytyczona była w kierunku Pienińskiego Potoku i łączyła się z trasą prowadzącą od strony Krościenka. Co to takiego? Nieistniejący szlak turystyczny, łączący niegdyś schronisko im. Henryka Sienkiewicza na przełęczy Przechodki Wielkie z Górą Zamkową. - Tu, koło Skalnej Bramy, wychodziło się na Górę Zamkową, na zamek Pieniny po klamrach, drabinach oraz kutych w skale stopniach. Kiedyś tak można było wyjść, teraz jest to niemożliwe - podkreśla konstruktor.

Szlak Skalna Perc był czynny do 1932 roku, czyli do czasu po-



Najnowsza makietka Zbigniewa Urbańskiego - dolina Pienińskiego Potoku.

wołania Pienińskiego Parku Narodowego, który zlikwidował przejście z uwagi na to, że przebiegało ono przez tereny ściśle chronione. Do dziś przetrwały wbite w skalne ściany haki i fragmenty drabinek.

Świat z detalami

Ta najnowsza miniatura nawiązuje do wcześniejszej - w zeszłym roku pan Zbigniew stworzył miniaturę zamku Pieniny, i to z najdrobniejszymi detalami. Nikt przed nim podobnej makiety nie zrobił. Obiekt był niczym jaskółcze gniazdo, przyklejony do stromej skały, położony w wyjątkowym miejscu, z jednym wąskim dostępem - na jednego konia. Według zapisów historycznych nigdy nie został przez najeźdźców spustoszony. - Tatarzy najwyraźniej go nie zauważyli, bo to była zima - podkreśla mieszkaniec Krościenka. To kolejne dzieło w Galerii Pienińskich Makiet, bo taką od lat prowadzi w rodzinnej miejscowości pan Zbigniew. Znajduje się ona za drewnianą bramą, w samym środku Rynku, gdzie jest podwórko, a w nim ogród pełen ozdobnych krzewów i kwiatów. To w nim przy oczku wodnym niegdyś stanęła miniaturowa konstrukcja krocieńskiego żelbetowego mostu. - Teraz go nieco przebiłem, dodałem filary, nadbrzeża i nieco obniżyłem - mówi.

- Ta praca nie wróci już w to miejsce, w którym kiedyś była - zaznacza. Jak przypomina mieszkaniec Krościenka, do budowy tego mostu w niewielkiej miejscowości przystąpiono w 1928 roku. Był to jedyny taki most na trasie Nowy Sącz - Nowy Targ. Charakterystyczny, z trzema przęsłami i eliptycznymi filarami, robił wrażenie. Podczas wielkiej powodzi na Podhalu w 1934 roku przeszedł próbę wytrzymałości. Pomyślnie. Choć płynący Dunajcem drewniany kryty most z Pisaków i pozostałości "Białego Domku" ze Szczawnicy zniszczyły część jego barier. W wyniku generalnej przebudowy w 2011 roku w Krościenku powstał mostowy bliźniak.

Kolejny cel

W Galerii Pienińskich Makiet jest m.in.: Zbójnicka Brama, Zerwany Most, Zamek Dunajec, Zamek w Czorsztynie, zabytkowy kościół w Krościenku oraz Czerwony Klasztor. Kolekcja ma się niebawem powiększyć o kolejną makietę - kościoła Chrystusa Dobrego Pasterza. - Przed świętami zacząłem robić nowy kościół w Krościenku, jeszcze sporo pracy przede mną - przyznaje pan Zbigniew. - Teraz mam przestój, najpierw muszę uporządkować ogród i zadbać o wszystko, a później ponownie wrócę do tego, co rozpocząłem - mówi.

Tekst i fot.: Aneta Dusik



miliony strat i łanie na ulicach

Wierzmy, że te doliny będą atrakcją raczej dla miejscowych, którzy pójda sobie tam na spacer czy pobiegać, niżeli dla turystów z dalszych rejonów kraju, którzy - mamy nadzieję - poczeka ją jeszcze z przyjazdem do czasu otwarcia infrastruktury służącej obsłudze ruchu turystycznego. Sytuację będziemy monitorować na bieżąco.

- Czy zamknięcie wejścia dla turystów, a tym samym brak wpływu ze sprzedaży biletów mocno uderzył w TPN? Jakże z tego tytułu Park poniósł straty do tej pory?

- Opierając się na danych z ubiegłego roku, do końca kwietnia stracimy łącznie - sprzedaż biletów, parkingi, najem - około 2 mln przychodów. Jest to dla nas strata odczuwalna, nie wiadomo też, co przyniosą kolejne miesiące. Na pewno będziemy musieli zawiesić niektóre inwestycje i ciąć część kosztów.

- Jak wyglądał w ubiegłym, 2019 roku okres świąt wielkanocnych,

ile było wejść podczas akcji "Hokus Krokus", a jak odnotował się długi majowy weekend, jeśli chodzi o wpływy ze sprzedaży biletów?

- W minionym roku w marcu, czyli okresie "krokusowym", sprzedaliśmy 130.956 biletów do TPN. W tym roku, do 12 marca - do momentu zamknięcia Parku, które nie obowiązywało mieszkańców powiatu tatrzańskiego, ale ci nie płać za wstęp do TPN - 43.140. To liczby bez danych od Wspólnoty Uprawnionych Ośmiu Wsi w Witowie, jeszcze ich nie otrzymaliśmy.

Zaznaczam, że wejść w obu przypadkach było więcej, ale są to osoby zwolnione z opłat, jak mieszkańcy, karta dużej rodziny czy osoby zwolnione ustawowo, a pyta pan o wpływy ze sprzedaży biletów.

W kwietniu 2019, kiedy to zwykle nadal trwa turystyka "krokusowa", a także wypadły święta wielkanocne, sprzedaliśmy 167.732 biletów. W tym roku, do wtorku 21 kwietnia - 0.

Pyta pan także o długi weekend majowy. Majówka 2019, czyli dni od 1 do 5 maja, to 78.488 sprzedanych biletów. Jak będzie w tym roku? Tego jeszcze nie wiemy.

Podsumowując, przychody ze sprzedaży biletów w marcu 2019 wyniosły 286.722,70 zł, w tym roku 179.208,21 zł. W kwietniu 2019 - 719.451,62 zł, w tym do 21 kwietnia - 0 zł.

- Wyzerowany ruch turystyczny to z jednej strony minus ze względu na brak turystów, ale paradoksalnie dla Tatr - to chyba spory plus? Jak się ma przyroda, gdy na szlakach cicho i pusto?

- Sytuacja, kiedy w Tatrach przez kilka tygodni nie ma w ogóle turystów, to oddech dla dzikiej przyrody, która na co dzień dzieli przestrzeń z tysiącami turystów, narciarzy, taterników. Brak widoku, odgłosów i zapachu ludzi spowodował na pewno zmniejszenie ilości stresu, który towarzyszy zwierzętom. Zbiegło się to z cza-

sem, kiedy przyroda budziła się do życia po zimie, kiedy wiele gatunków zaczynało swoje gody, więc z okresem, kiedy zwierzęta szczególnie potrzebują spokoju.

- Czy w Tatrach zmieniają się w jakiś sposób zachowania zwierząt ze względu na brak ludzi?

- Przez te kilka tygodni zmniejszonego ruchu turystycznego, a potem jego braku zwierzęta chętniej korzystały z miejsc, które zwykle omijały, ponieważ było tam pełno ludzi. Niektóre zmieniły też nieco dobowy cykl aktywności, np. żerowały w środku dnia, a nie tylko wcześniej rano czy późno wieczorem.

- Ludzie nie wchodzi na szlaki, ale obserwujemy, że przyroda wchodzi do miasta, w mediach społecznościowych coraz więcej zdjęć i filmów z łaniami spacerującymi po ulicach Zakopanego. Czy takie "oswajanie" dzikich zwierząt z przestrzenią miejską służy przyrodzie?



Fot.: Rafał Gratkowski

- Doliny reglowe otworzyliśmy głównie z myślą o mieszkańcach, wierzymy, że turyści poczekają z przyjazdem w Tatry - mówi Szymon Ziobrowski.

- Od kilku lat obserwujemy większą aktywność jeleni na terenie Zakopanego. Są one dokarmiane przez mieszkańców, turystów i korzystają z miejskich koszy na śmieci. Nie jest to więc sytuacja nowa, ale bardziej rzuca się w oczy, gdy drogi i chodniki są puste. Jest to zjawisko negatywne - prócz tego, że łatwe resztki jedzenia wygrzebywane z ko-

szy nie są ich naturalnym pożywieniem, konsekwencją może być na przykład kolizja takiego zwierzęcia z samochodem czy śmierć z rąk kłusowników.

- Podsumujmy zatem plusy i minusy pandemii dla TPN, co przeważa?

- Trudno jest to stawiać na szali. Przyroda odpoczywa od ludzi, ale oczywiście utrata przychodów ma znaczenie, bo przecież pozyskane pieniądze wspierają działania ochronne. Zdajemy sobie też sprawę ze społecznego znaczenia Tatr - nie jest łatwo odmawiać ludziom dostępu do gór, takie decyzje są bardzo trudne, ale konieczne do podjęcia. Po ludzku: czekamy na koniec pandemii, liczymy też, że ten czas będzie dla ludzi lekcją pokory, że docenią przyrodę i możliwość korzystania z niej, że ograniczą swoją ekspansywność. My wiemy, jak chronić przyrodę, jednocześnie ją udostępniając, więc nie boimy się powrotu ludzi w Tatry.

Z modłami i obawami

W uroczystości mogło wziąć udział jedynie 40 baców, ale najważniejsze, że tradycja mimo pandemii została podtrzymana. Był kierdel owiec, poświęcenie wody ze źródła,

rozdzanie nadpalonych w wielkosobotnim ognisku drewnianych szczap, którymi juhasi rozpalą pierwszą wartę. Mało jednak było wśród pasterzy optymizmu.

Eksportu jagniąt do Włoch w tym roku nie było, nie ma tu-

rystów na Podhalu i nie wiadomo, czy będzie komu sprzedawać oscypki i inne pasterskie wyroby. Mimo wszystko bacowie wkrótce ruszą na hale, z których wrócą dopiero na św. Michała.

Piotr Guzy od 32 lat pasie

co roku na Maruszynie. W tym roku będzie miał pod opieką 400 owiec, choć były czasy, gdy stado było 2 razy większe. W niedzielę kolejny raz przeprowadził mały kierdel do bazyliki. Jak wspomina - kiedyś jego rodzina wypasała



Fot.: Bartłomiej Jurecki



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Wśród darów ofiarnych podczas Mszy św. są także dwa jagnięta.

w Tatrach, na Uplazie, gdzie mieli 350 hektarów hal. Wypasali na stokach Czerwonych Wierchów, zanim Park ich wywłaszczył. Pozostały jedynie wspomnienia dawnych czasów. Ale one nie wrócą, za to coraz bardziej w oczy zągląda kryzys, który może sięgnąć także górskich bacówek.

- Towaru nie będzie komu sprzedać - rozkłada ręce Guzy, sięgając po papierosa. - Z jagniętami ja nie mam problemu, jakoś je sprzedam, ino z towarem. Dawniej to kto tylko jechał do Stanów czy Europy, brał ze sobą z dziećmi oscypków. Kupowali na bacówce turyści. A teraz? Wszystkie pensjonaty, bary pozamykane. W Zakopanem pieroński kryzys. Ani chrzciny, ani wesel - nic! - rozkłada ręce baka.

Wojciech Komperda z Ratułowa na Hali Majerz w Pienińskim Parku Narodowym wypasa 600 owiec. Na przyszłość spogląda - jak przekonuje - "z umiarkowanym optymizmem".

- A jako będzie, to od Boga zależy - podkreśla. - Jagnięta zostały w chałupie, z eksportu nie wyszło, a jak się coś sprzeda-

ło, to po pieniądzach, żeby na weterynarza i leki wystarczyło. 90 zł za 20-kilowe jagnię? To lepiej je zjeść samemu.

Jak zauważa - wszyscy hodowcy liczyli na rząd i interwencyjny skup jagniąt. - Mówią, że Unia się nie zgadza, ale przecież nie musimy jagnięciny wysyłać za granicę, tylko w Polsce sprzedać - przekonuje.

Tradycja jedzenia jagnięciny na Podhalu jest nadal żywa, ale w kraju tego mięsa spożywa się niewiele. A polityka jest taka, że jeśli w sklepie kupimy mięso, to z reguły importowane z Nowej Zelandii, czyli drugiego końca świata. Do tego zwykle kiepskiej jakości, co tylko pogłębia obiegową opinię Polaków, że baraniny jeść się nie da. Dlaczego jest ona tańsza od polskiej? Tego bacowie nie mogą zrozumieć, patrząc na ceny, jakie sami dostają w skupie.

- Po 8-9 zł za kg jagnięcia to dużo? Ktoś chce po drodze zarobić 10 razy tyle. I zamiast od nas kupić na miejscu, to wolą sprowadzić. To jak ma być dobrze w tym kraju? - zachodzi w głowę Wojtek Komperda.

Józef Figura

Bacowie jak co roku uroczystość rozpoczynają redyk wędrówką do stóp Gaździny Podhala.

Dobranocki czasów zarazy

Jedni szyją maseczki, inni dowożą zakupy starszym osobom, a Marta i Paweł Dobrzyńscy z Zakopanego robią dla uwieczonych w domach dzieci dobranocki. Małych fanów mają w całej Polsce.



Marta, Paweł i Tassie spotykają się z dziećmi codziennie na YouTube. Ich dobranocki mają coraz więcej fanów, już nie tylko wśród ich znajomych.

Bajki dla Tassiego to takie bajki-usypiajki. Pojawiają się codziennie na YouTube o godz. 19, trwają 10 minut, a pomysły podsuwają same dzieci. Powstało już ponad 30 odcinków.

Występują:

Tassie - mała pacynka (diablek tasmański) przywieziona rok temu z podróży. Dotychczas kurczyła się w szafie. "Nazwaliśmy ją Tassie, bo w australijskim slangu, jeśli coś pochodzi z kontynentu, mówi się na to, że jest: "Aussie", a jeśli z wyspy Tasmantia, która stanowi trochę autonomiczną część państwa Australia, to jest to po prostu "Tassie". Pacynka przyjechała z Tasmantii, więc jest Tassie" - tłumaczy Paweł.

Paweł to były instruktor harcerski, obecnie fotograf i pracownik działu marketingu Nosałowy Dwór Resort & Spa w Za-

kopanem, jak mówi, z powodu pandemii "na postojowym". To on animuje Tassiego (małą pacynkę) i użycza głosu Tassiemu, ukrywając się za kanapą. Odpowiada też za techniczną stronę nagrań, wykorzystując darmowe oprogramowanie do montażu filmów i sprzęt do fotografii studyjnej.

Natomiast bajki wymyśla i opowiada Marta - absolwentka filologii polskiej ze specjalizacją teatrologiczną, wieloletnia instruktorka zajęć teatralnych, a także doświadczona niania. Opowiada Tassiemu i dzieciakom bajki na zamówienie. Niedawno wydała też powieść fantasty "Królowa Magnolii". Nagrania odbywają się w ich zakopiańskim domu, w salonie. Pretekstem do opowieści są czasem domowe rekwizyty - imbryk, wielkanocne jajko czy skarbonka w kształcie autobusu, w której zbierają pieniądze na podróże.

Bajki na zamówienie

- Kiedy zaczął się czas pandemii, ludzie zostali zamknięci w domach, zaczęliśmy się z Martą zastanawiać, co moglibyśmy dobrego zrobić dla innych. I tak wpadliśmy na pomysł, że będziemy robić bajki w stylu dawnych dobranoczek - opowiada Paweł.

Po pierwszej bajce o diable tasmańskim Anastazym, która pojawiła się na YouTube 22 marca, zaczęły się sypać propozycje tematów od dzieci znajomych. Krąg małych fanów rośnie.

Wiktor zamówił bajkę o błyszczących ptakach. Ignacy poprosił o dobranockę o pandzie, Tomek o dinozaurach, a Karol o króliczku, który się teleportował. Rosła liczba zamówień i liczba małych fanów. Czasem udawało się połączyć kilka zamówień w jedną opowieść. Tak było, gdy Monika poprosiła o bajkę o czarodziejskich paczkach, Jacek o superbohaterach, a Marcin o Yodzie. Marta stworzyła historię o zaczarowanym paczkomacie, który robił paczki dla osób, o urodzinach, o których nikt nie pamiętał. A za wszystkim kryli się superbohaterowie.

O leśniku, który lubił naleśniki

"O naleśnikach było super-aśnie" - ktoś napisał w komentarzu. Tak naprawdę to bajka o leśniku, który lubił naleśniki, a także o jego gościach - ryjówce i dziku. Więcej nie zdradzę, bo

opowieść jest isticie kryminalna, choć kończy się dobrze.

Piękna jest historia o imbryku, który okazał się zaczarowany - zamiast parzyć herbatę, wyrastał w nim bez przerwy ogród.

- Ja te bajki w dużej mierze improwizuję. Byłam nianią, mam więc doświadczenie w opowiadaniu bajek na zamówienie - zdradza Marta. Ma też doświadczenie teatralne, bo zanim przyjechała z Warszawy do Zakopanego, prowadziła teatry amatorskie, warsztaty teatralne. Gdyby nie pandemia, właśnie w marcu miała zacząć w zakopiańskiej bibliotece prowadzić zajęcia teatralne z dziećmi i dorosłymi.

Marta, Paweł i Tassie mają już swoich wiernych fanów, niektórzy oglądali wszystkie odcinki. Komentarze rodzice zostawiają na fanpage'u Marty i Pawła, tam też można zostawić zamówienia tematów dobranoczek. - Pojawieniu się bajek, które konkretne dziecko sobie zamówiło, towarzyszy dużo emocji - mówi Marta. - Znajomi twierdzą, że dzieci przy tych bajkach się wyciszą i rzeczywiście po nich idą spać - nie ukrywa radości, bo taki jest też cel dobranoczek. Dzieci czekają na kolejne odcinki, w niektórych domach to już wieczorny rytuał. Twórcy zakopiańscy mają nadzieję, że "Bajki dla Tassiego" zainspirują rodziców do opowiadania bajek swoim dzieciom.

Beata Zalot

Bajki dla Tassiego są na YouTube:

<https://www.youtube.com/channel/UCGXR-taLH11ipz1Pyx64Ljw>

Zamówienia na bajki Marta i Paweł zbierają na swoim fanpage'u:

<https://www.facebook.com/jezykigasieniczka/posts/118119446508761>

Nowa przyszłość

Chcicie poznać bliżej dziesięć technologii niedalekiej przyszłości, które wszystko usprawnią i/lub zepsują? Umożliwi wam to książka Kelly i Zacha Weinersmithów "Jakoś wkrótce".

To zabawnie ilustrowany przewodnik po technologiach przyszłości, w którym przeczytacie między innymi o tym, jak tanio wystrzelić statek w głęboki kosmos oraz jak wydrukować sobie w 3D jakiś narząd. Rysownik popularnego komiksu internetowego dla geeków "Saturday Morning Breakfast Cereal" Zach Weinersmith wraz z doktor Kelly Weinersmith, czynnym naukowcem i badaczem, opowiadają w nim, co czeka nas w najbliższej przyszłości - od robotycznych rojów poprzez rozszerzoną rzeczywistość, wydobywanie surowców z asteroid po tostery zasilane syntezą jądrową. Wnioski z ich badań i rozmowy z czołowymi naukowcami umożliwiły Weinersmithom udzielenie odpowiedzi na pytanie, dlaczego potrzebujemy takich technologii, jak będą one działały i co stoi im na przeszkodzie. Niemniej, jak sami podkreślają: "Na potrzeby tego tytułu musieliśmy przeczytać mnóstwo książek i artykułów technicznych, a także przeprowadzić rozmowy z mnóstwem leko szurniętych ludzi. Niektórzy okazywali się bardziej szurnięci niż inni i generalnie tych polubiliśmy bardziej. Jedną rzecz w naszej pracy łączyła wszystkie badane przez nas dziedziny: każde z naszych wstępnie przyjętych założeń legło w gruzach. W każdym przypadku, gdy zagłębialiśmy się w dany temat, pojmowaliśmy, że nie tylko nie rozumiemy samej technologii,

ale nie rozumiemy też, co konkretnie stoi na przeszkodzie jej dalszemu rozwojowi. Często to, co wydawało się złożone, okazywało się proste - i na odwrót."

A jednak dali radę i naprawdę z fasonem wybrnęli z tych zawiłości. Napisana przez nich książka zgrabnie sumuje wszystkie ich działania. Nie jest to bowiem li tylko sucha wiedza, która przeciętnego czytelnika, nieobeznanego na co dzień z terminologią naukową, jest w stanie zmęczyć. Zawdzięcza to dużej dawce humoru, dzięki któremu naprawdę łatwo i przyjemnie brnie się przez meandry nawet ciężkich tematów. I jak podsumował ją dr Scott Aaronson, wykładowca informatyki kwantowej na Uniwersytecie Teksańskim w Austin: "Uważam, że ta książka to mistrzostwo. Sam chciałbym taką napisać."

an



uwaga
książka

Dla naszych czytelników mamy od wydawnictwa Insignis 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 4.05 o godz. 17 na: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule wpisać: Insignis.

Energia koloru

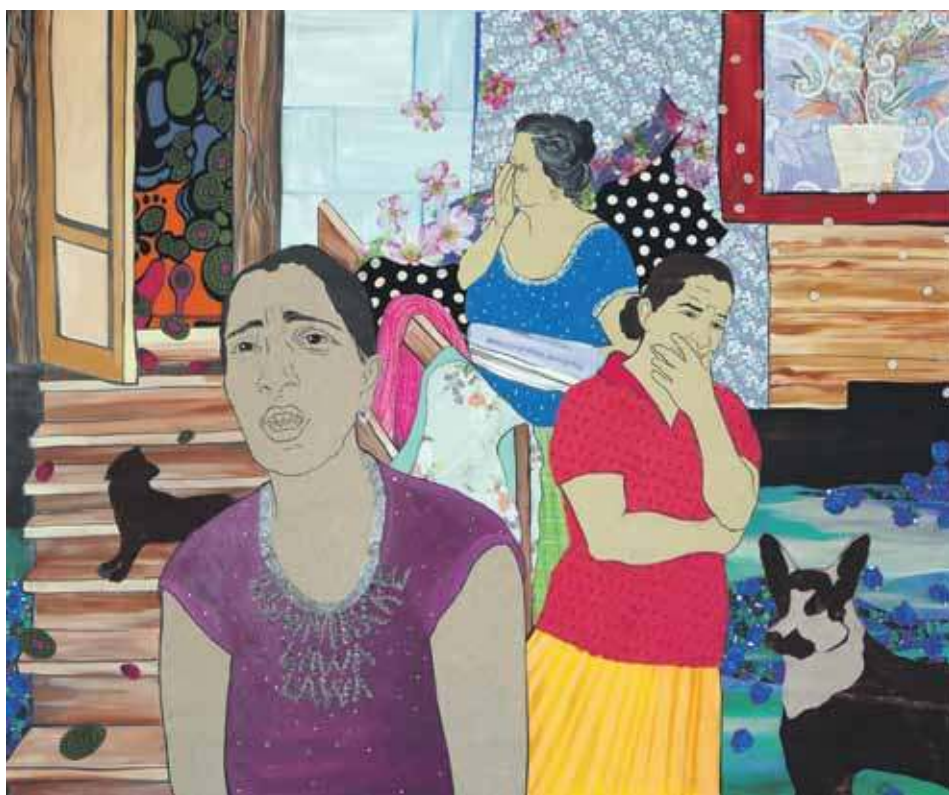
W czasach pandemicznego strachu obrazy Małgorzaty Mirgi-Tas mają działanie terapeutyczne. I jak zawsze są afirmacją "romskości".

Kolorowe, energetyczne, dynamiczne. Opowiadające o życiu codziennym Romów. Artystka bowiem urodziła się w Czarnej Górze i tu wróciła po studiach. Jest Romką ze szczerpu Bergitka. Ukończyła zakopiańską szkołę Kenara i ASP w Krakowie na wydziale rzeźby. Wróciła do swojej rodzinnej miejscowości i wierna jest od lat tematyce romskiej, dalekiej jednak od stereotypowego myślenia o tej ciekawej i nieco tajemniczej kulturze.

Sama o swojej twórczości pisze tak: "Zajmuję się rzeźbą i malarstwem. Jestem Romką i moja tożsamość ma decydujący wpływ na tematy prac, które tworzę. Ich bohaterami są też Romowie, osoby, które miałam okazję poznać osobiście. Obrazy i instalacje są połączeniem

przedstawienia codziennego życia tej społeczności z wypracowanym przeze mnie plastycznym językiem formalnie czerpiącym z własnego otoczenia".

Od jakiegoś czasu Małgorzatę fascynują teksty - ich dekoracyjność, desę, kolor. Gotowe tkaniny są zarówno środkiem plastycznym, jak i częścią przedstawionego świata, np. ubrania - przez kogoś noszone czy suszące się na sznurze - na obrazie Małgorzaty Mirgi-Tas stanowią jedno z podstawowych odniesień wizualnych afirmujących "romsność". Tekstyliści pojawiają się na tworzonych właśnie teraz parawanach, gdzie tkaninę artystka łączy z malarstwem. To rodzaj szytych i malowanych mozaik. Każdy z parawanów układa się w swoistą opowieść z życia romskiego osiedla. Za pozornie trywialnymi epizo-



Małgorzata Mirga-Tas, „Romniakre ława” czyli głos kobiet, 150x180, 2020 r.

Fot: Marcin Tas

dami kryje się historia Romów, ich rodzin, prawdziwe biografie, motywy z ich życia społecznego. - Kiedy tworzę, prawie zawsze pamiętam, jaka była historia tych osób, ale nie robię z tego głównego tematu mojej pracy - przynajmniej nie bezpośrednio - tłumaczy.

Artystka wyznaje, że pandemia i izolacja w domu sprzyja intensywnej pracy. - Nie mam napiętego grafiku, warsztatów, projektów. Odwołane lub przesunięte zostały wystawy, mogę więc skupić się przede wszystkim na twórczości - mówi. Przyznaje, że musi znaleźć też czas dla rodziny, zając się synami, którzy nie chodzą do szkoły. Ale i tak jest to czas wyciszenia, pozwalający poświęcić się pracy. A czasy, choć niełatwe i smutne, nie przekładają się na tematykę prac artystki z Czarnej Góry. Wręcz przeciwnie - epatują energią życia, mocą, której żadne wirusy nie są straszne.

Beata Zalot

100. rocznica urodzin Juliusza Slaskiego

Był człowiekiem wielu talentów i zainteresowań, ale miał dwie główne pasje – dziennikarstwo i góry. Relacjonował w radiu Głos Ameryki jako Jan Zaleski, a w rozgłośni Wolna Europa jako Hubert Grzymała. Szczyty zdobywał na różnych kontynentach, ale najwięcej w Alpach.

15 kwietnia minęło 100 lat od urodzin Juliusza Slaskiego, urodzonego w Broniszowie koło Kazimierzy Wielkiej w powiecie pińczowskim. Był tam majątek rodowy Slaskich herbu Grzymała. Stąd wziął się jego pseudonim. Talent do pisania miał od dziecka. Już w wieku 12 lat założył piśmisko „Rekord”, w którym większość stanowiły wiadomości sportowe. Zdolnego chłopca wysłano do „Cisowego Dworu”, szkoły harcerskiej w Sromowcach Wyżnych, którą założyła i prowadziła Olga Małkowska. Cztery lata tam spędzone ukształtowały jego charakter, wpłynęły również na zainteresowania przyrodą i górami. Potem ukończył gimnazjum w Kielcach, a po zdaniu matury rozpoczął studia prawnicze i dziennikarskie w Warszawie. Wybuchła II wojna światowa. Jako 19-letni młodzienczek postanowił służyć Polsce. Przedostał się na Węgry, gdzie pracował w PCK, pomagając Polakom, potem dotarł do Francji i wstąpił do Wojska Polskiego. Jako kurier frontowy został ranny w nogę. Przebywał w niemieckim szpitalu, skąd uciekł do Grenoble i tam w 1943 roku ukończył studia prawnicze. Stamtąd przez Hiszpanię przedostał się do Wielkiej Brytanii, gdzie studiował na Oxfordzie ekonomię, antropologię, etnografię. Studia ukończył już po wojnie, w 1947 roku. Uprawiał różne dyscypliny sportowe, m.in. boks, łucznictwo, wioślarstwo. Został asystentem na Wydziale Antropologii w Londynie i wyjechał na kilka miesięcy na wyprawę naukową do Afryki. Wyniki tych badań po powrocie publikował. W 1954 roku przeniósł się z Londynu do Monachium i rozpoczął pracę dziennikarza radiowego „Głosu Ameryki” pod pseudonimem Jan Zaleski. Przeprowadził tam aż do przejścia na emeryturę, a współpracował aż do śmierci. Ostatnie 16 lat był również korespondentem rozgłośni radia Wolna

Europa pod pseudonimem Hubert Grzymała. Relacjonował wiele ważnych wydarzeń, w tym większość sportowych, m.in. z Igrzysk Olimpijskich. Jak stwierdzili znawcy tematu, był dociekliwym i świetnym dziennikarzem z krwi i kości. To tyle w skrócie o jego bogatym życiorysie i pasji dziennikarskiej. W tym zarysie biografii korzystałem z tekstów opublikowanych przez Wojciecha Wiśniewskiego i Halinę Slaski.



Juliusz Slaski w redakcji radia Wolna Europa.

Góry były jego drugą pasją. Z zamiłowania był alpinistą i narciarzem, należał do Alpenverein. Zdobywał szczyty na kilku kontynentach, ale najwięcej osiągnął w Europie, i to w Alpach, które w ciągu tych kilkudziesięciu lat świetnie poznał. Miał na swym koncie setki wejść na szczyty zarówno w lecie, jak i w zimie. Dobrze jeździł na nartach, wszedł też na prawie wszystkie czterotysięczniki. Zdarzały mu się nieraz nieprzewidziane przygody, bo często szarżował. Alpy były mu szczególnie bliskie i w nich zginął. Miał takie hobby – wchodził na najwyższe szczyty poszczególnych grup górskich, ale nie myślał o kolekcjonowaniu wejść. Interesowały go najwyższe wulkany świata. Był w Meksyku na Popocatepetl (5452 m), Pico de Orizaba (5700 m), Iztaccihuatl (5286 m), a w Ekwadorze na Cotopaxi (5948 m), Chimborazzo (6310 m) i Illiniza (5266 m). W Iranie wszedł na

Demawend (5671 m), a w Turcji na Ararat (5156 m). Nie udało mu się wejść na najwyższy szczyt obu Ameryk Aconcagua (6960 m) z powodu załamania pogody.

W Afryce, gdzie przebywał kilka miesięcy na wyprawie naukowej, wszedł na Toubkal (4167 m) oraz na nartach na kilka innych czterotysięczników, a w Etiopii na Ras Daszan (4543 m) i Buahi (4437 m), a także na Kilimandżaro (5895 m). W Himalajach był na Kala Patar (5554 m) oraz na Island Peak (6165 m), na którym stanął jako pierwszy Polak.

Piotr Konopka wspomina swoje wycieczki z Julkiem Slaskim

Ze stryjecznym wujem Juliuszem Slaskim spotkałem się po raz pierwszy w 1981 roku. Namiary podała mi w wielkiej tajemnicy jego siostra Halina. Był starszy ode mnie prawie o 40 lat, ale szybko nawiązałem przyjacielski kontakt. Tym, co nas najbardziej łączyło, było zainteresowanie górami.

Pierwszą wspólną wycieczką był wypad do Engadin w Szwajcarii, a głównym celem Piz Sesvenna (3205 m). Było to we wrześniu 1981 roku. Podchodziliśmy z grupą z monachijskiego Alpenverein, ale na szczyt weszliśmy tylko we dwójkę. Niemcy odpuścili ze względu na pogodę. Podziwiałem wówczas żelazną kondycję 61-letniego wuja, który pomimo permanentnego nocnego trybu pracy parł w górę lodowca Sevvinaferner jak maszyna. Po zdobyciu szczytu i noclegu w schronisku weszliśmy jeszcze na jeden wierzchołek, Muntspitschen (3162 m). Schodząc do S-charl, słuchałem ciekawych opowieści wuja o Szwajcarii, rejonie Engadin i języku retroromańskim. Byłem dumny z pierwszego szczytu alpejskiego.

Na początku października wybraliśmy się na najwyższy szczyt Lechquellengebirge - Grose Wild-



Powrót ze skałek w Dolinie Dunaju w 1990 roku. Od lewej: Juliusz Slaski, właściciel łodzi, Roman Dawidek i Jan Muskat

grubenspitze (2753 m). Kończył się sezon letni, więc gospodarze schroniska Ravensburgerhütte szykowali się do zejścia w dolinę. Świeży śnieg i oblodzenia wskazywały na zwiększone trudności. Próbowaliśmy znaleźć najłatwiejszy wariant. Julek niefortunnie wybrał stromy i zalodzony komin. Wpadł z niego i doleciał aż do zaśnieżonego żlebu. Obyło się bez złamań, ale był poobijany i o dalszej wspinaczce mogliśmy zapomnieć. Zejście okazało się gehenną. Potłuczone mięśnie dawały się mocno we znaki. Szedł z dwoma czekanami, a ja torowałem w śniegu, wybierając jak najlepszą ścieżkę. Zastał nas zmrok, ale ze schroniska dostrzeżono światła naszych czołówek. Gospodarze domyślili się, że coś nam się przydarzyło. Wstrzymali swój zjazd w dolinę i zwieźli nas do samochodu.

Trzy lata później, z początkiem września, spotkaliśmy się znowu. Julek, mający wówczas 64 lata, zaproponował przejście największej, bo liczącej 1800 metrów wysokości ścianę Alp Wschodnich - wschodniej ściany Watzmann (2713 m). Dotarliśmy do Königssee. Okazało się, że najbliższy kurs łodzi do będącego punktem wyjścia St. Bartholomä będzie jutro rano. Zanościło się, że nasze plany legną w gruzach, ale Julek tak długo biegał wśród przewoźników, aż załatwił z jednym z nich specjalny kurs i za niebotyczną dla mnie kwotę wynajął łódź, którą przed zmrokiem dopłynęliśmy do celu. Po kilku godzinach snu wyruszyliśmy pod ścianę, gdzie dotarliśmy o świcie. Wejście w drogę „Berchtesgadener Weg” ułatwiały ślady poprzedników oraz światelka tych, którzy wyruszyli przed nami. W łatwym terenie wspinaliśmy się bez asekuracji, a liną wiązaliśmy się tylko na trudniejszych fragmentach. Pogoda i warunki były wymarzone - sucha wapienna skała, bezchmurne niebo. Wierchołek osiągnęliśmy około południa. Ze szczytu piękny widok na Königssee i Alpy. Po krótkim pobycie rozpoczęliśmy długie zejście, a w mijanych schroniskach, krzepiąc wysuszone organizmy, piliśmy schłodzone pszeniczne piwo.

Wiosną 1990 roku towarzyszyłem Jankowi Muskatowi podczas pobytu u zaprzyjaźnionej z nim rodziny barona Kleina von Wisenberga w Bawarii. W przerwach pomiędzy pracami jeździliśmy w pobliskie skały. Byłem w kontakcie z Julkiem, który zaproponował wycieczkę na najwyższe wzniesienie Bay-

erischer Wald, Grosser Arber (1456 m). Zależało mu wtedy na kompletowaniu wejść na najwyższe szczyty różnych grup górskich. Na Grosser Arber weszliśmy we czwórkę - Julek, Jasiek, ja i mieszkający wówczas w Monachium Romek Dawidek.

Pod koniec pobytu w Bawarii udało mi się namówić Julka na wyjazd w skały. Wybór padł na przełom Dunaju w okolicach Weltenburga. Pojechaliśmy tam składem z po-



Juliusz Slaski przed wycieczką do Bawarskiego Lasu wiosną 1990 roku.

przedniej wycieczki. Na trudniejszych drogach wspinaliśmy się we trójkę. Julek nam towarzyszył. Po raz pierwszy zauważyłem u niego spadek formy. Nic dziwnego - kilka miesięcy wcześniej ukończył 70 lat.

Parę dni później jedliśmy obiad w jednej z ulubionych przez Julka azjatyckich restauracyjek monachijskiego Schwabingu. Julek gorąco namawiał mnie na powtórny wyjazd do pracy w Górach Skalistych. Tam dowiedziałem się o jego śmiertelnym wypadku podczas zejścia z Monte Viso w Alpach Kotyjskich. Na szczyt wszedł z przyjaciółmi z monachijskiego Alpenverein. W czasie zejścia i trawersowania zalodzonego żlebu spadł 300 metrów, ponosząc śmierć na miejscu. 15 lipca minie 30. rocznica jego śmierci. Spoczął na cmentarzu Salvatorskim w Krakowie.

Apoloniusz Rajwa



Jerzy Slaski pod Untere Wildgrubenspitze w październiku 1981 roku.

Fot.: Piotr Konopka

Fot.: Piotr Konopka

Fot.: Piotr Konopka



Kolumnę opracował Piotr Dobosz

Jarmark wybudzany z letargu

Znów jesteśmy na targu, znów handlujemy, znów widzimy ludzi, a oni widzą nas. Wreszcie.

Czwartek 23 kwietnia - rozpoczęło się wybudzanie jarmarku z letargu. Po półtoramiesięcznej ogólnopolskiej kwarantannie nareszcie częściowe złagodzenie restrykcyjnych przepisów, a my w końcu wracamy na najpiękniejszy w Polsce jar-

mark. Na razie to zupełne początki. O gościach ze Słowacji nie ma co marzyć - wszak granice zamknięte, a jednak wśród naszych kupców, mieszczących się w większości ze swoimi towarami przy głównej alei, narzekać nie słychać. Ważne, że pracują - oczywiście w masecz-

kach, rękawiczkach, z zachowaniem wszelkich środków bezpieczeństwa - że widzą przyjaciół, klientów - dziś każdy z nich jest na wagę złota. I mimo okaleczenia przez pandemię podnieść się trzeba. Smutne tylko i dla wielu bulwersujące, że nawet na ten pierwszy jarmark i w tak podłym czasie miasto nie omieszczało wysłać inkasentów pobierających opłatę targową.

Oprócz otwartych w miniony czwartek stoisk z odzieżą czy obuwiem sporo też oczywiście straganów z kwiatami, sadzonkami, owocami i warzywami - świeżymi, najsmaczniejszymi, prosto od polskich producentów, które na pewno w dobie koronawirusa kupować na targu bezpieczniej niż w jakimkolwiek supermarkecie.

Swoje podwoje otworzyła



„Czarna Owca” - znane już dobrze smakoszom pyszne potrawy z tej największej w Polsce regionalnej restauracji kupować można na wynos.

Działa również część sklepów w galerii „Kupiecki Dwór” - sprzedawcy i właściciele oczywiście w maseczkach, w butikach dostępny też dla każdego

klienta płyn do dezynfekcji.

Wybudzanie z letargu trwa, liczymy, że z tygodnia na tydzień i kupców, i klientów będzie więcej.

Więcej zdjęć z czwartkowego jarmarku - na naszej stronie internetowej: targowica.eu oraz na profilu facebookowym: [nowa.targowica](https://www.facebook.com/nowa.targowica)

Zwolnijcie nas z opłaty targowej!

Stowarzyszenie Kupieckie „Nowa Targowica” apeluje do burmistrza Grzegorza Watychy o zaniechanie pobierania przez miasto opłaty targowej na czas pandemii koronawirusa. Poniżej treść listu wystosowanego do włodarza Nowego Targu.

**Szanowny
Panie Burmistrzu**

W imieniu kupców pracujących na nowotarckim jarmarku zwracamy się z prośbą o całkowite zaniechanie pobierania przez miasto opłaty targowej na czas pandemii koronawirusa. Po 1,5-miesięcznej przerwie w działalności, spowodowanej ogólnopolską kwarantanną i restrykcyjnymi ogólnopolskimi przepisami, w czwartek 23 kwietnia niewielka część kupców z Nowej Targowicy rozpoczęła jakże wyczekiwaną pracę. To dopiero początek wybudzania naszego jarmarku z letargu. Nie ma mowy o zyskach, pozwalających na odrobienie poniesionych przez kupców i producentów gigantycznych strat, nie ma słowackiego - a więc naszego głównego - klienta, granice pozostają zamknięte, a i po ich otwarciu trudno w dobie epidemii spodziewać się dużego ruchu.

Nasza działalność ma więc dziś na celu głównie przypomnienie o tym, że słynny od wieków w kraju i poza jego granicami nowotarcki jarmark żyje i - na przekór koronawirusowi - funkcjonuje, bo na zyski przyjdzie nam jeszcze długo poczekać. Liczymy, że Pan Burmistrz pomoże nam w tej promocji miasta, a jednym z przejawów tej pomocy będzie zrezygnowanie z pobierania opłaty targowej.

W imieniu Stowarzyszenia Kupieckiego Nowa Targowica
Roman Kurańda, prezes



REKLAMA

Od kożuchów po garnitury, od butów i skórzanych torebek po najmodniejszą odzież włoskich projektantów, od tradycji po nowoczesność - mieszcząca się na nowotarckim jarmarku najpiękniejsza w kraju drewniana galeria handlowa „Kupiecki Dwór” zaprasza do swoich butików.

Czarna Owca

Największa drewniana restauracja w Polsce,
mieszcząca się na nowotarckim jarmarku, zaprasza w swoje progi

Lokal przyciąga niepowtarzalnymi rzeźbami i niezwykle klimatycznym, przestrzennym wnętrzem.

To miejsce, gdzie każdy znajdzie coś dla podniebienia.

Dodatkowo - koryta na zamówienie oraz uszka, pierogi, krokiety.

**Nowy Targ
ul. Targowa 45
tel. 693 319 755**



Fot.: arch. BgPN

Zaloty głuszca

Wideoupałka Babiogórskiego Parku Narodowego zarejestrowała tokującego głuszca, a przy nim cztery kury.

Babia Góra jest ostoją wielu rzadkich gatunków zwierząt, które z powodu silnej presji człowieka nie mają już miejsca poza obszarami chronionymi, a głuszc to jeden z najbardziej tajemniczych ptaków. Jest płochliwy i unika ludzi. Podczas zalotów, które nazywane są tokami, samce rozkładają ogon, wyciągają głowę, stroszą skrzydła i wydają niezbyt donośne odgłosy. - Głuszc wydaje charakterystyczne dźwięki. To kłapanie, trelowanie, korkowanie i szlifowanie. W ostatniej fazie swojej pieśni godowej samiec głuźnie, stąd się wzięła nazwa tych ptaków - tłumaczy Maciej Mażul z BgPN.

Toki głuszca trwają od marca do maja i są trudne do zaobserwowania. To wyjątkowa sytuacja, że tak świetnie udało się zarejestrować wideopułapce tokującego głuszca, do którego przyszedł aż cztery samice - kury głuszca.

W Polsce głuszc jest gatunkiem zagrożonym wyginięciem. Od wielu lat przyrodnicy z Babiogórskiego Parku

Narodowego zajmują się badaniem kuraków, dlatego dosyć dobrze poznali miejsca godów głuszca, wiedzą, gdzie później przebywa, czym się żywi i jak się rozprzestrzenia. Park uczestniczył w programie, którego celem była inwentaryzacja oraz ochrona głuszca i cietrzewia, a także ich siedlisk.

Kuraki nie żyją w parach, więc liczebność podaje się w sztukach. Na terenie BgPN ostoję znalazło ok. 30 sztuk. Można je spotkać w wyższych partiach, na obszarze ochrony ścisłej, tam, gdzie spokój, nie ma turystów. Ptaki chronią się w niedostępnych miejscach na granicy regla górnego.

U podnóża królowej Beskidów trudno zaobserwować głuszca. Spowodowane jest to dużą ingerencją człowieka. Ptaki były płoszone, m.in. przez myśliwych, bo to jest teren intensywnych polowań. Wypląsały je wolno biegające psy. Obecnie głuszc występuje tylko w parku i najbliższym otoczeniu.

jo

Szaflary

Był drewniany, będzie murowany

Rozpoczęła się budowa mostu na Potoku Furczańskim w Szaflarach. Po starym nie ma już śladu, a w jego miejscu powstanie nowy, murowany.

Stary, drewniany most na Potoku Furczańskim na ul. Pod Górą od dawna prosił się o przebudowę. Władysław Migiel, sołtys Szaflar, przypomina, że most miał uszkodzone przyczółki. Co jakiś czas trzeba było go naprawiać, drewniane elementy gniły. - I to się nie opłacało. Jak wymieniliśmy jeden element, to za jakiś czas kolejny był do naprawy - mówi. Przed mostem stoi znak z ograniczeniem tonażu. Mogły na niego wjeżdżać samochody o masie do 5 ton, ale nie wszyscy przestrzegali zakazu. - Było to niebezpieczne i były obawy, że coś się stanie, że most może się zapaść - nie kryje sołtys wsi. - Cieszę się, że mimo tego trudnego czasu, jaki mamy obecnie, udało się rozpocząć remont. Mieszkańcy są zadowoleni - dodaje.

Robotnicy rozebrali stary most, a w jego miejsce stanie nowa, betonowa konstrukcja. - Most powstanie w tym sa-

mym miejscu, o tej samej szerokości co poprzedni, ale będzie solidny, betonowy - wyjaśnia Rafał Szkaradziński, wójt Szaflar.

Do ul. Pod Górą można dojechać z dwóch stron - od ul. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego i ulicy Kościel-

nej. Dlatego też nie była konieczna budowa mostu zastępczego.

Inwestycja, której koszt wyniesie 380 tys. zł, będzie w całości sfinansowana z budżetu gminy Szaflary. Wykonawcą jest firma Kaltrans.

Tekst i fot.: Monika Para-Miśkowiec



Stary most rozebrany, a w jego miejsce stanie nowa, betonowa konstrukcja.

Czas na wiosenne porządki

Gmina Szaflary organizuje zbiórkę odpadów wielkogabarytowych. To dobra okazja, by pozbyć się niepotrzebnych gratów, które zalegają w piwnicach, garażach, na strychach.



W poniedziałek 18 maja zbiórka odbędzie się w Maruszynie, w piątek 22 maja - w Bańskiej Niżnej i Wyżnej, w kolejny poniedziałek 25 maja - w Szaflarach, w środę 27 maja w Borze i Zaskalu. A na koniec - w poniedziałek 1 czerwca w Skrzypnem. Śmieci trzeba wystawić przed dom

w dniu zbiórki do godziny 8.

Urząd Gminy w Szaflarach przypomina, że do odpadów wielkogabarytowych zalicza się: meble, opony z nieruchomości tylko zamieszkałych (z zakładów mechanicznych nie będą odbierane), dywany, materace, wózki dziecięce itp.

Zbiórka folii po sianokiszonce zostanie przeprowadzona w późniejszym terminie, dlatego nie należy jej wynosić z gabarytami. Gmina apeluje też do mieszkańców, by nie wyrzucali odpadów elektrycznych i elektronicznych, które podobnie jak folia będą zbierane w innym terminie.

mon

Miętowy dymek nie poleci

20 maja znikają z rynku papierosy mentolowe. Nowe ograniczenia mają pomóc walczyć z nałogiem.

Papierosy mentolowe lub z kapsułką smakową 20 maja znikają z rynku. Tego dnia wchodzi w życie zakaz ich sprzedaży. Z badań wynika, że prawie połowa palących sięga dziś właśnie po takie produkty, potocznie określane jako "papierosy z wiatrem". Aż 65% palaczy nie wie o tym zakazie i tyle samo nie rozumie, o co w nim chodzi. Po 20 maja będą zmuszeni zmienić swoje nawyki, bo ulubionych papierosów już nie kupią.

Zakaz sprzedaży papierosów o aromacie mentolowym wynika z dyrektywy unijnej, której celem jest dbałość o stan zdrowia społeczeństwa. Wiadomo, że palenie powoduje raka i wiele innych chorób. Koszt leczenia palaczy ponosi całe społeczeństwo. Mentolowe nie szkodzą bardziej niż inne wyroby tytoniowe, które pozostaną w sprzedaży, ale ponieważ regulator twierdzi, że czynią palenie bardziej przyjemnym, zostały bezwzględnie wycofane.

Kto rzuci palenie?

Wydawałoby się, że pozbawieni przyjemności palacze odejdą od nałogu. - Na pewno część osób palących potraktuje zmianę przepisów jako impuls do rzucenia palenia, ale mało kto jest w stanie poradzić sobie z wieloletnim nałogiem z dnia na dzień - uprzedzają lekarze, wśród których też ciągle występuje niewielki odsetek osób palących. Ich zdaniem skuteczniejsze w walce z nałogiem są akcje informujące o negatywnym wpływie palenia na zdrowie i budowanie przekonania,

że palenie nie jest atrakcyjne, zwłaszcza dla młodzieży.

Badania opinii publicznej przeprowadzone przez firmę Maison and Partners na zlecenie Federacji Konsumentów pokazują, że palacze negatywnie odnoszą się do zakazu handlu papierosami metolowymi i z kapsułką. Ponad 60% z nich stwierdziło w badaniu, że odbiera zakaz mentoli jako ograniczenie ich wolności wyboru jako konsumentów. - Przecież wszystkie inne papierosy nadal będą w sprzedaży, więc dyrektywa nie ogranicza palenia, tylko dyskryminuje jedną grupę palących - twierdzą fani wyrobów "z wiatrem".

Zakaz sprzedaży tylko jednego rodzaju papierosów nie przypadł do gustu także niepalącym. Pytani o opinię w tej sprawie Polacy aż w 81% przyznali, że zakaz mentoli nie zmniejszy liczby palaczy i że to sami palący powinni decydować o wyborze produktów, a nie administracja państwowa czy unijna.

Czy jest coś w zamian?

Prócz dostępu do całej gamy pozostałych papierosów palacze mają też do wyboru papierosy elektroniczne i podgrzewacze tytoniu typu IQOS. Te legalne alternatywy wybierze prawie 70% pytanych o opinię palaczy mentoli.

Czy pozostali rzucą palenie? Jedynie 10% palących rozważa rzucenie palenia po wycofaniu z rynku ich ulubionych papierosów. Niemal 20% wprost przyznaje, że będzie szukać produktów na czarnym rynku lub samodzielnie wykona papierosy sma-

kowe w domu. Można się zatem spodziewać, że już niebawem na straganach w naszych miastach pojawią się pochodzące z przemytu lub wyprodukowane w nielegalnych wytwórniach mentole, które nie trzymają żadnych standardów sanitarnych. Sprzedawcy będą pewnie informować, że są to rzekomo wyroby autentyczne, wycofane z handlu. Żaden konsument sam nie sprawdzi, co zawierają. W konfiskowanych wcześniej papierosach z kontrabandy znajdowano groźne dla zdrowia chemikalia i cząstki organiczne.

Ważne ostrzeżenia

Od 1994 roku na każdym opakowaniu papierosów znajdują się ostrze-

żenia zdrowotne informujące o szkodliwości palenia. Obowiązek nałożony na producentów, by coraz większe i coraz bardziej drastyczne ostrzeżenia umieszczać, wpłynął na spadek liczby palących. Podobnie jak zakaz palenia w miejscach publicznych. Jednak zdaniem lekarzy spora grupa nałogowych palaczy nie jest w stanie rzucić nałogu. Dotyczy to często osób narażonych na zachorowanie na raka także z powodów genetycznych i prowadzenia niezdrowego trybu życia, zwłaszcza nadużywania alkoholu.

Dla nałogowych palaczy alternatywą mogą być terapie odwykowe z zastosowaniem produktów leczniczych dostarczających do organizmu nikotynę w kontrolowanych, coraz mniejszych dawkach. Nowoczesne produk-

ty, takie jak papierosy elektroniczne czy podgrzewacze tytoniu, są proponowane osobom, które chcą palić dalej, ale nie chcą szkodzić sobie i otoczeniu więcej niż to konieczne.

Na pewno najgorszym rozwiązaniem dla zdrowia, ale też dla finansów publicznych jest sięganie po produkty oferowane na czarnym rynku. Jeśli zatem zwolennicy mentoli po 20 maja zapragną zaciągnąć się ulubionym dymem, to pozostaną im jedynie alternatywne produkty, choć one akurat nie wytwarzają dymu, tylko imitujący dym aerosol, zawierający czystą nikotynę, w 95% pozbawioną substancji szkodliwych w porównaniu do dymu papierosowego. W e-papierosach jest to gotowy płyn, a w podgrzewaczach IQOS prawdziwy tytoń, który zamiast spalania, jak w tradycyjnych papierosach, jest podgrzewany do temperatury nieprzekraczającej 350 stopni Celsjusza.



USG, RTG, EEG

Zakopane

- ◆ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. **UL. SIENKIEWICZA 3B**. Pon.-piątek 11.30 do 13. Tel. 504 108 602. (1/2)
- ◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA**, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemiaczko u dzieci, piersi. Pon.-wt. i czw. 14-17, śr. 16-18. **Ul. Sienkiewicza 4A**. Po godz. 20: 608 610 101. **USG DOPPLER tętnic i żył**. 604 067 605. (2/2)
- ◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. **Ul. Kościuszki 8**, I piętro, rejestracja telefoniczna: **693 436 596**. (3/2)

◆ Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów mocznych (jądra, najądrza); pn., wt. 15-17, śr. 13-15. **Lek. EWA SMOŁECKA**, specjalista radiolog, certyfikat PTUSG. **Ul. Zborowskiego 4/6**. Tel. 509 923 737. (124/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź. Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych i żył, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultraso-nograficznego. **Rejestracja tel. 660 073 960**. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)

◆ **Dr n.med. JACEK JANCELEWICZ**. Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH. Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

- ◆ **GABINET USG, lek. Damiana Majda i lek. Grzegorz Bielski**. Badania USG: jamy brzusznej, piersi, szyi, tarczycy, węzłów chłonnych, moczny, stawów, Doppler tętnic i żył. **Ul. Szafarska 14**. Rejestracja: D. Majda - **604 437 310**, G. Bielski - 881 966 177. (1/NT)
- ◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)

Krościenko

◆ **Lek. med. Wojciech Granowski**. USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG. **Ul. Esperanto 2**. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

- ◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra**. Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)
- ◆ **Pediatra TERESA BURNAT** - specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/2)
- ◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE**. **Lek. Janina Kovacs**. Tel. 601860090 (245/NT)

BADANIA DO UPRAWNIENÍ

Zakopane

◆ **Lek. ALINA ŁOJAS**. Specjalista medycyny rodzinnej. **BADANIA DO UZYSKANIA PRAWA JAZDY, BADANIA DO POZWOLENIA NA BROŃ**. Tel. 602 24-27-54. (11/2)

INTERNA

Zakopane

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA Specjalistyczna Poradnia Internistyczna**, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/2)

Nowy Targ

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata**, specjalista chorób wewnętrznych. N. Targ, ul. Krasieńskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JUREKA - OKULISTA**, Optometrysta PWR, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP) - ZAKŁAD OPTYCZNY NIECZYNNY DO ODWOŁANIA. **LEKARZ PRZYJMUJE NAGŁE PRZYPADKI**: 508 276 432. (23/2)
- ◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA** - specjalista chorób oczu, ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/2)
- ◆ **GABINET OKULISTYCZNY**. Specjalista okulista **lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA**. **Ul. Chałubińskiego 37B**, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/2)
- ◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCEL - OKULISTA**. Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI**: **604 42 65 92**. Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)
- ◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA**. Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. **Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA)**. Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)
- ◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY**. Badanie wad wzroku i dobór okularów. **Inż. LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/2)

Rabka

◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084**. (431/2)

Nowy Targ

◆ **Lek. med. Marta Kotylak** - specjalista chorób oczu. leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). **Ul. Kolejowa 10**, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY**. Specjalista laryngolog **lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI**. Dobór aparatów słuchowych. **Ul. Sienkiewicza 3B**: pon. i czw. od 16-17. **Ul. Chałubińskiego 37B**, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)
- ◆ **Dr n. med. JANUSZ KWIATKOWSKI** - specjalista laryngolog, ul. Sienkiewicza 3 B: środy i piątki w godz. 16-17. Wizyty domowe, tel. 18 20 638-76, 605 200 885. (33/2)

◆ **WOJCIECH MAŁEK** - spec. audiolog laryngolog. Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. **DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH**. **BADANIA SŁUCHU**: AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMI-SJA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)

◆ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych**. **Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED)**, pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/2)

Nowy Targ

◆ **Lek. med. Magdalena Król** - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog. N. Targ Długa 100 (róg Szafarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-ej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórna, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

- ◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek** - specjalista otolaryngolog. Choroba uszu, nosa, gardła i krtani u **dzieci i dorosłych**. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH „Małgosia”, II p., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)
- ◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084**. (360/2)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

- ◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI** - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL**, specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)
- ◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA** - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA. Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. **Ul. Kaszelewskiego 6** (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/2)
- ◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. **Ul. Sienkiewicza 3b**, środa 16-18, czwartek 10-12, 606 29 39 38. (43/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)
- ◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)

Nowy Targ

◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski**, specjalista ginekolog-położnik USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)

◆ **Gabinet ginekologiczny - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK KRYSTYNA BUŃDA**. Gabinet czynny: wt., śr., pt. 14-17. **Ul. Sobieskiego 15**. Tel. 18 266-22-39, 605 048 900. (11/NT)

◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWSTARZENIOWĄ, BRASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska**. Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosza 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)

◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI - lek. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum**. Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. **Ul. Długa 129 (budynek Femedici)**, rejestracja: **603 774 775** (433/2)

Poronin

◆ **LEK. MED. AGNIESZKA ZGODA-DYKA - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK. USG, CYTOLOGIA**. Przyjmuje: ul. Piłsudskiego 36A, Poronin. Tel. 606 420 912. (326/2)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

- ◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEŃDUDEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)
- ◆ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE**, również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA**. Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/2)
- ◆ **Centrum Medyczne STAR-MED**, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne@onet.pl. **PORADNIE**: - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE**: USG, RTG, EMG, punkt pobierania krwi. (429/2)

PODOLOGIA

Zakopane

◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”**, - specjalista podolog. Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modeli i odcisków, wykonywanie odciażeń i ortoz indywidualnych**. **Ul. Grunwaldzka 11b**, 600 801 792, studiorchidea.net (329/2)

ENDOSKOPIA

Zakopane

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA Pracownia Endoskopowa**, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. CEZARY WOJSŁAWSKI - CHIRURG**. Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. **Ul. Rynek 24**. Wtorek 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)
- ◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY**. **Dr n.med. WOJCIECH KĄCKI**. Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)

◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)

◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **Ul. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/2)

Nowy Targ

◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski**. USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. **Rynek 24**, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

UROLOGIA

Zakopane

◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka** - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. **Ul. Gimnazjalna 1**, pt. 16-19, sob. 9-11. Tel. 502 733-153. (111/2)

Nowy Targ

- ◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szafarska 93d, specjalista urologzy pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: **lek. Piotr Trybek**, **lek. Leszek Michalski**, **lek. Wojciech Lewandowski**. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)
- ◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas** - chirurg, specjalista urolog. N. Targ, ul. Długa 129. **FEMEdica**. Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)

CHIRURGIA

Zakopane

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNY dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź**. Operacje laparoskopowe. Operacje przepuklin, żylaków kończyn dolnych, usuwanie zmian skórnych. **Rejestracja tel. 660 073 960**. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/2)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO** - specjalista nefrolog **Marrek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

NEUROLOGIA

Zakopane

◆ **GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI** - specjalista neurolog. Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/2)

Nowy Targ

- ◆ **STANISŁAW SKRZYPEK** - specjalista neurolog. **Ul. Gorczańska 29**. Przyjmuje codziennie pon.-pt., po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym. Tel. 507 060 345. (80/NT)
- ◆ **Lek. med. specjalista neurolog, specjalista rehabilitacji neurologicznej Dariusz Grzywnowicz** - przyjmuje w Centrum Zdrowia „INTERMED”, ul. Pajerskiej 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. **Ul. 18 549 16 66**. www.intermed24.pl (242/NT)

REUMATOLOGIA

Zakopane

◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**, specjalista reumatolog. Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Nowotarska 10 c, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

KARDIOLOGIA

Zakopane

◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ** - kardiolog, specjalista chorób wewn. Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/2)

◆ **Lek.med. MICHAŁ STASZEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, rej. telefoniczna **782 24 20 00** (od 17:00). (417/2)

Nowy Targ

- ◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTE-RÓW - DEFIBRYLATORÓW**. **Lek. med. Daniel Pelczarski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. **Ul. Kolejowa 31**. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)
- ◆ **„ZDROWE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14**, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA i EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog **Paweł Chruściel**. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)
- ◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE”**, **Ul. Wojska Polskiego 14**, Beata Radzyńska-Chruściel i **Paweł Chruściel**. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)
- ◆ **PAWEŁ CHRUSCIEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. **Ul. Wojska Polskiego 14**, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)

Czarny Dunajec

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII**. Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

LOGOPEDIA

◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁA-BĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid„, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)

◆ **Mgr JANDYBA, Psycholog** - psycho-terapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta„), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorosli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Dr n. med. ROMAN KRYSZTOFIK** - specjalista psychiatra. 30-letnia praktyka międzynarodowa. **Kompleksowa diagnostyka, terapie wszelkich zaburzeń sfery psychicznej, zaburzeń snu i uzależnień.** Ul. Kościuski 14b, pok. 5 - 787 923 720. (423/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI.** Lek. specjalista psychiatra. Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TIMEK** przyjmuje pod nowym adresem **ul. Kolejowa 22, I piętro.** Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNY PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY:** kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Bezsstresowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szafłarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży.** Diagnosta, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

Nowy Targ

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED„**, lek. med Irena Wójciak-Majerczak, **endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych.** Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG.** USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

DERMATOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI - WENEROLOG**zy, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTENCCEL** - **SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRY, KOSMETOLOG** - zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, prześzczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG.** Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul. Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. Jacek Jancelewicz. Tel. **604 916 262**, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydliwego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a.** Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

PROKTOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Operacyjne i nieoperacyjne leczenie zylaków odbytu, szczelin, przetok i innych schorzeń proktologicznych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/Z)

STOMATOLOGIA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid.). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS; ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII** TATRA MED. Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT„**, lek. stom. EWA DASZKIEWICZ. Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja:** 602 880 990. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Zalińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNĄ ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA - lek. stom. JUSZYNA KĘDZIERSKA.** Tomografia 3D + pantomogram + cefalogram. Ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek„), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY.** Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn.-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

Bukowina Tatrzańska

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI** 66. **GABINET STOMATOLOGICZNY lekarz dentysta: MICHAŁ PA-SICH**, tel. 784-151-943 (259/Z)

Poronin

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA.** Poronin, ul. Kasprowicza 75 a (przy zakopiance), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sicheński, lek. dent. Ewa Kościelniak.** Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

Czarny Dunajec

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWARY.** Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz. 12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom.** Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand„, ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.,** dyzur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand„, leczenie paradontoz, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.- sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASE-ROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (142/NT)

◆ **Bezbolesne leczenie próchnicy i inne zabiegi w odpowiednim znieczuleniu.** Protezy, korony, mosty, mosty natychmiastowe, licówki. Rekonstrukcja zębów złamanych. Implanty. Korekta kształtu, koloru zębów. Wybielanie. Zabiegi higieniczne. **Lek. stom. Magdalena Kaczor**, ul. Waksmundzka 30 /1. N.T. 604-441-744 lub 18-26-46-235. (23/NT)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 488** oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen. Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

Jablonka

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT„**, lek. stom. MARZENA BOGACZ-KLUCZ, lek. stom. WOJCIECH KLUCZ. Jablonka, ul. Wąska 2 (Juta). **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE**, IMPLANTY, WYBIELANIE. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek. stom. KATARZYNA FUDALA-ŁĘCZA.** Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D.** Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. **CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI.** 601 276 122. (129/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLIŃ** - **specjalista periodontolog.** Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASE-ROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (285/NT)

ORTODONCJA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **IMPLADENTAL - ORTODONCJA.** Lek. stom. Katarzyna Fudala-Łęcza. Witkiewicza 1/4. Piątek-sobota. **Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych.** Tel. 601 276 122 (440/Z)

Nowy Targ

◆ **ORTODONCJA**, Nowy Targ ul. Krzywa 14 - aparaty stałe, ruchome, Invisalign, Clear Aligner. **Lek. stom. BOŻENA WITES, lek. stom. KATARZYNA MATUSIAK-HELMECKA** - 603690634 (436/Z)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A.W. Jasiewicz**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

PROTETYKA

Zakopane

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiezkowa Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539.** (288/Z)

IMPLANTO-PROTETYKA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ.** Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sababy 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

Jablonka

◆ **IMPLADENT S.C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jablonka. **KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN.** Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLIŃ** - **specjalista periodontolog, lek. dent. ANNA JAKUBIK.** Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontoz), usuwanie kamienia poddziąstłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL.** Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

MEDYCYNĄ NATURALNA

Zakopane

◆ **GABINET BIOREZONANSU ZAKOPANE** - TESTY ALERGICZNE APARATEM MORA NA OBECNOŚĆ BAKTERII, GRZYBÓW, PASOŻYTÓW, TERAPIE NEUTRALIZUJĄCE, WZMACNIAJĄCE, ANTYNIKOTYNOWE, OCZYSZCZAJĄCE ORGANIZM APARATEM BODY DETOX. REJESTRACJA TEL.: 601 44 15 43, (183/Z)

Nowy Targ

◆ **TESTY I TERAPIE ELIMINUJĄCE** alergię, wirusy, bakterie, pasożyty, grzyby pleśniowe. Przy użyciu aparatu MORA, MAGNETOREAPII, ŚWIATŁOTERAPII, ZIOŁOLECZNICTWA. Wspomagamy leczenie chorób m.in. reumatycznych, infekcyjnych, układu pokarmowego. **KURACJE ANTYNIKOTYNOWE. Gabinet BLOKOM** Żaneta Staszal, ul. Krzywa 18c, 607 616 786. (55/NT)

ANALITYKA

Zakopane

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski**, mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM „HORMON-DIA„** w Krakowie, ul. A. Wichury 18 - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, tel. 18 20 174 22. **Czynne do odwołania: w pon. środy i piątki 7.30-12.00.** Oferujemy pełny zakres badań laboratoryjnych. (98/Z)

UZALEŻNIENIA

Zakopane

◆ **PORADNIA PROFILAKTYKI I TERAPII UZALEŻNIEŃ „RODZINA„, NZOZ**, ul. Chramcówki 19A, stowarzyszenierodzina@neostrada.pl, tel: 18 20-17-200. Pon.-pt. Leczenie uzależnień od narkotyków, alkoholu, hazardu, komputera, DDA, psychoterapie. (180/Z)

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA. Lekarz MACIEJ WÓJCIK.** Kroplówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

Koninki

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI„, DYSKRECJA - POMOC. **DETOKS - ODRUCIA - BADA-NIA.** Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapienet.pl, www.pomoc.terapienet.pl (92/NT)

REHABILITACJA

Zakopane

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA** - **techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - DAREK NIE-LESZCZUK** - dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ** mgr Michał Zarzycki, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - **NIEDO-WŁADY**, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA** - mgr inż. **ANETA ZAJĄC.** Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ:** pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

OPIEKA

Skrzypne

◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JESIEŃ** - opieka długoterminowa, krótkoterminowa i dzienna. Skrzypne, ul. Wiercho-wa 20. Tel. 601 364 265, www.tatrzańska-jesien.pl (169/NT)

Maniowy

◆ **PENSJONAT SENIORA EDEN W MANIOWACH ZAPRASZA NA POBYT DLA OSÓB W PODESZŁYM WIEKU WYMA-GAJĄCYCH OPIEKI.** Oferujemy pobyty długoterminowe, krótkoterminowe i rehabilitacyjne po leczeniu szpitalnym. Tel. 692 999 103, 18 264 12 10, www.pensjonatden.com (430/Z)

WETERYNARYJNE

Zakopane

◆ **PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA „TATRAVET„**, ul. Staszica 5b. Pon.-pt. 8-20, sob. 10-18, niedz. 10-13. **Tel. 18 54 277 04, 669 897 438.** www.tataravet.pl (320/Z)

30lat
RMF
FM

TWOJE
ZDROWIE

W tym tygodniu:
KORONAWIRUS
Posłuchaj na 101,8 FM | Przeczytaj na www.twojezdrowie.rmfm24.pl

◆ KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ - osobową, dostawczą, terenową, gotówką. 531-666-333.

części

◆ SILNIK I SKRZYŃNIA DO MOVANO 2001r. 516 503 243.

◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODLIŻY ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 18 26 66 992.

sprzedaż

◆ MOVANO 2001, anglik, kiper. 6.000 zł. 516 503 243.

◆ AUDI A-6 allroad, rp.2006, 2,7TDI. 603 591 587

RÓŻNE

◆ PRZYJMĘ GRUZ, ZIEMIĘ. 691 434 133.

◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.

◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536 269 912.

ZDROWIE I URODA

GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNA ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

lek. stom.
Justyna Kędzierska

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

USŁUGI

budowlane

◆ HYDRAULIK 24H. 728 247 495.
◆ SCHODY, PARAPETY - GRANITOWE, MARMUROWE, PRACE KAMIENIARSKIE. 882 080 371.

◆ OCIEPLANIE BUDYNKÓW Z RUSZTOWANIEM. 787 479 002.

◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE - 22 lata w branży, WYSOKA JAKOŚĆ, KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI. 696 688 324.

◆ DOCIEPLANIE CELULOZĄ, WDMUCHIWANIE. 693 452 226

◆ USŁUGI BRUKARSKIE - 888 164 807

◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Tanio! 691 381 758, www.parkietbatko.pl

◆ REMONTY, PARKIETY - 733075021

◆ REMONTY DOMÓW - 539 266 444

◆ MALOWANIE WNĘTRZ TRADYCYJNE, NATRYSKOWE (do 1000 m²/dzień), TYNKI DEKORACYJNE, TAPE-
TY, GŁADZIE, PANELE - 660 921 810.

◆ MALOWANIE, TAPETOWANIE, GŁADZIE, REGIPSY - 602 839 607.

◆ TYNKI MASZYNOWE, tel. 500 290 144.

◆ USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE. 880 293 452.

◆ OCIEPLANIE BUDYNKÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 577 863 337.

◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507 58 18 18

◆ USŁUGI KOPARKĄ - WYWROT-
KĄ. 888 164 807

◆ Malowanie dachów 668266881

◆ PODDASZA, STRYCHY - ADAPTACJA NA MIESZKANIA - 602 839 607.

◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE, 507 58 18 18.

Docieplanie budynków styropianem

Tynki
maszynowe

606 433 864

◆ MALOWANIE POMIESZCZEŃ. 609 360 233.

◆ ELEKTRYK - 662 140 933.

◆ OGRODZENIA. 787 479 002.

◆ ŁAZIENKI KOMPLEKSOWO - nowe i remonty. 881 935 388.

◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA, PRZEBUDOWY, PRACE BUDOWLANE - FAKTURY VAT - 602 839 607.

◆ TYNKI-MASZYNOWE / OCIEPLENIA z rusztowaniem / Adaptacje poddaszy. Tel: 516-175-182

◆ DOMY OD PODSTAW, POKRYCIA DACHOWE. 888 211 089.

◆ WYLEWKI MASZYNOWE tanio i solidnie. 18 26 550 39, 503 532 680.

◆ Naturalny kamień Podhalański prace kamieniarskie 604503802

◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. P. Bogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575

◆ MALOWANIE, SZPACHLOWANIE itp. 501 788 640

◆ FLIZOWANIE. 511 299 935

◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665 719 051.

◆ Elektroinstalacje, SmartHome, Monitoring. 661 338 996 www.volter-et.pl

◆ TYNKI MASZYNOWE. 739 097 516.

◆ Elewacje, docieplenia domów styropianem, remonty 889 829 064

◆ ELEWACJE BUDYNKÓW. 787 479 002.

◆ TYNKI MASZYNOWE CZITA - 880 122 842.

◆ OCIEPLANIE BUDYNKÓW STYROPIANEM, KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 886 561 404.

◆ Firma budowlana "ERDOL" Oferujemy m.in.: Fasady (na terenie woj. małopolski i słowacki) - Usługi ziemne (ogrodzenia, kostka brukowa, fundamenty) - Garaże, konstrukcje drewniane. (+48) 609 52 52 52.

◆ USŁUGI GLAZURNICZE. 880 293 452.

◆ HYDRAULIK, WOD-KAN, CO, OGRZEWANIE PODŁOGOWE, MONTAŻ KOTŁOWNI, BIAŁY MONTAŻ. 881 935 388.

◆ TYNKI MASZYNOWE. 792 732 309.

◆ BUDOWY OD PODSTAW. WŁASNE STEMPLE, SZALUNKI. 514 525 720.

◆ DACHY, WIĘŻBY. 514 525 720.

◆ Remonty, wykończenia, regipsy, flizy, malowanie 668499438

◆ DOCIEPLANIE STYROPIANEM - 606 433 864

◆ OKUCIA BALKONÓW, RYNNY, OBRÓBKI BLACHARSKIE. 600 998 377.

◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE tanio i solidnie, zacieranie mechaniczne, technika silosowa. Realizujemy małe i duże obiekty 18 26 550 39, 503 532 680.

◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. PROFESJONALNIE, TANIO. 606 433 864.

◆ USŁUGI HYDRAULICZNE. 728 247 495.

◆ HYDRAULIK - 663 338 954.

◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284.

◆ FASADY, WYKOŃCZENIA. 733 518 412.

◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.

◆ Roboty Ziemne itp 604503802

◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 33/873 06 01, 602 882 325 www.maluty.com.pl

◆ ŁAZIENKI. 728 247 495.

◆ Instalacje elektryczne, odgromienia, pomiary. Pełen zakres 607970969

◆ ŁAZIENKI, KUCHNIE - PŁYTKI, INSTALACJE - 602 839 607.

◆ USŁUGI STOLARSKIE, PRODUKCJA SCHODÓW, DRZWI, OKIEN. 886 446 508.

◆ USŁUGI BALACHARSKO-DEKARSKIE, 880 757 834, 796 712 930.

◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE ZACIERANE PIASKIEM KWARCOWYM. 696 688 324.

◆ WYLEWKI MASZYNOWE ZACIERANE MECHANICZNIE. 880 232 189.

inne

◆ ZŁOTA RĄCZKA-USTERKI itp. 501 788 640

◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. Tel./fax. 18 20-638-68 w.21, 602 229-658

◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICERK. 694 830 383, 18 26 66 820.

◆ FOTOGRAFIA WNĘTRZ. 501 788 640

◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. (18) 20-638 68 w.21, 602 22-96-58

◆ Zakład kamieniarski - NAGROBKÓW I GROBOWCY. 724 627 733.

◆ PRANIE DYWANÓW I TAPICERKI. 501 788 640

◆ FIRMA SPRZĄTAJĄCA-KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE DOMÓW, HOTE-
LI I PENSJONATÓW. 501 788 640

◆ PROFESJONALNA WYCINKA - PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH. 691317098

◆ WYCINKA DRZEW, GAŁĘZI Z PODNOŚNIKA I Z UŻYCIEM LINY. 889 105 476

◆ HUGON - SERWIS PILAREK SPALINOWYCH I MASZYN OGRODNICZYCH. Profesjonalne i indywidualne podejście. Tylko oryginalne części, szeroki wybór akcesoriów, krótkie terminy napraw. Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12, obok Dekady. Tel. 18 266 69 46.

TŁUMACZENIA

◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606 504 790

◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ. Rynek 11. 18 266 10 33, 502 27 97 48.

NAUKA

◆ MATEMATYKA - KOREPETYCJE. 18 20 666 73.

Drodzy Rodzice!

Co tydzień na łamach Tygodnika Podhalańskiego witamy najmłodszych Podhalan, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu.

W związku z ogólną sytuacją epidemiologiczną prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych pociech do redakcji Tygodnika Podhalańskiego na adres: dzieci@24tp.pl

W razie pytań, zapraszamy do kontaktu telefonicznego: 507 171 188



W wiadomości prosimy podać (oczywiście nie wszystkie dane osobowe są obowiązkowe)

1. informację, w którym szpitalu urodziło się dziecko

3. imiona rodziców

5. wagę i długość dziecka po urodzeniu

2. imię, nazwisko dziecka

4. datę urodzenia

6. miejsce zamieszkania

Przesyłając zdjęcie do redakcji wyrażacie Państwo zgodę na publikację oraz na przetwarzanie danych osobowych (RODO)

— Szpital Powiatowy im. Dra Tyrusa Chałubińskiego w Zakopanem —



Łukasz Bandrowski,
syn Anny i Marcina
3.04.20, 3300 g, 56 cm
Małe Ciche



Jędrzej Mazik, syn Ewy
i Piotra
21.04.20, 3700 g, 57 cm
Zakopane



Szymon Gacek, syn
Weroniki i Radosława
22.04.20, 4030 g, 58 cm
Witów



Klemens Krzysztof Kluś,
braciszek Kini, syn Haliny
i Krzysztofa
17.04.20
Stołowe



Bartłomiej Zagórski, syn
Aleksandry i Jakuba
23.04.20, 2750 g, 52 cm
Szaflary



syn Angeliki i Marka
Mastelów
27.04.20, 3800 g, 55 cm
Zubrzyca Dolna

— Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu —



Nikodem Bryja, syn
Teresy i Sebastiana
19.04.20, 3790 g, 55 cm
Frydman



Nikodem Symek, syn
Marzeny i Marcina
20.04.20, 3130 g, 53 cm
Lipnica Mała



Zosia Mazurek, córka
Katarzyny i Macieja
10.04.20, 2490 g, 48 cm
Bustryk



Adam Oleksy syn Izabeli i
Sławomira
27.04.20, 3400 g, 57 cm
Krośnica



Jan Szlaga, syn Katarzyny
i Piotra
21.04.20, 3440 g, 56 cm
Ochotnica Górna



Jaś Naglak, syn Danuty
i Jacka
24.04.20, 3350 g, 56 cm
Sierockie

APARATY SŁUCHOWE

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane,
ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

ZAK-COP
OCHRONA

Monitoring Konwoje
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

tatrynet
Internet service provider

34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 26 149 46
e-mail: info@tatrynet.pl

MASECZKI HIGIENICZNE
(dostępne różne modele)

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
Zamów online! - www.fryda.com.pl

Informacja

Starosta tatrzański informuje, że na **tablicach ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Zakopanem, ul. Chramcówki 15, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Tatrzańskiego na stronie www.powiat.tatry.pl** podany jest do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości lokalowych stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców.

**SZYBKO
TANIO
BEZPIECZNIE**

INTER RADIO TAXI
196-21
18 20 142-32
ZAKOPANE

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem pod sygn. akt I Ns 561/18 z wniosku Stanisława Gawlaka, Małgorzaty Miętus, Stefana Jarczyńskiego, Janiny Jarczyńskiej, Anny Migiel, Marii Krzeptowskiej, Zofii Sypos, Heleny Gąsienicy, Zofii Gawlak, Damiana Gawlaka oraz Grażyny Bobrowskiej toczy się postępowanie o **zasiedzenie nieruchomości położonej w Poroninie**, oznaczonej jako działka ewid. nr 54 15 obr. 0505 Poronin, odpowiadająca p.gr. I kat. 2745/2, p.gr. I kat. 2741/9, p.gr. I kat. 2737, p.gr. I kat. 2740/10 oraz p.gr. I kat. 2736/12, objętym księgą wieczystą nr NSIZ/0008746/5, która została zamknięta z powodu zniszczenia niemożliwości określenia jej treści 8 lipca 2009 r.

Jako właściciele wyżej wymienionej nieruchomości w księdze wieczystej (w zakresie, w jakim księga jest czytelną, ujawnieni są Jan Topór syn Stanisława i Anny, Bronisława Bobak córka Józefa i Ludwiny, Helena Jędról c. Władysława i Anny, Janina Agnieszka Jarczyńska c. Józefa i Anny oraz Władysław Bazyli Jarczyński s. Stefana i Anny.

Sąd **wzywa** wyżej wymienionych lub ich następców prawnych, a także inne osoby mające prawa do opisanej wyżej nieruchomości, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i udowodnili swoje prawa do tej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd orzeknie w przedmiocie zasiedzenia, o ile zostanie ono udowodnione.

APARATY SŁUCHOWE

- LEKARZ AUDIOLOG - LARYNGOLOG
- WIZYTY DOMOWE
- SPECJALISTYCZNE BADANIA SŁUCHU
- SPRZEDAŻ RATALNA
- DOBÓR KOMPUTEROWY
- REFUNDACJE NFZ i PFRON

ZAKOPANE
Droga do Olczy 8b

NOWY TARG **RABKA**
Szafarska 93 c Jana Pawła II 26

SONOMED Tel./fax: 18 20 113 55
APARATY SŁUCHOWE 601 460 450
605 670 638

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Zakopanem informuje, iż postanowieniem z 12 grudnia 2019 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 731/19 zezwolono Wili Elżbiecina sp. z o.o. na **złożenie do depozytu sądowego kwoty 28.968,44 zł** tytułem spłaty należnej Williamowi Alexandrowi Rogersowi zgodnie z pkt III postanowienia Sądu Rejonowego w Zakopanem z 14 listopada 2019 r., wydanego w sprawie o sygn. akt I Ns 437/18, i złożona kwota może zostać wydana **Williamowi Alexandrowi Rogersowi ur. 28 lipca 1962 r. w Burbank w stanie California USA, po wykazaniu swojej tożsamości**, lub jego następcy prawnemu bądź następcom prawnym, po wykazaniu owego następstwa.

Sąd **wzywa** wyżej wymienionego lub jego ewentualnych następców prawnych do odbioru depozytu, albowiem niepodjęty depozyt może ulec likwidacji.

POLSKI FM
92.7FM CHICAGO
RADIO NUMER 1 NA KAŻDĄ PORĘ ROKU!

*Wiosna - cieplejszy wieje wiatr...
Wiosna - znów nam ubyło lat...
Wszystko - kwitnie wokoło, i ja, i Ty...*

GODZIENNIE OD 5.00 RANO DO 7.00 WIECZOREM

ZAKUPY 24h

RADIO-TAXI TELE
196-27
18 266 90 94
NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

CLI
SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

KASY FISKALNE ONLINE
SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl
tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

TYGODNIK Podhalanski

Wiadomości Lokalne Telewizji Tygodnika Podhalańskiego
24tp.pl

POŻEGNANIA

23

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 21 kwietnia 2020 roku zmarł w wieku 83 lat nasz drogi:

**NASZ NAJUKOCHAŃSZY
BRAT, STRYJ**

**JÓZEF
CHLEBEK**

zam. Zabuczne nr. 3

"KTO ŻYJE W PAMIĘCI, PONIEK
TEN NIE UMARA
LACZNI PRZYJACIELE"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 kwietnia 2020 r. odszedł od nas w wieku 82 lat, zaprzeczony Sakramentami Świętymi nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek, Brat i Wujek.

**ANDRZEJ
GARBACZ**

zam. Nowy Targ ul. Gen. Marcha 7/26

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 kwietnia 2020 r. odszedł od nas w wieku 88 lat po długiej ciężkiej chorobie zaprzeczony Sakramentami Św. Nasza Kochana Żona, Mama, Siostra i Ciotka

**Zofia
KWAK**

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 kwietnia 2020 r. zmarła w wieku 79 lat, zaprzeczona Sakramentami Świętymi, nasza ukochana Mama, Babka, Prababka i Siostra

**ALICJA
PEKSA**

Z domu Śmiełtana
Zam. Rabka Wyżna 525

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 kwietnia 2020 roku odszedł do wieczności, przeżywszy 81 lat, zaprzeczony Sakramentami Świętymi, nasza ukochana Mama, Teściowa, Babka i Prababka

**ZOFIA
ŻUR**

"WSPOMNIENIA I SIŁY
ŻYJĄ W NASZYM
SERCU I W NASZYM
CIELE NA WIEKI"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 kwietnia 2020 r. odszedł od nas w wieku 73 lat, zaprzeczony Sakramentami Świętymi nasza kochana Żona, Mama, Babka i Siostra

**CZESŁAWA
KOLASA**

Z domu KOWALSKA
zam. Nowy Targ ul. Książkowej 42

... Spójrzmy się Kochani! Jesteśmy, nie jesteśmy...

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 21 kwietnia 2020 r. zaprzeczony Św. Sakramentami zmarł w wieku 79 lat

**Nasz Kochany
MĄŻ, TATA, DZIADEK I BRAT**

**JAN
MIKOŁAJSKI**

zam. Nowy Targ, ul. Ogrodowa 6

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 kwietnia 2020 r. odszedł od nas w wieku 94 lat, zaprzeczony Sakramentami Św. Nasza Kochana Żona, Mama, Teściowa, Babka, Prababka i Ciotka

**Aniela
JAROSZ**

Obchodźcie, ale w sercach naszych pozostać nie powinniście

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 25 kwietnia 2020 r. zaprzeczony Sakramentami zmarł w wieku 88 lat

**Nasza Kochana
CIOCIĄ I PRZYJACIÓLKĄ**

**LUDWIK
WASCH**

z domu Duszyk
zam. Nowy Targ, al. Tysiąclecia 44a/12

... Obchodźcie, ale w sercach naszych pozostać nie powinniście

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 25 kwietnia 2020 r. zmarł w wieku 88 lat

**Ś.P.
LUDWIK
WRÓBEL**

zam. Nowy Targ, os. Bór 1a/69

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 kwietnia 2020 r. odszedł od nas w wieku 86 lat, zaprzeczony Sakramentami Św. Nasza Kochana Mama, Teściowa, Babka, Prababka, Siostra i Szwagierka i Ciotka

**Aniela
BEDNARZ**

Obchodźcie, ale w sercach naszych pozostać nie powinniście

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 26 kwietnia 2020 r. zaprzeczony Sakramentami zmarł w wieku 81 lat

**Nasza Kochana
CÓRKA, ŻONA, MAMA, BABCIA I SIOSTRA**

**BOŻENA
CZUBERNAT**

z domu Kukulska
Nowy Targ, ul. Kilińskiego 10

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 kwietnia 2020 r. odszedł od nas w wieku 83 lat, zaprzeczony Sakramentami Św. Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

**Marian
GAL**

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 kwietnia 2020 r. zmarła w wieku 85 lat, zaprzeczona Sakramentami Świętymi, nasza ukochana Żona, Mama, Babka, Prababka i Siostra

**STEFANIA
JANUSZKIEWICZ**

Z domu Dworak
Zam. Walsztyn ul. Jana Pawła II 10

... Obchodźcie, ale w sercach naszych pozostać nie powinniście

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 25 kwietnia 2020 r. zaprzeczony Św. Sakramentami zmarł w wieku 91 lat

**Nasz Kochany
MĄŻ, TATA, DZIADEK, PRADZIADEK**

**Ś.P.
WALENTY
BIERÓWKA**

zam. Nowy Targ, ul. Kotlina 2

**Ś.P.
mgr inż. JÓZEF
SKAWIAŃCZYK**

NAJUKOCHAŃSZY MĄŻ, TATA, DZIADEK.

BYŁY BURMISTRZ MIASTA RABKI-ZDRÓJ,
WIELOLETNI DYREKTOR BIURA GEODEZJI
W NOWYM TARGU, BIEGŁY SĄDOWY
przeżywszy lat 83, zaprzeczony Św. Sakramentami
zasnął w Panu dnia 24 kwietnia 2020r.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

CENTRUM

KONTAKT: **515 540 000**

NOWY TARG, UL. NORWIDA 59

**NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘSZEJSZY
ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU
Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM**

NAJNIŻSZE CENY

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH**

JÓZEF CZAJA

Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(kolo stacji paliw ARGE)

ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ

Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:

- Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
- wieńce • wiązanki pogrzebowe • trumny dębowe

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIENCE

RATUŁÓW 6C
(OBOK RONDY)

CHARNY DUNAJEC
UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJĄ 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

CAŁUN

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY

Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. **798 467 667, 519 631 731**
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cementarza)

KWACIARNIA KROKUS

Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A

calun-zakopane.pl

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

Pracownia Szopieniec

Kalia

PORONIN
Piłsudskiego 36
tel. całodobowy
+ 48 721 275 746
+ 48 721 275 722

- Organizacja i obsługa ceremonii pogrzebowych
- Przygotowanie zmarłych do pochówku
- Przewozy zmarłych z domu do chłodzi, odbiór ze szpitali
- Załatwienie formalności w urzędach i na cmentarzach
- Sprzedaż trumien, urny - kremacja zmarłych
- Przewozy w kraju i za granicą
- Kredytowanie pogrzebów w ramach zasiłku ZUS i KRUS
- Akcesoria pogrzebowe: kwiaty, wieńce, wiązanki
- Krzyże, tabliczki, klepsydry, galanteria żałobna

AR
BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH

NOWY TARG
ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY **18 266 98 94**
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

STYKS

Zakład Usług Pogrzebowych
K.M.Janiczek S.C.

34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956

www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Anna Gąsienica-Sieczka

MACIEJKA

ul. Kasprucie 6, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wiązanki, tabliczki, obrazy pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

Poszukujesz nowoczesnego mieszkania w centrum Nowego Targu?

Marzysz o spokojnej i jednocześnie atrakcyjnej lokalizacji?



ORKANA
www.orkana14.pl



KARPIEL STEINDEL

ARCHITEKTURA



Orkana 14a w Nowym Targu

- ▶ Nowoczesna inwestycja zapewniająca 38 mieszkań.
- ▶ Obiekt wyposażony w windę i przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych,
- ▶ Tutaj każdy mieszkaniec będzie miał swoje miejsce parkingowe. W garażu podziemnym bądź na jednym z 20 miejsc parkingowych.
- ▶ Lokalizacja przy bocznej i spokojnej ulicy jedynie 400 metrów od nowotarskiego Rynku.
- ▶ Przedszkole, szkoła, przychodnia, apteka - wszystko w zasięgu kilkuminutowego spaceru.
- ▶ Lokalizacja w samym centrum Podhala, z dostępem do unikatowych walorów przyrodniczych. Gorce z licznymi szlakami turystycznymi, Rezerwat Przyrody Bór na Czerwonym.
- ▶ Tylko 1200 metrów dzieli planowaną inwestycję od licznych obiektów rekreacyjnych, jak: pływalnia miejska, korty tenisowe, ścieżki i szlaki rowerowe.

☎ **+48 18 26 10 310, +48 693 692 100**
✉ **kontakt@orkana14.pl**

